Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki", 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Pełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 11-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 21-go WRZEŚNIA 1930 R. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 259

Pułk. Scieżyński—b. pos. Niedziałkowski.

Wczorajsze zajście w bufecie sejmowym.

Obelżywa notatka. — Reakcja pułk. Scieżyskiego. — Rewolwery, popielniczki, wazony i krzesło. — Zajście nie miało podłoża politycznego, lecz prywatne. — Olbrzymie wrażenie w Warszawie.

Wojskowy sąd honorowy rozstrzygnie sprawę.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

We wczorajszym numerze „Robotnika" ukazała się niezwykle obelżywa notatka dotycząca pułkownika w stanie spoczynku Mieczysława Wyżła - Scieżyńskiego, obecnie naczelnego dyrektora agencji „Iskra". Wkrótce po ukazaniu się pisma, a mianowicie około godz. 11 rano do bufetu sejmowego gdzie przy jednym ze stolików siedział b. poseł Niedziałkowski w towarzystwie kilku innych b. posłów socjalistycznych doszedł pułk. Wyżeł - Scieżyński i trzymaną w ręku laską dwukrotnie uderzył go w głowę. Uderzenia były silne. B. poseł — Niedziałkowski doznał chwilowego zamroczenia. Na głowie wystąpiła krew. Obecni zerwali się od stołu i w ręku dwuch b. posłów Żuławskiego i Stańczyka ukazały się rewolwery.

Jednocześnie wszyscy poczęli rzucać w niego co mieli pod ręką, a więc posypały się wazoniki od kwiatów, talerze, szklanki, kieliszki, a b. poseł Baranowski (PPS) chwycił krzesło i uderzył niem pułk. Scieżyńskiego w ramię. Na widok skierowanych ku sobie luf rewolweru pułk. Scieżyński zawołał głośno:

— MOI PANOWIE, JESTEM SAM I JESTEM BEZ BRONI! Biłem p. Niedziałkowskiego zupełnie prywatnie, a nie za żadne spory polityczne.

Po tych słowach b. poseł Żuławski schował broń i kazał to uczynić również i innym, poczem podszedłszy do pułk. Wyżła - Scieżyńskiego oświadczył:

— Niech pan stąd wyjdzie.

A na to pułk. Scieżyski:

— Dobrze, ale jeszcze mam tu coś do załatwienia — z temi słowami doszedł do siedzącej przy jednym ze stołów dziennikarki i przeprosił ją za to, że w jej obecności odbyło się całe zajście. Skłoniwszy się następnie panience bufetowej, która wybuchnęła płaczem, skierował się ku wyjściu. Tymczasem obecni ocucili b. posła Niedziałkowskiego. Całe zajście wywołało nietylko w sejmie, ale w Warszawie olbrzymie wrażenie. W kołach poinformowanych utrzymują, że b. poseł Niedziałkowski zechce skierować sprawę na drogę honorową. Pułk. Scieżyński nie będzie mógł mu dać satysfakcji, gdyż w swoim czasie na p. Niedziałkowskiego spisali sekundanci pułk. Sławka protokuł jednostronny.

Najprawdopodobniej cała sprawa skierowana zostanie do wojskowego sądu honorowego, któremu pułk. Scieżyński, mimo iż znajduje się w stanie spoczynku, podlega.

Opieczętowanie maszyn „Robotnika"

za zaległe podatki i składki.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj w godzinach południowych do wydawnictwa „Robotnik" w Warszawie przybył komornik i dokonał opieczętowania wszystkich maszyn drukarskich oraz urządzeń redakcyjnych i administracyjnych. Sekwestr ruchomości wydawnictwa „Robotnik" nastąpił za zaległość i tego wydawnictwa z tytułu podatków na rzecz skarbu państwa 67.000 złotych i z tytułu składek za ubezpieczenia pracowników w Kasach chorych i innych instytucjach ubezpieczeń społecznych 120.000 zł.

B. posłanka Kosmowska na wolności.

Zwolniona została za kaucją 500 zł.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Obrona skazanej przez sad okręgowy w Lublinie za obraze Marszałka Piłsudskiego na 6 miesięcy wiezienia b. posłanki Ireny Kosmowskiej („Wyzwolenie") wniosła do sądu apelacyjnego wniosek o zmianę środka zapobiegawczego. Wczoraj o godz. 12 w południe na posiedzeniu tajnem sąd apelacyjny uchwalił wypuścić Irenę Kosmowska na wolność aż do uprawomocnienia sie wyroku za złożeniem kaucji 500 zł.

*

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W Łucku aresztowany został wczoraj rano na żądanie władz prokuratorskich b. senator Sergjusz Kozicki, komunista ukraiński.

Karabiny, granaty i rewolwery

w mieszkaniach działaczy P.P.S.C.K.W.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z Krakowa donoszą, że policja tamtejsza przeprowadziła nocy wczorajszej rewizje u działaczy politycznych PPS. Między innymi przeprowadzono rewizje u przywódców bojówki PPS, Jana i Stanisława braci Filipczaków, u których znaleziono w mieszkaniu dwa granaty ręczne, 6 rewolwerów, 1 karabin, 1 flower, szable, bagnet, kilkanaście kastetów i większą ilość amunicii karabinowej i rewolwerowei.

Obu braci aresztowano a rewizje przeprowadzane są w dalszym ciągu.

Dochody Marsz. Piłsudskiego

płyną wyłącznie z pensji urzędowej naczelnego inspektora sił zbrojnych. — Zakaz konfiskat za kłamliwe wiadomości dotyczące prywatnego życia Marszałka.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

We wczorajszym numerze „Gazety Warszawskiej" przytoczono artykuł „Robotnika" i „Głosu Narodu" omawiający dochody osobiste Marszałka Piłsudskiego i podający, że miesieczne pobory Marszałka Piłsudskiego wynosza 40.000 złotych. Jednocześnie „Gazeta Warszawska" wyraża zdumienie, że pisma te nie zostały za podanie tych informacyj skonfiskowane. W związku z powyższem, dowiadujemy się ze źródeł bezwzględnie miarodajnych, że Marszałek Piłsudski wydał kategoryczny zakaz konfiskowania i ścigania na drodze karno-sądowej dzienników, które podawać będa wiadomości nieprawdziwe i tyczące się Jego osoby nie jako szefa rzadu, lecz jako osoby prywatnej. Jednocześnie komunikują nam, że Marszałek Piłsudski stale pobiera pensję jako naczelny inspektor sił zbrojnych, niezależnie od tego, czy jest ministrem spraw wojskowych, czy prezesem rady ministrów.

Smiertelne szczątki Andreego

w drodze do Sztokholmu

Sztokholm, 20 września.

Śmiertelne szczątki szwedzkiego badacza polarnego Andree oraz jego towarzyszy przewiezione zostały okrętem z Tromsoe do stolicy Szwecji Sztokholmu. Wczoraj odbyło się jeszcze w katedrze w Tromsoe uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz bohaterskich badaczy.

Po nabożeństwie trumny wraz z zwłokami wszystkich trzech bohaterów przeniesiono na okręt, który odpłynął do Sztokholmu.

Europa w przededniu wojny.

Tak twierdzi polityk amerykański.

NOWY JORK, 20 września.

Członek kongresu amerykańskiego Fred Britten oświadcza po powrocie z podróży po Europie, że Europa jest w przededniu wojny. Zbrojenia dzienne wynoszą około 6-ciu miljonów dolarów.

Wojna domowa w Chinach trwa.

Armja mandżurska maszeruje na Pekin.

Pekin, 20 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Reuter. Sytuacja w Chinach zmieniła się wobec tego, że wojska mukdeńskie maszerują na Tientsin i Pekin.

Połączenia kolejowe z Syberją zostały przerwane.

Szanghaj, 20 września.

Według informacji ze źródeł nacjolistycznych, oczekiwane jest zajęcie w dniu dzisiejszym Pekinu i Tientsinu przez wojska mandżurskie, bez oporu ze strony sił zbrojnych prowincji Szan-Si, które przygotowują się do wycofania bez walki.

Wilno, 20 września

Koło wsi Mały Rozwadów w gminie Derewnickiej 2-letnią Jadwigę Komorowską z tej samej wsi napadł na polu byk i przebił ją rogami na wylot. Komorowska zmarła.

Napad na skład jubilerski w Berlinie.

Berlin, 20 września.

Na jednej z ulic Berlina obrabowano wczoraj wieczorem o godz. 10-ej skład jubilerski. Bandyci po wybiciu szyb rzucili się do okien, rabując zegarki i pierścionki wartości 15.000 złotych.

Przechodnie spostrzegłszy rabunek, rozpoczęli pościg przyczem ujęto jednego bandytę.

Proces przeciw Kuertenowi

odbędzie się w przyszłym roku.

Berlin, 20 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Śledztwo sądowo - karne przeciwko mordercy z Duesseldorfu Kürtenowi, toczy się w dalszym ciągu.

Niezwłocznie po ukończeniu śledztwa naznaczony będzie termin procesu, który prawdopodobnie odbędzie się w początkach roku przyszłego.

Dotychczas powołano już wilką ilość świadków. Na proces przybędzie wielu przedstawicieli prasy krajowej. Zgłosiło swój przyjazd już 50 sprawozdawców dzienników.

Ze względu na spodziewany natłok publiczności rozprawa odbędzie się w sali sejmiku prowincji nadreńskiej.

Bat'a wprowadza

5-godzinny dzień pracy.

Praga, 20 września.

Słynny czeski fabrykant obuwia Bata oznajmił, że z dniem 13 października wprowadza 5-cio dniowy tydzień roboczy. Pomimo skrócenia czasu pracy Bata oświadczył, iż nadal kierować się będzie zasadą stałego podwyższania płac robotniczych oraz dążyć będzie do dalszego obniżenia cen swych wyrobów.

Pożar fabryki

przetworów fabrycznych.

Berlin, 20 września.

W fabryce przetworów chemicznych w Amueneburg miała miejsce dziś rano straszna eksplozja, wskutek której cały budynek stanął natychmiast w płomieniach, natrafiając na łatwopalny materjał w postaci wielkich zapasów smoły i żywicy.

Płonąca smoła i żywica wydzielały odurzające gazy tak, że prace ratownicze były niezmiernie utrudnione.

Dotychczas stwierdzono, iż kilku robotników uległo poważnym obrażeniom. Strat materjalnych dotychczas nie ustalono. Pożar szaleje nadal.

Minister Zaleski o mniejszościach.

Tylko lojalność i dobra wola mogą zapewnić zgodnę współżycie.—Dalszy ciąg dyskusjí genewskiej.

Genewa, 20 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem rannem posiedzeniu VI komisji zgromadzenia, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad częścią raportu Sekretarza Generalnego, dotyczącego ochrony mniejszości. W dyskusji zabierali głos ministrowie: Zaleski, Marinkowicz, Koch-Weser, Buroff i Lou don.

Min. Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Panie przewodniczący! Przysłuchiwałem się wczoraj z wielką uwagą dyskusji, która się wywiązała nad zagadnieniem mniejszości, nie mniej uważnie odczytałem protokuł naszego zebrania i przyznać muszę, że byłbym zakłopotany, gdyby mi przyszło określić jej znaczenie i cel.

Proszę panów, wydaje mi się, że wszczynamy debatę, która nie może siu żyć z pożytkiem sprawie mniejszości i **której rezolucja może być jedynie podsycaniem pewnego wzburzenia politycz nego, zwłaszcza jeżeli, jak to parokrotnie zostało powiedziane, ma się ta debata powtarzać na każdem zgromadzeniu.** Wydaje mi się, że przedewszystkiem mu simy dokładnie zdać sobie sprawę z zadania, które nam powierzone zostało, by zapytać samych siebie, czy i w jakiej mierze możemy je wypełnić.

Byłoby zbyteczne, mojem zdaniem, cokolwiek dodać, aby panom udowodnić całkowitą niecelowość, nawet kompletną niemożność powrócenia do tych określonych wypadków w naszych dyskusjach. Sądzę, że żaden z panów nie miałby zamiaru domagać się, by nasza komisja postawiła się jako instytucja od woławcza w stosunku do rady.

Nie mam wcale zamiaru podnosić kwestji wstępnej, a mianowicie: kwestji, w jakich okolicznościach zgromadzenie jest powołane do dyskutowania nad sprawą wykonywania traktatów mniejszościowych, a w szczególności procedury, dotyczącej ochrony mniejszości, która nie jest przepisem stosowania istniejących traktatów mniejszościowych. Ale w każdym razie obowiązkiem moim jest oświadczyć, że, zdaniem mojego rządu, **jedynie rada byłaby powołana do zaproponowania państwom zain teresowanym przyjęcia zmian procedury, obecnie będącej w mocy, która wymagałaby ze strony tych państw dokonania aktów nieprzewidzianych przez traktaty i deklaracje mniejszości.**

W istocie proszę panów, co mówią traktaty mniejszościowe? Jakie zobowiązania są powzięte przez państwa, które te traktaty podpisały?

Traktaty przewidują interwencję któregoś członka w wypadku obawy przekroczenia lub przekroczenia zarządzeń, dotyczących ochrony mniejszości. W tem i jedynie w tem leży trudność procedury w dziedzinie ochrony mniejszości, zapewnionej przez Ligę narodów. (Oprócz specjalnej konwencji, dotyczącej Górnego Śląska), nieprzewidującej petycyj mniejszościowych. Gdyby się chciano ściśle przytrzymywać systemu, ustalonego przez traktaty, każdy poszczególny wypadek mniejszościowy, by móc być rozpatrzony w łonie Ligi narodów, winienby być wniesiony przed Radę przez jednego z jej członków, pod jego osobistą odpowiedzialnością.

Co się tyczy nowych sugestyj lub propozycyj, jak np.: ukonstytuowanie stałej komisji mniejszościowej, muszę z całą otwartością oświadczyć, że rząd **mój nie mógłby w żadnym wypadku przyłączyć się do tych propozycyj, i że wogóle sprzeciwi się wszelkim zmianom procedury, zmierzającej do zwiększenia odchylenia, jakie już w chwili obecnej istnieje pomiędzy zasadami pro**cedury obecnej i zobowiązaniami, które **państwa powzięły na mocy istniejących traktatów.**

Zanim skończę, pozwolę sobie dodać słów kilka.

Jest niezbędnem dla rozwiązania zagadnień mniejszościowych wogóle, by ich charakter polityczny ustąpił miejscu charakterowi humanitarnemu i moralnemu, który jedynie potrafi zapewnić swobodny i owocny rozwój sił kulturalnych każdej narodowości. Każda in**na droga, a zwłaszcza ta co doprowadzi nieraz niektóre mniejszości do szukania oparcia zagranicą, może tylko utrudnić ustalenie dobrych stosunków między większościami a mniejszościami i nosi sama w sobie zarodek niezgody, zgubny przedewszystkiem dla samych mniejszości. Tylko drogą lojalnej współpracy między mniejszościami a państwem, w którem zamieszkują, można dojść do tej zadawalniającej syntezy między słusznemi interesami państw i mniej słusznemi interesami mniejszości,** tak, jak to wymownie powiedział wczoraj przedstawiciel Niemiec. Tylko wtedy mniejszości będą mogły odegrać rolę dobroczynną łącznika między narodami Europy.

Atak aeroplanów na Radom.

Próbne ćwiczenia i samoobrona ludności.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Cały dzień 19 bm. oraz noc z 19 na 20 bm. Radom i jego najbliższe okolice były terenem próbnego ataku gazowego samolotów bojowych.

Poprzedzona aparatem wywiadowczym przyleciała nad Radom eskadra samolotów bojowych i rzuciła na pusty plac szereg bomb z gazem łzawiącym. Samoloty gęsto ostrzeliwane z armat i karabinów maszynowych odleciały, aby przybyć ponownie w godzinach późniejszych. Ludność Radomia, przeszkolona uprzednio przez L.O.P.P. ukryła się w swych mieszkaniach, zaopatrzonych w urządzenia ochronne przeciwgazowe oraz specjalnie przygotowanych schronach. Na ulicach miasta pojawiły się natychmiast drużyny obrony przeciwgazowej, straży pożarnej i Czerwonego Krzyża i rozpoczęły energiczną akcję odkażania terenu „zaiperytowanego".

W godzinach wieczornych w całym Radomiu i okolicy nagle zgasły wszystkie światła, a jednocześnie rozpoczął się ponowny atak samolotów na miasto. Rzucono szereg bomb ze specjalnym gazem, które zapaliły przygotowaną na te budowlę. Oddziały straży pożarnej ruszyły się na ratunek, chroniąc się przed działaniem gazów zapomocą rozdanych uprzednio masek.

Całą akcją wojskową kierował gen. Wróblewski, d-ca O. K. I., oraz płk. Trzaska-Durski. — Atakiem samolotów dowodził płk. de Buarain, d-ca 1-szej grupy aeronautycznej. W Radomiu w czasie napadu gazowego obecni byli liczni przedstawiciele władz centralnych L. O. P. P. z prezesem inż. Juljanem Eberchardtem na czele.

Starzec zamordował żonę

za to, że nie chciała przynieść lekarstwa.

Paryż, 20 września.

Pewien właściciel domu w pobliżu Paryża w 74-ym roku życia został mordercą własnej żony. Mężczyzna ten od szeregu lat cierpiał na raka i żył z żoną swoją, młodszą od niego o 7 lat, w ciągłej niezgodzie.

Wczoraj zażądał od żony, aby przyniosła mu lekarstwo, a gdy wzbraniała się uczynić zadość jego żądaniu, mówiąc że sama ledwie chodzi, **starzec wpadł w szał, porwał nóż kuchenny i uderzył nim żonę w plecy.**

Śmierć nastąpiła natychmiast. Po spełnieniu tego strasznego czynu, morderca udał się do najbliższego posterunku policji i opisał dyżurującemu urzędnikowi szczegółowo dokonaną zbrodnię.

CO ZDECYDUJE „REICHSVERBAND"?

Panika, jaka się wytworzyła na giełdzie berlińskiej po ogłoszeniu wyniku wyborów, zaczyna powoli przemijać — i ustępuje miejsca pewnemu uspokojeniu.

Również zagranica ocenia wewnętrzną sytuację w Niemczech **stosunkowo spokojnie** i zdaje się **nie brać** rezultatu wyborów **zbyt poważnie**: tak przynajmniej traktuje sprawę zarówno City, jak i Wall-Street, a to jest w chwili obecnej dla Niemców bodaj że najważniejsze.

Mimowoli nasuwa się pytanie: jakie to powody skłaniają sfery finansowe Anglji i Ameryki do tak **spokojnego i wyczekującego** ustosunkowania wobec polityki niemieckiej?

Trudno bowiem przypuścić, by ci, którzy mają ulokowane w Niemczech miljardy marek, mogli obojętnie się przypatrywać **ekstremistycznym i awanturczym** poczynaniom adherentów Hitlera.

Koła finansjery międzynarodowej muszą mieć widocznie **przekonanie**, że równowaga układu sił społecznych nie zostanie w Niemczech przez ostatnie wybory w niczem zakłócona — że sytuacja pozostanie opanowana przez **te same czynniki**, które do chwili obecnej były faktycznemi władcami Niemiec.

Takby przynajmniej wypływało z ustosukowania się giełd amerykańskich i europejskich wobec Niemiec — po.... ochłonięciu z pierwszego wrażenia!

Istotnie — ktokolwiek jesth nieco bliżej i głębiej obeznany z niemieckiemi stosunkami **politycznemi** — kto śledzi z uwagą rozwój **układu sił** politycznych w Niemczech — ten wie zgóry, że **taki czy inny rezultat wyborów** nie może już w chwili obecnej wpłynąć silnie na kierunek **polityki** niemieckiej, gdyż **efektywna władza** jest w **rękach bardzo silnych i bardzo zdecydowanych cugli za żadną cenę nie wypuszczać...**

Te silne, choć dyskretne ręce należą — do **„Reichsverbandu der deutschen Industrie"!**

Od chwili okupacji Ruhry przez wojska francuskie — naruszona po wojnie w Niemczech **dominacja sfer przemysłowych — została nanowo przywrócona.**

Najsilniejszym wyrazem tej **ciągłości** wpływu warstw wielko-przemysłowych był — Stresemann!

Stresemann, który ongiś sam był syndykiem jednego ze związków przemysłowych w Saksonji — i który przez cały czas swej karjery politycznej zachował jaknajściślejszy kontrakt ze sferami przemysłowemi.

Jeśli chodzi o **ekspozyturę** polityczną „Reichsverbandu", to nie jest ona bynajmniej ześrodkowana w jednem jakimś stronnictwie, lub nawet — odłamie politycznym: „Reichsverband" ma nader wpływowych członków zarówno w „Centrum", jak i we wszystkich prawicowych stronnictwach — ba, nawet na lewicy — bodaj że i **sama socjaldemokracja nie chce się narażać „jaskini lwów kartelowych" (określenie Pitznera!)**

Jeśli zatem ta szczytowa organizacja gospodarcza, (o której w Niemczech powiadają — że „bez jej zezwolenia żaden liść z drzewa nie może opaść"), jeśli — jak powtarzamy — ta pozornie apolityczna organizacja gospodarcza — na terenie polityki idzie „w rozsypkę", to przecież posiada ona jednakże bardzo sprawne i jednolite kierownictwo polityczne!

To kierownictwo usadowione jest w nielicznej (a przy ostatnich wyborach — wprost „rozgromionej") frakcji „Volkspartei" (dawnych „narodowych liberałów") — frakcji, o której kiedyś ironicznie powiedział Teodor Wolf, że liczy ona tylu wyższych funkcjonarjuszy organizacji gospodarczych.... ilu ma wogóle członków!.

Jeśli przeto chcemy wiedzieć, jak zamierza się ustosunkować „Reichsverband" do wyniku ostatnich wyborów — to najbardziej **miarodajne** są pod tym względem wynurzenia „Volkspartei"...

„National - liberale Korrespondenz" — organ poważny umiarkowanej frakcij oświadcza, że **koalicja z Hitlerowcami jest niemożliwa!**

Zatem — porozumienie z socjaldemokracją? Utworzenie Wielkiej Koalicji od specjalistów do konserwatystów włącznie? **Nic podobnego!** Organ sfer wielko - przemysłowych żąda tylko ściślejszego zespolenia **stronnictw mieszczańskich i uprawiania dotychczasowej polityki!**

Pozornie jest to **nonsens** polityczny, gdyż stronnictwa **środka, stronnictwa** mieszczańskie, bez socjal-demokracji i bez hitlerowców **nie mają większości w parlamencie!**

„Reichsverband" widocznie zdecydował się jednak na tę paradoksalną linję postępowania, gdyż będący pod silnym wpływem kół przemysłowych kanclerz Brüning postanowił **ani nie ustępować**, ani nie wdawać się narazie w pertraktacje z obydwu „socjalistycznemi" partjami.

Czy frakcje polityczne będące pod wpływem „Reichsverbandu" zamierzają korzystać naprzemian z pomocy skrajnej prawicy i lewicy — czy też zdecydowane są parlament wykluczyć z gry — i, opierając się na armji i biurokracji, rządzić krajem — trudno dzisiaj przesądzać! Oczywista, że gdyby Hitlerowcy lub socjaldemokracja chcieli okazać zbyt dużo „samodzielności" — to pozostanie tylko ta ostatnia alternatywa!

Ale „Reichsverband" ma dość środków presji politycznej w swej dyspozycji — by nie uciekać się do tak drastycznych metod...

A polityka zagraniczna?

Na pytanie to odpowiedział już w Genewie **Dr. Curtius**, długoletni uczeń i pomocnik Stresemana, **były minister gospodarstwa narodowego** i najintymniejszy mąż zaufania „Reichsverbandu".

Curtius — na posiedzeniu Ligi Narodów — oświadczył (przy powszechnym aplauzie zgromadzonych), że dla niego **sama myśl o możliwości zbrojnego zatargu jest kompletnie wykluczona!**

Zaraz potem jednakże dodał, że **dyskusja na temat rewizji traktatów** będzie przez Niemcy nadal podtrzymywana!

Jak widzimy — jest to dawna linja Stresemanna — linja polityki zagranicznej „Reichsverbandu".

Zarówno więc w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej „Reichsverband" nie bierze, jak gdyby, wcale pod uwagę rezultatu wyborów — traktując je... jako „quantite negligeable"!

I stąd zapewnie — analogiczne ustosunkowanie się giełd europejskich i amerykańskich....

Inż. RUSTYN.

Brünning gotów do współpracy z Hitlerem.

Koalicyjny chaos w partjach niemieckich.—Kanclerz wśród dziennikarzy.

Poufne rozmowy Hindenburga z wodzem nar.-socjalistów

Berlin, 20 września.

Z kół gabinetu Rzeszy dowiadujemy się, iż kanclerz Brünning zamierza z swoim rządem przedstawić się parlamentowi **natychmiast po jego zwołaniu w dniu 13 października.**

Ze swej klęski wyborczej rząd wyciąga wniosek, że w nowym Reichstagu w którym utworzenie większości będzie trudniejsze, aniżeli w poprzednim, **przywódcy partyjni okażą więcej rozsądku i poczucia odpowiedzialności.**

Pewnego rodzaju łatwość tworzenia niestałych większości w poprzednim Reichstagu była — zdaniem kanclerza — dowodem lekkomyślności przywódców partyjnych, o którą rozbiła się tak że wielka koalicja.

Bränning, według miarodajnych informacyj, nie odrzuca możności współpracy z socjal-demokratami. ani z narodowymi sicjalistami.

Wprawdzie skorzystanie z poparcia hitlerowców byłoby dla kanclerza niezbyt przyjemne, jednakże w braku innych możliwości nie będzie on się wahał skorzystać ze współpracy z Hitlerem, bez oddawania mu jednak jakiejkolwiek teki w gabinecie.

W każdym razie rząd zamierza przeforsować dekrety prezydenta Rzeszy i wobec tego **nie liczy sie wcale z ewentualnością ustąpienia i zrobienia miejsca gabinetowi parlamentarnemu.**

*

Berlin, 20 września.

Kanclerz Bränning zjawił sie wczoraj na herbatce dla prasy zagranicznej w pałacu Albrechta przy Wilhelmsplatz. Zainteresowanie oczekiwanemi wyjaśnieniami kanclerza wyraziło sie w rekordowej liczbie zebranych dziennikarzy zagranicznych.

Odpowiedzi kanclerza na rozliczne pytania były bardzo obszerne, gdy chodziło o sprawy ogólne.

W palących aktualnych kwestiach politycznych zamierzeń rzadu **wywody kanclerza cechowała uderzająca powściagliwość.**

Po dwugodzinnej, nieustającej ani na chwilę wymianie pytań i czesto zagadkowych odpowiedzi kanclerz - sfinks opuścił podwoje pałacu, w którym długo jeszcze zebrani korespondenci prasy światowej dyskutowali nad wykładnią poszczególnych pytyjskich zwrotów kanclerza.

BERLIN, 20 września.

Z kół politycznych dowiadujemy się, że odbyła się w dniu dzisiejszym poufna konferencja między Hindenburgiem a przywódcą partji narodowych socjalistów, Hitlerem. O przebiegu obrad nie wydano żadnych komunikatów. Przypuszczalnie jednak rozmowa toczyła się dookoła ewentualnych zmian w rządzie.

Berlin, 20 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Niezwłocznie po zebraniu się Reichstagu, frakcja komunistyczna wystąpi z wnioskiem, ażeby rząd Rzeszy zaniechał dalszego uiszczania spłat reparacyjnych, przewidzianych w planie Younga.

Sprawa ta zasługuje tembardziej na uwagę, że stronnictwa niemieckie, które w marcu 1930 r. głosowały przeciwko przyjęciu planu Younga, mają w obecnym Reichstagu większość, a mianowicie 315 głosów, podczas gdy strona przeciwna rozporządza tylko 262 głosami.

Atak taniej pszenicy rosyjskiej

na amerykańskie rynki zbożowe.

Nowy Jork, 20 września.

W depeszy do kierownictwa chicagowskiej giełdy zbożowej, sekretarz stanu ministerstwa rolnictwa, Hyde, twierdzi, *że rząd sowiecki dokonał na tamtejszym rynku fikcyjnej sprzedaży od 5 do 15 miljonów buszli pszenicy, aby w ten sposób wywołać depresję cen.* Fakt ten wywołał wielkie niezadowolenie farmerów amerykańskich. Hyde żąda wyjaśnień w tej sprawie, zapytując jakie środki mają zamiar przedsięwziąć odpowiednie czynniki, *celem zapobieżenia manewrom sowieckim, mającym na celu wywołanie baissy na giełdzie chicagowskiej.*

Tych fikcyjnych sprzedaży dopuściło się podobno towarzystwo „All Russien Textile Syndicato", jako ekspozytura Amtorgu.

Urzędowo oświadczają, że dostawa pszenicy rosyjskiej na rynek amerykański jest praktycznie niemożliwą gdyż cła wwozowe wynoszą 50 proc. obecnych notowań giełdowych.

Chicagowska izba handlowa przyrzekła wdrożyć natychmiast dochodzenie w tej sprawie.

Więźniowie polityczni z Rosji

uciekają do Polski.

Wilno, 20 września.

Donoszą z pogranicza sowieckiego, że nocy wczorajszej na odcinku granicznym Domaniewicze posterunki K.O.P.'u zaalarmowane zostały odgłosami gęstej strzelaniny, dochodzącemi z za kordonu od wsi Hruzdowo.

Strzelanina trwała około 15-tu minut, poczem z lasu granicznego, już po stronie polskiej wysunęło się kilka osób które na wezwanie patrolu K. O. P.'u podniosły ręce w górę, prosząc o niestrzelanie do nich.

Strażnicy K. O. P.'u odstawili 5-ciu zbiegów do strażnicy, gdzie okazało się, iż są oni zbiegłymi z więzienia w Borysowie więźniami politycznymi. Na wieść o ucieczce więźniów władze sowieckie zarządziły energiczny pościg i urządziły zasadzkę na granicy. Mimo zasadzki i gęstego ostrzeliwania — zbiegom udało się przedostać przez granicę.

W strażnicy K. O. P.'u zbiegowie przenocowali, poczem oddano ich do dyspozycji władz administracyjnych, które najprawdopodobniej przyznają im prawo azylu.

*

Tablica ku czci Krasińskiego

odsłonięta w Genewie.

Genewa, 20 września

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Zygmunta Krasińskiego, który równo przed stu laty zamieszkiwał w Genewie.

Na uroczystości obecni byli poseł Rzplitej Polskiej w Bernie Modzelewski, min. Sokal, min. Tarnowski, wicemarszałek senatu Gliwic, oraz szereg osobistości z pośród polaków w Szwajcarji.

W czasie śniadania, które się odbyło po uroczystości, min. Zaleski scharakteryzował sylwetkę poety, zaś radca kantonalny Boissonas mówił o znaczeniu odzyskania przez Polskę niepodległości, podkreślając przytem stosunki łączące zawsze Polskę ze Szwajcarją.

Zmienne szczęście hr. Ronikiera.

W ciągu 3 godzin wygrał i przegrał 100 tys. guld.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W Warszawie wywołała wielkie wrażenie wiadomość nadeszła wczoraj z Zoppot. Przed dwoma dniami grał tam w kasynie znany z wielkiego procesu o morderstwo hr. Bohdan Ronikier.

Po 3-ch godzinach gry wygrał 20 tysięcy guldenów gdańskich. Po dalszych dwuch godzinach piętrzył się przed nim stos żetonów, wartości 100.000 guldenów gdańskich.

Hr. Ronikier miał jednak tego za mało, siadł więc do stolika baccaratowego i w trzy godziny przegrał całkowitą wygraną sumę.

25-lecie szpitala Anny Marji.

Dziś odbywa się jubileuszowy obchód istnienia doniosłej placówki społecznej i naukowej w Łodzi.

Dziś dnia 21 września odbędzie się uroczysty obchód 25-ciolecia istnienia największej placówki pedjatrycznej w Polsce jaką jest szpital Anny-Marji w Łodzi. Nie od rzeczy tedy będzie przypomnieć opinji publicznej dzieje powstania i rozwoju tego szpitala, oraz niezmordowaną pracę inicjatorów, twórców i fundatorów tej doniosłej instytucji.

Mówiąc o najwięszym w Polsce szpitalu dziecięcym, musimy na pierwszem miejscu **wymienić nazwisko** niezapomnianego działacza społecznego — **d-ra Karola Jonschera. Dzięki Jego inicjatywie powstał już poprzednio szpital dla umysłowo - chorych w Kochanówce, zaś w roku 1902 powziął dr. Jonscher szlachetną myśl założenia szpitala dziecięcego.** Dzięki materjalnemu poparciu małż. Herbstów, Geyerów i innych zrealizowana została myśl ta w b. szybkiem ttmpie. W 1905 r. 3 listopada przyjęto pierwszego chorego. A był to czas pod każdym względem krytyczny.

Zaborca absolutnie nie troszczył się o potrzeby naszego miasta, a **ówczesny prezydent Pieńkowski, kiedy go interpelowano w sprawie głodu szpitalnego, zwykł był mawiać:**

— Po co szpital? Jak będą szpitale, to będą chorzy!

Mimo takiego „poparcia" władzy szlachetną inicjatywę dr. Jonschera udało się zrealizować. **Główną zasługę w powstaniu tej placówki,** która dziś odgrywa b. poważną rolę w naszem życiu społecznem i naukowem, **przypisać należy pp. Edwardowi i Matyldzie Herbstom, którzy pragnąc uczcić pamięć przedwcześnie zgasłej córeczki swej Anny Marji, na piękny ten cel ofiarowali 200.000 rubli. Oto zaiste piękny pomnik! Stąd też nazwa szpitala.**

Nie możemy oczywiście w ramach artykułu dziennikarskiego szczegółowo opisywać wszystkich perypetyj, jakie przechodził szpital Anny Marji. Ciekawym polecamy świetnie wydaną książkę pióra dyrektora obecnego szpitala p. d-ra Mogilnickiego p. t. „25-lecie szpitala Anny Marji". Tu pragniemy tylko, naszkicować w ogólnych zarysach działalność szpitala w ubiegłych 25 latach.

Pierwszym lekarzem naczelnym, szpitala został dr. J. Brudziński, który w pierwszym okresie istnienia tej instytucji miał nielada trudności do zwalczenia, by wyszkolić sobie współpracowników z młodych i niedoświadczonych lekarzy, stworzyć kadry pielęgniarek i odpowiednio wyszkolić niższy personel. Wszystkie te trudności pokonał dr. Brudziński i postawił odrazu szpital na europejskim poziomie, troszcząc się stale, by placówka ta była nie tylko instytucją leczniczą dla chorych, lecz i warsztatem pracy naukowej dla nowego pokolenia, wchodzących w życie lekarzy. **Brudziński również zorganizował na terenie łódzkim w 1908 r. pierwszą sekcję pedjatryczna Tow. Lek. Łódzkiego,** która niewątpliwie przyczyniła się znakomicie do rozwoju pedjatrji w Polsce. **Po nim objął kierownictwo Szenajch, który kontynuował tradycje dr. Brudzińskiego;** to samo da się powiedzieć i o następnych naczelnych lekarzach, którymi byli kolejno doktorzy: **Dunin-Wąsowicz (1914 r.), Trenkner (1916 r.), Tomaszewski (1916 r.) a od 1923 r. naczelnym lekarzem (dyrektorem) szpitala jest dr. Mogilnicki,** piastujący tę godność do dnia dzisiejszego. Dzięki Jego niezmordowanej pracy, talentowi organizacyjnemu i administracyjnemu szpital Anny Marji stanął pod każdym względem **na bardzo wysokim poziomie w niczem nie ustępując podobnym zagranicznym placówkom.** Skromny i cichy o neutralności uczonego na europejską skalę, **potrafił dr. Mogilnicki przeistoczyć szpital prowincjonalny na kuźnię wiedzy, gdzie dziesiątki (około 50) młodych lekarzy zdobywa wiedzę i praktykę.** Cała masa prac naukowych, które wyszły drukiem pióra dr. Mogilnickiego i jego asystentów, najwymowniej świadczą o wartości tej placówki naukowej, jaką niewątpliwie stał się szpital Anny Marji pod egidą d-ra Mogilnickiego. **Poza szkoleniem młodego pokolenia dr. Mogilnicki dba również i o rozbudowę powierzonej mu instytucji, (sanatorjum w Sokolnikach); łącznie z obchodem 25-lecia odbędzie się uroczyste otwarcie nowego pawilonu izolacyjno - gruźliczego,** wybudowanego według planów inż.-architekta Wiesława Lisowskiego.

Pawilon ten wymaga specjalnego opisu i stanowi ostatnie słowo techniki w budownictwie szpitalnem Nowopowstały pawilon wybudowany został za pieniądze zapisane przez ś. p. p. Wünsche.

Oprócz zdolności pedagogicznych, organizatorskich i administracyjnych, posiada dr. Mogilnicki specjalną jeszcze umiejętność zjednywania sobie ludzi i popularyzowania instytucji, na czele której stoi. To też nic dziwnego, że szpital Anny Marji jest najpopularniejszą instytucją społecną w Łodzi, stale się rozwijającą dla dobra chorych i nauki.

Redakcja Republiki ze swej strony życzy z okazji 25-lecia dalszego rozkwitu i rozwoju tej doniosłej placówce oraz jej kierownikowi — dr. Mogilnickiemu.

(Kl.)

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, dnia 21 września 1930 r.

10.15—11.45 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.50 Przerwa. 16.50—17.10 Muzyka z Warszawy. 17.10—17.25 Odczyt p. t. „Kochanka i białe łabędzie" wygł. prof. Stanisław Sumiński (tr. z W-wy). 17.25—18.45 Koncert ork. dętej dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymefmana. 1) F. Konopasek: Polonez „Marszałek". 2) W. A. Mozart: Uwertura do op. Wesele Figara. 3) E. Waldteufel Walc „Pomone". 4) W. Janisezwski: Wiązanka polek i oberków. 5) K. Friedman: Rapsodja słowiańska. 6) E. Komzal: Polka Pocztówka. 7) P. Wachs: Menuet. 8) J. Przezdzecki: Krakowiak. 9) K. Namysłowski: Mazur Podkóweczki dajcie ognia. 18.45—19.05 Rozmaitości. 19.05—19.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy) 19.25—19.45 Kwadrans harcerski (otwarcie roku harcerskiego 1930/31). 19.45—20.00 Odczytanie programu na dzień nast. i płyty gramof z Warszawy. 20.00—20.15 Kwadrans literacki „Kamizelka", nowela Bolesława Prusa (tr. z W-wy) 20.15—22.00 Koncert popularny. Wykonawcy Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Stanisław Gruszczyński (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) a) C. M. Weber: Uwertura do op. Preciosa, b) Weber - Berlicz Zaproszenie do tańca — odegra ork. 2) a) R. Leoncavallo: „Jo non che" z op. Cyganerja b) U. Giordano: Arja z 4 aktu op. „Andrżej Chenier" odśp. St. Gruszczyński. 3) G. de Michel: Mała suita Nr. 2, a) Elegja, b) Taniec wschodni, c) Romans w ogrodzie, d) Indyjski marsz uroczysty odegra ork. 3) a) L. Różycki: Preludjum „Monna Lisa Gioconda", b) G. Bizet: Antrakt z op. Carmen odegra ork. 5) a) G. Bizet: Romas z op. Carmen odegra ork. b) St. Moniuszko: Arja „Szumią jodły" z op „Halka" odśp. p. St. Gruszczyński. 6) a) Gabriel - Marie: Rapsodja chińska, 1) Mi Tsou Grie, 2) Mi Tsu Reve, 3) Mi Tsou Danse, b) R. Schuman: Pieśń wieczorna, c) I. J. Paderewski: Menuet d) W. Ośmiański: Mazur „Słowianka" odegra ork. 22.00—22.15 P. Cezary Jellenta wygł. feljeton p. t. „Humor i dowcip Warszawy" (tr. z W-wy) 22.15—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza" w Warszawie.

PONIEDZIAŁEK, dnia 22 września 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15 Przerwa. 15.50—16.15 Odczyt p. t. „Parę rad dla turysty samochodowego w Polsce" — wygł. inż. Roger Morsztyn (tr. z W-wy). 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy) 17.10—17.35 Przegląd komunikacyjny (tr. z W-wy). 17.35—18.00 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 18.00—19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warsz. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.35 Pogawędki techniczne. 19.35—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z W-wy) 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 20.15—22.00 Operetka „Ewa" Fr. Lehara. Wykonawcy: Ork. P. R., Wacław Elszyk (dyr.), Halina Sawicka (sopr.), Al. Wasiel (tenor) i inni. 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Porucznik 4-go pułku Spahisów" — wygł. p. Tadeusz Strzetelski (tr. z W-wy) 22.15—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport. oraz muzyka taneczna i salonowa z „Polonja - Palace - Hotelu" w Warszawie.

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza

w chwili gdy wybija łomem dziurę w murze. — Sześciokrotnie karany opryszek przedstawił się, jako „bezrobotny".

Ubiegłej nocy patrol 7 komisarjatu, przechodzący ulicą Gdańską koło posesji Nr. 57 usłyszał podejrzane odgłosy, jakgdyby rozbijania muru.

Policjanci otoczyli wspomnianą posesję, poczem z bronią gotową do strzałów, z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności ruszyli w kierunku dochodzących odgłosów.

Przy blasku nagle zapalonych latarek funkcjonarjusze policji ujrzeli jakiegoś osobnika, który przy pomocy łomu żelaznego czynił wyłom w murze od strony ulicy, chcąc dostać się do fabryki pończoch Józefa Salomonowicza. Na widok policji, włamywacz z podniesionym do góry łomem w jednej ręce, w drugiej zaś z nożem wzniesionym do ciosu, rzucił się na policjantów. Policjanci nie zrobili użytku z broni palnej, zamierzając żywcem ująć włamywacza. Po krótkiej walce opryszek został obezwładniony, i skuty w kajdany. Podczas rewizji znaleziono przy nim prócz odebranego łomu i noża, pęk wytrychów, lampkę elektryczną oraz zieloną maskę, w której widocznie włamywacz „pracował" zwykle podczas swych występów.

Badany przez policję opryszek wyjaśnił, iż nazywa się Antoni Bednarski i przybył przed kilku dniami z Warszawy, celem poszukania pracy. Po bezskutecznych staraniach, nie mając żadnych środków do życia, postanowił zejść na drogę występku, by w ten sposób zarobić na utrzymanie.

Aresztowany przesłany został do wydziału śledczego, gdzie przy pomocy daktyloskopji stwierdzono, iż jest to 31-letni Bernard Skobel, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Dworskiej 42, **sześciokrotnie karany już za kradzież.**

Dalsze dochodzenie policyjne ustaliło, iż Skobel w lipcu rb. został wypuszczony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za dokonanie włamania do jednego ze sklepów w Łodzi również przy pomocy poczynionego w murze wyłomu.

(p)

KRONIKA

WRZESIEŃ **21** NIEDZIELA

Dziś Mateusza
Jutro Tomasza

Wschód słońca	5.19
Zachód słońca	17.41
Wschód księżyca	03.46
Zachód księżyca	17.58
Długość dnia	12.16
Ubyło dnia	4.28

Rejestracja rocznika 1912

Kto ma się zgłosić dziś.

Jutro, t. j. w poniedziałek, dnia 22 września 1930 roku do rejestracji w lokalu biura policyjno-wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej, winni się zgłosić zamieszkali na terenie V komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, zamieszkali na terenie XIII komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Zwolnienie żydów od rejestracji.

Wobec uroczystych świat żydowskich, przypadających we wtorek i środę, zwolniono żydów rocznika 1912 od obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w tych dniach w biurze wojskowo-policyjnem.

Ci, którzy z powodu świat nie zgłoszą się we wtorki i środę, winni zgłosić się nazajutrz po świętach. (b).

Min. Boerner w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w czwartek, 25 b. m. odbędzie się w Łodzi otwarcie nowego połączenia Łodzi z Warszawą drodze kablowej.

Kabel między Łodzią i Warszawą ułożony został na przestrzeni 136 kilometrów.

Na uroczystość otwarcia nowych połączeń przybędzie do Łodzi minister poczt i telegrafów, p. Boerner, oraz szereg wyższych urzędników. (a).

O przedłużenie zniżkowych stawek.

W dniu 30 b. m. upływa termin stosowania zniżonych stawek, pobieranych tytułem kary za zwłokę przy wpłacie zaległości podatkowych.

Wobec powyższego sfery gospodarcze, za pośrednictwem Izby przemysłowo-handlowej, zwróciły się do ministerstwa skarbu o wydanie zarządzenia, przedłużającego okres pobierania zniżonych kar za zwłokę w uiszczaniu należności podatkowych. (a)

Zarząd Zw. Legjonistów.

Odbyło się organizacyjne zebranie władz okręgu łódzkiego Zw. legjonistów polskich, wybranych na ostatnim zjeździe delegatów wojewódzktwa łódzkiego w dn. 14 września r. b.

Po przejęciu czynności od ustępującego zarządu, wydział wykonawczy zarządu ukonstytuował się jak następuje: P.p.: S. Malinowski—prezes, L. Gielczyński—wiceprezes, St. Grabowski—sekretarz, A Smolarek—skarbnik, dr. A. Kurower—kierownik bratniej pomocy, J. Kopciuch — kierownik działu kulturalno-oświatowego.

Ponadto w skład Zarządu weszli pp.: Blumenfeld, Dąbrowski, Dudek, Koperski, Płoński, Tausz.

Dyżury aptek.

— Dziś dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Zabiegi partji politycznych w Łodzi

wobec zbliżających się wyborów do sejmu.

Kupcy polscy i wolne zawody.

Przed kilku dniami został zawarty sojusz między stowarzyszeniem drobnych kupców i przemysłowców polskich w Łodzi a Resursą rzemieślniczą w sprawie **wspólnego wystąpienia do wyborów obecnych do sejmu i senatu.**

Odbyło się posiedzenie na którem zastanawiano się nad utworzeniem bloku szerszego, do którego weszłyby i inne zrzeszenia polskie kupieckie i wolnych zawodów, gospodarcze i społeczne. W tym celu została zwołana konferencja, przy udziale wyżej wspomnianych organizacyj w liczbie 12. Na konferencji tej do ostatecznego porozumienia ze względów taktycznych nie doszło. (p)

Lista „Centrolewu".

Jutro wieczorem odbędzie się w lokalu OKRPPS narada. Na konferencji tej powzięte zostaną uchwały co do taktyki wyborczej, oraz ułożona zostanie lista kandydatów.

Na liście „Centrolewu" Łódź-miasto pierwsze miejsce zajmie przedstawiciel PPS, którym będzie dotychczasowy poseł łódzki, prezydent Bronisław Ziemięcki. (p)

Socjaliści niemieccy z „Centrolewem".

Dotychczasowe pertraktacje niemieckiej socjalistycznej partji pracy z przedstawicielami mniejszości socjalistycznych nie doprowadziły do rezultatu.

Odbyła się konferencja egzekutywy N.S.P.P. przy udziale oddziału partji w Katowicach. Uchwalono rozpocząć pertraktacje z P.P.S. C.K.W. W tym celu wyjeżdżają w dniu dzisiejszym przedstawiciele centrali tej do Warszawy, gdzie odbędą narady, celem przystąpienia niemców-socjalistów do „Centrolewu". (p)

Chadecja.

Jutro odbędą się narady przedwyborcze chrześcijańskiej demokracji na terenie Łodzi. Chadecja wystawia własną listę kandydatów, do której chce ściągnąć niektóre ugrupowania gospodarcze polskie w naszem mieście, oraz cechy i organizacje rzemieślnicze. (b)

Brak amatorów.

W myśl ordynacji wyborczej — każdy z obywateli, zamieszkujących daną miejscowość, ma prawo zażądać sporządzenia dlań spisu wszystkich wyborców tej miejscowości, w której zamieszkuje.

Aby amatorów takich nie było wielu, ordynacja przewiduje, że żadanie mu si być zgłoszone w ciągu pierwszych dziesięciu dni od daty rozpisania wyborów, a ponadto żądający spisu winien pokryć koszty sporządzenia tego spisu, które w Łodzi p. n. **wyniosłyby około 60.000 zł.** Na terenie Łodzi bogatego amatora egzemplarza spisu wyborców **nie było. (a).**

Naga kobieta na ulicach Łodzi.

Tragiczne przeżycia umysłowo-chorej.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodnie przy ulicy Chłodnej, ujrzeli biegnącą chodnikiem kobietę w stroju „Ewy"...

Nastąpiła konsternacja, a następnie przechodnie rzucili się w pogoń, zaś ulicznicy poczęli **obrzucać ją kamieniami i zgniłemi owocami.**

Gdy kobieta przebiegała koło posesji przy ul. Chłodnej 11, przejeżdżający ulicą **dorożkarz kilkakrotnie uderzył ją batem.**

Naga kobieta chciała wskoczyć do dorożki, ten zaciął konia batem i szybko odjechał.

Wreszcie kobieta natknęła się na posterunkowego. Przy pomocy przechodniów zatrzymał on biegnącą i po włożeniu jej przemocą palta przewiózł dorożką do drugiego komisarjatu. Przezprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło iż kobieta owa jest umysłowo-chorą. Wezwano pogotowie ratunkowe.

Ustalono, iż kobietą zatrzymaną jest **20-letnia Chawa Rachem** przybyła przed kilku dniami z Płońska.

W roku 1929, Rachem dostała pomieszania zmysłów, wskutek rozstroju nerwowego spowodowanego usiłowaniem **zabicia jej przez przez narzeczonego.** Umieszczono ją w szpitalu, gdzie przebywała do sierpnia r. b. Po wypuszczeniu Rachem udała się do Płońska, gdzie dowiedziała się iż w międzyczasie rodzice jej przeprowadzili sie do Łodzi. Za zebrane pieniądze przyjechała do Łodzi i wszczęła poszukiwania rodziców. Nie mogąc ich odnaleźć, postanowiła **rzucić się pod tramwaj** na ul. Brzezińskiej, jednakże dzięki zimnej krwi motorniczego, udało sie wagon zatrzymać i Rachem została wydobyta bez obrażeń z pod deski ochronnej.

Pod wpływem przeżyć, nieszczęśliwa ponownie uległa pomieszaniu zmysłów. Na ulicy poczęła zrzucać z siebie odzież i naga pędziła ulica Chłodną.

Po zastosowaniu zastrzyku uspakajającego, Rachem przewieziona została przez pogotowie ratunkowe do zbiorni miejskiej, skąd przetransportowana będzie do szpitala dla umysłowo-chorych w Kochanówku. (p).

Sieć starych kanałów

została już skasowana. — Nie wolno spuszczać w nie wód ściekowych.

Istniejące dotychczas stare kanały znajdujące się w obrębie ulic Zielonej i 6-go Sierpnia pomiędzy ul. Piotrkowską i ul. 28-go pułku strzelców Kaniowskich oraz ul. Narutowicza od ul. Kilińskiego do ul. Piłsudskiego wobec wybudowania nowej sieci kanałów ulicznych zostały w kilku miejscach przerwane, pozbawione wylotu i obecnie już są nieczynne. Wobec powyższego wszelkie, **spuszczanie wód ściekowych lub deszczowych do otworów, znajdujących się na starych kanałach, jest wzbronione.**

W wypadkach, gdy domy położone przy tych ulicach korzystały dotychczas ze starej sieci kanalizacyjnej dla odprowadzania do niej ścieków domowych, względnie wód deszczowych z posesji, winien właściciel nieruchomości niezwłocznie **zaprzestać odprowadzenia ścieków i od powiednie otwory na starym kanale zamurować,** względnie należycie uszczelnić, aby uniemożliwić jakiekolwiek przenikanie odpływów do starego kanału.

W razie, gdyby uszczelnienie takie przekraczało możliwości właściciela nieruchomości wykona je — wydział kanalizacji w własnym zakresie po otrzymaniu odnośnego zawiadomienia od danego właściciela.

W razie niewykonania przez właścicieli nieruchomości powyższych zarządzeń będą oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej i cywilnej, wynikającej z tytułu zatapiania swemi ściekami niżej położnych posesyj, względnie zanieczyszczania podglebia.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym przesyłamy najsmutniejszą wiadomość, iż nagle rozstał się z tym światem w Brukseli, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

B. P.

MAURYCY ROZENGARD

przeżywszy lat 69 i tamże pochowany został w dniu 15 września b. r.

Stroskana rodzina

382 Avenue de la Couronne, Bruxelles.

Z notatnika automobilisty łódzkiego.

—o—

Nowe przepisy dla właścicieli samochodów.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych wydało nowe przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych.

Każdy właściciel samochodu powinien zawiadomić urząd, w którym samochód jego jest zarejestrowany, o każdej zmianie nowego miejsca zamieszkania i zmianie garażu. Zawiadomienia o zmianie adresu muszą być przesyłane w drodze korespondencji bez żadnych opłat stemplowych. W zawiadomieniu tem musi być podany numer rejestracyjny samochodu.

Właściciel samochodu jest obowiązany na każde żądanie władzy do okazania prawa jazdy i karty rejestracyjnej swego wozu. Dane te, potrzebne są urzędom do ustalenia tożsamości kierowcy, który spowodował wypadek lub przekroczył przepisy o ruchu kołowym.

Właściciele, którzy te obowiązki pominą, pociągnięci będą do odpowiedzialności administracyjnej.

Strzałki kierunkowe na wozach tramwajowych.

Niemieckie kluby automobilowe wystąpiły w kierunku władz powołanych z uzasadnionem żądaniem, aby w interesie bezpieczeństwa ruchu ulicznego wszystkie wozy tramwajowe tak motorowe jak i przyczepne, były zaopatrzone w strzałki kierunkowe.

Inowacja ta natrafiła początkowo na przeszkody natury technicznej, które w ostatnich czasach usunięto tak, że wszystkie wozy tramwajowe Berlina mają być w najbliższym czasie zaopatrzone w tego rodzaju strzałki.

Egzaminy psychotechniczne dla kierowców zniesione.

Wskutek memorjału Związku zawodowego szoferów i mechaników automobilowych w sprawie egzaminów psychotechnicznych dla kierowców, po szeregu konferencyj w ministerstwie robót publicznych, władze zniosły badania psychotechniczne dla szoferów starszych.

Wszyscy więc kierowcy, posiadający prawa jazdy, wydane przed dniem 29 kwietnia 1928 roku, w razie starań o uzyskanie prawa jazdy zawodowego (różowego), egzaminom psychotechnicznym nie podlegają.

Biorąc pod uwagę niektóre postulaty kierowców, co do uregulowania ruchu pieszego, postanowiono przystąpić do należytego wyszkolenia publiczności chodzenia przez jezdnię.

W tym celu, w większych miastach, m. in. i w Łodzi będą zorganizowane komisje dla uregulowania ruchu pieszego, w których skład będą wchodzić przedstawiciele związków zawodowych kierowców, oraz zainteresowanych organizacyj automobilowych i sportowych

W dniu 20 b. m. po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec

B. P.

ELJASZ MARGOLIN

o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina.

W poniedziałek dnia 22 września r. b. o godz. 12-ej w poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Róży z Janowskich Godessowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamiają

Mąż, córka i rodzina.

Zderzenie samochodu z motocyklem.

Obyło się bez ofiar w ludziach.

Wczoraj w godzinach wieczorowych przy zbiegu ulic Nowo-Cegielnianej i Gdańskiej nastąpiło zderzenie samochodu z motocyklem.

Wypadek ten na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Taksówka Nr. ŁD 8272, kierowana przez szofera Wacława Reinholda najechała na motocykl ŁD 82446, prowadzony przez Antoniego Sobczyka.

Motocyklista, jadąc ulicą Gdańską w kierunku ulicy Andrzeja w porę zauważył zbliżające się z przeciwnej strony auto i chciał je wyminąć. Nagle nastąpiła zderzenie.

Motocyklista siłą zderzenia został wyrzucony z siodła na bruk, ulegając lekkim uszkodzeniom twarzy, natomiast szofer taksówki po wypadku zbiegł, pozostawiając swe auto na jezdni. Po upływie godziny szofer został przez policję odnaleziony, poczem po spisaniu protokułu został zwolniony. (p)

Żmije w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

W parku Zygmuntowskim na Pradze przechodnie zauważyli dwie żmije, wygrzewające się na słońcu. Jedna z nich była długości około 75 cm., druga zaś — pół metra. Na krzyk przerażonej dziatwy niezadowolone z zakłócenia spokoju żmije ukryły się w gąszczu. Służba parku, zawiadomiona o niebezpiecznych gościach, rozpoczęła poszukiwania które jednak dotychczas nie dały rezultatu. Miejsce, w którem znaleziono żmije, zostało ogrodzone, by nie dopuszczać na ten teren przechodniow.

STRZELCY DO PAMIĘTNIKA TREWIRANUSOWI.

Dziś rozpoczyna się „Tydzień przeciwniemiecki", zorganizowany przez związek Strzelecki na terenie okręgu łódzkiego.

Tydzień przeciwniemiecki ma na celu przeciwstawienie zakusom zaborczym jaknajbardziej wyraźnej i zdecydowanej postawy wszystkich zorganizowanem zwycięstwem Legji w stosunku stwa ze Związkiem Strzeleckim na czele.

Wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego na terenach własnych organizują akademje protestacyjne, pogadanki okolicznościowe, sprzedaż nalepek i znaczków, wpływy z których użyte zostaną na wychowanie obywatelskie w okręgu pomorskim.

ZE SZKOŁY GIMNASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZ. IRENY PRUSICKIEJ.

Dnia 15 bm. rozpoczął się rok szkolny. Lekcje odbywają się w obszernym i higjenicznym lokalu przy ulicy Karola Nr. 4, parter, front. Program zawiera gimn. taneczną z improwizacją dla panienek, rytmiczną z zabawami dla dzieci, taniec solowy i zbiorowy, rytmikę perkusyjną i teorję. — Klasa wieczorowa. Kurs zawodowy. Dyplomy. Dla pań specjalne lekcje gimn. higjenicznej, odbywające się w prywatnym mieszkaniu kierowniczki. — Ilustr. prospekty wysyła gratis sekretarjat, Piotrkowska Nr. 57, tel. 214-84.

Kopciuszek.

Czem jest nasze śródmieście? Rzut oka, a każdy dyskretnie odpowie... Zmęczeni jesteśmy nawoływaniami. Widzę tylko zrezygnowane twarze łodzian, jezdnie, łaźniki (gdzieindziej chodniki) o fantastycznej topografji, nasze opłakane oświetlenie uliczne, anarchję napół oślepłych pseudo - reklam, taksówek i t. d. i t. d. Pogodziliśmy się tezą, że w rodzinie wielkich miast jesteśmy KOPCIUCHEM, ale wobec własnych przemieść — to już paradoksalne, a nawet godne zastanowienia... Naprzykład światło.

***

Życie śródmiejskie nie zna przerw. W dzień bogate perspektywy, a wieczorem miljonowe ilości lamp, żarówek i reklam neonowych przypatruje się nieustającemu nurtowi życia. Wszystko perli się, śmieje i lśni zwielokrotniane odbiciem gładkiego asfaltu. Niemasz smutku na bruku wielkomiejskim; migotliwe lampeczki niby czarodzieje wysysają truciznę zmartwień. Jak słońce, jak słońce!... Nowoczesne dzieło artystów.

***

Na peryferjach naszego miasta, stawałem olśniony. Dda rzędy smukłych świeczników, dwa rzędy skrzących się świateł wdzięczne nęcą oko w dal. Jest przestrzeń, światło, — rozmach wielkomiejski. Zdawałoby się, że nasze śródmieście... ale proszę spojrzeć! Oto grzbiet elektrycznego węża snuje się środeczkiem ulicy, jeszcze bardziej podkreślając przyrodzoną ciasnotę i monotonję linji. Skąpo rozsiane światła potęgują wrażenie mroku. Samo techniczne wykonanie to pośmiewisko — z naszych uczuć estetycznych i zdrowego rozsądku. Oto fragment. Dwa słupy stoją naprzeciw siebie. Nie świecą dumnie wysoko podwieszoną perłą. Pozbawione właściwego charakteru wielkomiejskich świeczników, zgilotynowane, służą jako przyczepki pod pętlę liny. W nieznośnym wprost fizycznym bólu materji, skrzywione dźwigają mozolnie kroplę światła; niczem Herkules spotniały dźwignięciem słomki.

***

Próbka zdrowego rozsądku — analizy. Estetyka z racją — wiadomo — idą w parze. Otóż, słupy profilowane o przekroju i kształcie nadającym się jedynie pod obciążenie pionowe, obciążono w sposób jaskrawie fałszywy, niezgodny z ich strukturą, wywołując szkodliwe i niebezpieczne naprężenia. Błąd niewybaczalny dla technika, pozatem wielki minus ekonomiczny. Podwaja się nonsens, poświęcając pod jedną lampę dwa słupy. Brak opieki artystycznej, wglądu — jaskrawy.

***

Reklamy nasze-.., ale o tem później Być może, że uprzedzi mnie „RADA ARTYSTYCZNA" przy naszym magistracie. Pobożnie sobie tego życzyć należy!

Henryk Milich
stud. arch.

Podwyższenie cen mięsa.

Odbyło się posiedzenie komisji miejskiej dla ustalania cen na artykuły pierwszej potrzeby. Postanowiono podnieść ceny na mięso cielęce o 10 proc. i mięso wołowe o 5 proc. Uchwała ta została w dniu wczorajszym zaaprobowana na posiedzeniu magistratu i tem samem weszła w życie. (p)

Z GŁODU.

W dniu wczorajszym przy ulicy Kilińskiego, obok posesji Nr. 4, zasłabł nagle i upadł na bruk 52-letni Ignacy Tomczak, bezrobotny, zamieszkały na Dołach. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego osłabienie, powstałe na skutek wyczerpania i głodu. Tomczak przewieziony został do zbiorni miejskiej. (a)

DZIERŻAWA LOTNISKA W LUBLINKU.

Jak wiadomo, samorząd łódzki wydzierżawił bezpłatnie L.O.P.P. miejskie tereny w Lublinku, gdzie urządzone zostało lotnisko. Wobec tego, iż dzierżawa obecnie upłynęła, miasto uchwaliło przedłużyć umowę na dalsze 5 lat na tych samych co dotychczas warunkach. (p)

„LUNA". — Inauguracja sezonu: „HALKA".

„Luna" pozostaje niema. Takie credo wypisała sobie dyrekcja tego sympatycznego i zasłużonego kina.

„Halka", najnowszy film polski na tle słynnej opery Stanisława Moniuszki, realizacji K. Meglickiego — jest wielkim sukcesem naszej kinematografji. Wartość obrazu potęgują nietylko koncertowa gra aktorów z odtwórczynią roli Halki — Zonką Szymańską na czele, ale także reżyserja K. Meglickiego i cudowne zdjęcia, które pokazują piękno naszej ziemi. „Halka" zdobyła w Łodzi niebywałe powodzenie i entuzjastyczne przyjęcie w prasie fachowej.

Baczność, radjosłuchacze łódzcy!

Co usłyszymy dziś i w dniach najbliższych.

KONCERT Z UDZIAŁEM STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO.

Dziś, w niedzielę, dnia 21 września o godz. 20.15 będziemy mieli sposobność usłyszenia znakomitego tenora Opery warszawskiej — Stanisława Gruszczyńskiego, który odśpiewa kilka znanych i popularnych aryj operowych, ogólnie lubianych przez radjosłuchaczy, jak: arję z opery „Cyganerja", arję z op. „Andrzej Chenier" Giordana, oraz arję „Szumią jodły" z op. „Halka" Moniuszki.

CIEKAWA TRANSMISJA SPORTOWA.

Z cyklu tegorocznych transmisyj sportowych nadana zostanie dnia 21 bm. o godz. 15 transmisja z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, w których wezmą udział sławy międzynarodowe, a. m. in. mistrzowie Szwecji słynni lekkoatleci Kraft i Peterson, oraz znakomici lekkoatleci czechosłowaccy.

Zawody będą tem ciekawsze, iż ze strony Polski startować będą Petkiewicz i Kusociński. Należy zaznaczyć, iż szereg tegorocznych transmisyj sportowych wypadło bardzo dobrze i ciekawie. Do tych pod każdym względem udanych transmisyj zaliczyć należy transmisję z pojedynku Nurmi — Petkiewicz, z meczu tenisowego Polska—Japonja, wyścigu samochodowego lwowskiego i ostatnio kobiecego meczu lekkoatletycznego — Japonja—Polska.

OPERETKA „EWA" LEHARA W RADJO.

Jutro, w poniedziałek, dnia 22 września o godz. 20.15 zostanie nadana piękna melodyjna operetka Lehara „Ewa", w wykonaniu stałego zespołu operetkowego „Polskiego Radja" z p. Makowiecką, Sawicką i Wasielem na czele.

MIĘDZYNARODOWA UNJA RADJOFONICZNA ZAPOWIADA NA PRZYSZŁY SEZON SZEREG KONCERTÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

W eterze europejskim zanosi się na szereg sensacyjnych zmian zwłaszcza w dziedzinie międzynarodowej wymiany programów. Współpraca wszystkich broadcastingów europejskich ogniskuje się w Międzynarodwej Unji Radjofonicznej, która ma siedzibę w Lozannie. Stamtąd wychodzą polecenia do poszczególnych radjofonji, stamtąd wychodzi inicjatywa jak najbliższej współpracy w dzidzinie radja pomiędzy poszczególnemi narodami. Jedną z najważniejszych komisyj Międzynarodowej Unji Radjofonicznej jest komisja wymiany programów, na czele której stoi naczelny dyrektor „Polskiego Radja" — p. Zygmunt Chamiec. To zaszczytne i wpływowe stanowisko uzyskał przedstawiciel Polski dzięki wysuniętemu projektowi stałej wymiany programów między stacjami różnych krajów. Wymiana ta, prowadzona od kilku lat posiada olbrzymie znaczenie propagandowe i kulturalne dla krajów uczestniczących w niej. Obecnie, jak się dowiadujemy, ta międzynarodowa wymiana programów radjowych ma być znacznie rozszerzona i obejmować będzie już w niedługiej przyszłości nietylko luźne grupy poszczególnych państw, ale i broadcastingi całej Europy. Jest to zasadniczy zwrot w tej tak ważnej dziedzinie pracy radjowej, zwrot, który wywrze dobroczynny wpływ na poziom programów europejskich.

Jak już niedawno donosiliśmy, usłyszymy w przyszłym sezonie szereg koncertów międzynarodowych, organizowanych przez największe i na najwyższym poziomie stojące europejskie stacje nadawcze. Wśród stacyj tych znajdzie się również i Warszawa. Obecnie projekt ten zbliża się bardzo szybko ku realizacji.

Oto dnia 25 bm. obradować będzie w Warszawie w ciągu kilku dni komisja międzynarodowej wymiany programów radjowych pod przewodnictwem jej prezesa - dyrektora Z. Chamca. Komisja ta, w której wezmą udział przedstawiciel radjofonji niemieckiej, austryjackiej czechosłowackiej i węgierskiej, przygotować ma na posiedzenie Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, która odbędzie się w Budapeszcie dnia 12 października r. b., dokładny plan międzynarodowej wymiany programów na rok przyszły. Plan ten wszedłby w życie już z początkiem bież. sezonu radjowego. Konferencja warszawska posiadać będzie tem większe znacznie, iż wszystkie nie reprezentowane na niej broadcastingi europejskie zgóry akceptują jej propozycję. W ten sposób komisja warszawska opracuje projekt międzynarodowej wymiany programów, który omawiany będzie na zjeździe Unji w Budapeszcie, jako projekt podpisany przez wszystkie radjofonje, biorące udział w wymianie.

Już przedwstępne pertraktacje, prowadzone przez prezesa komisji wymiany p. Z. Chamca w czasie ostatniego jego pobytu zagranicą, pozwoliły stworzyć w ogólnych zarysach szkielet donosłego projektu międzynarodowego wymiany programów. Niewątpliwie najważniejszem posunięciem będzie fakt iż międzynarodowe koncerty poszczególnych stacyj europejskich będą słyszane kilka razy do roku dosłownie przez wszystkich abonentów europejskich. W międzynarodowej wymianie programów prócz radjofonji niemieckiej, austrjackiej, czechosłowackiej i węgierskiej udział przyjmą radjofonje: angielska, włoska, francuska, szwajcarska, belgijska, jednem słowem, cała Europa radjowa. Również i państwa skandynawskie odnoszą się bardzo przychylnie do tych projektów i wezmą najprawdopodobniej czynny udział w tej ścisłej współpracy eteru europejskiego.

Ilość broadcantingów, uczestniczących w europejskiej wymianie programów, będzie się zwiększać z czasem, zależnie od doprowadzenia do odpowiedniego stanu całego szeregu głównych kabli telefonicznych na szlakach międzynarodowych. Kable te muszą być naprawione, a częściowo nanowo budowane i dostosowane do potrzeb transmisyj międzynarodowych. Między innemi we Francji nastąpi przebudowa kabla na linji Lille—Paryż. Zasadnicze postanowienia w tym kierunku zapadły już w francuskiem ministrestwie poczt i telegrafów.

Realizacja w tak szerokim zakresie międzynarodowej wymiany programów radjowych jest niewątpliwie triumfem polskiej inicjatywy, dzięki której doszły do skutku pierwsze międzynarodowe transmisje. Wszak radjofonja polska była inicjatorką t. zw. czwórporozumienia radjowego, do którego później przyłączyły się Węgry i Jugosławia.

Kierownictwo programowe stacji warszawskiej licząc się z szybką realizacją wielkiego programu międzynarodowej wymiany, przygotowuje szereg reprezentacyjnych koncertów europejskich, w których wezmą udział najsławniejsi nasi artyści. Usłyszy więc cała Europa z Warszawy Kiepurę, Rubinsteina, Kochańskiego i szereg młodych, a nieprzeciętnych artystów polskich. Olbrzymie znaczenie propagandowe tych koncertów staje się jasne, jeżeli się zważy, że słuchać ich bedzie kilkanaście miljonów radjosłuchaczów europejskich. Z drugiej znów strony radjosłuchacze polscy, a zwłaszcza radjosłuchacze detektorowi w ciągu roku najbliższego za pośrednictwem polskich stacyj nadawczych usłyszą kilkadziesiąt koncertów, stojących na najwyższym poziomie i wykonywanych przez najwybitniejszych artystów świata. Dość wspomnieć, że naszkicowany narazie tylko program wymiany, przewiduje transmisje z najsłynniejszych scen operowych włoskich, a m. in. i z „La Scali".

Między innemi w przyszłym sezonie usłyszymy prawdopodobnie transmisję z premjery nowej opery Straussa, którą wystawi opera drezdeńska.

Konferencja warszawska rozpocznie się, jak wspomnieliśmy, dnia 25 b. m. i trwać będzie 3—4 dni.

Międzynarodowa Unja Radjofoniczna, która zbierze się w Budapeszcie w październiku i zgromadzi przy stole obrad reprezentantów radjofonji 22-ch państw europejskich, złoży ostateczny podpis pod projektem międzynarodowej wymiany programów, stwarzających w ten sposób trwałą podstawę do ścisłej współpracy wszystkich broadcastingów europejskich.

Niedługo już stacja warszawska przemówi głośno do całej Europy!

ZAWODY DLA RADJOSŁUCHACZY W ŁAPANIU FAL.

Dyrekcja Wystawy Radjowej w New Yorku, która odbędzie się w dniach 22-27 września w Madison Square Gaden postanowiła ogłosić konkurs dla radjoamatorów na „łapanie" stacyj. Jako nagrody będą rozdane trzy puhary między tych, którzy się wykażą najlepszemi rezultatami w odbiorze zagranicznych najdalej położonych stacyj w porze od godziny 1 po południu do północy. Wszystkie nadesłane sprawozdania muszą być rejentalnie uwierzytelnione.

RADJO W PODZIEMIACH KOPALNI.

Fale radjowe mają własność przenikania przez twarde pokłady ziemi. Pewien inżynier górniczy, pracujący w kopalniach Tow. Lookout Mountain Cawe w Stanie Tenesee w Ameryce Północnej ustawił w kopalni stację radjonadawczą na głębokości 160 m. pod ziemią i w różnych punktach kopalni umieścił aparaty odbiorcze. Około 5000 robotników, pracujących w kopalni, miało możność słuchania nadawanych rozkazów, pouczeń, muzyki i t. p. nawet w najdalej rozgałęzionej sieci, chodników podziemnych.

Na głębokości 300 metrów odbiór stacji lokalnej był dobry, ale transmisje z innych stacyj natrafiały na przeszkody.

Łódź, 21 września 1930

KURJER HANDLOWY

Łódź, 21 września 1930

Dr. Juljusz Bornet
Radca izby przemysłowo-handlowej

Problemy finansów polskich.

Zamieszczamy w streszczeniu referat d-ra Juljusza Borneta, wygłoszony na kongresie lwowskim p. t. „Bieżące zagadnienia finansowo-kredytowe". Rezolucje, które zgłosił radca Bornet podaliśmy w „Republice" z dnia 6 września.

Zniszczony, wycieńczony podwójną wojną organizm gospodarczy Polski — jakkolwiek własną pracą i energją samodzielnie się podźwignął i okrzepł — nie może jednakże bez wydatnego dopływu kapitału dalej się normalnie rozwijać i rozbudowywać.

Kapitału tego w równej mierze potrzebują przemysł, handel i rolnictwo, potrzebuje go państwo i samorządy, bo wszystkie one w czasie wojny, w inflacji i kryzysu uległy daleko idacemu wycieńczeniu finansowemu.

Zdawałoby się, że Polska, jako państwo zasobne w bogactwa naturalne znajdzie kredyt zagranicą w granicach swego zapotrzebowania bez specjalnych trudności, gdyż w zasadzie kapitał idzie wszędzie, gdzie może zarobić. Ale zagraniczny kapitał szuka lokaty tylko tam, gdzie **poza zarobkiem ma pewność zupełnego bezpieczeństwa lokaty.**

Analizując przyczyny tej abstynencji dojść się musi do wniosku, że źródła bier nego zachowania się zagranicznego kapitału wobec Polski szukać należy zarówno **w STOSUNKACH PRAWNYCH,** dotyczących ochrony kredytu a dotąd należycie nieuregulowanych, jak i w **ATMOSFERZE NIEPEWNOŚCI POLITYCZNEJ,** która każe zagranicznym kapitalistom stosować politykę powściągliwości i czekać na konsolidację stosunków, jak wreszcie w specyficznej i zgoła nieusprawiedliwionej **NIEUFNOŚCI, inspirowanej** przez nieżyczliwie dla Polski usposobioną propagandę ze strony pewnych państw.

O ile przeszkodę w dopływie kredytu stanowią wadliwe przepisy prawne, może ją usunąć tylko reforma tych przepisów. Dlatego piekącą staje się sprawa unifikacji przepisów prawnych zarówno, gdy idzie o uproszczona formę zaciągania i zabezpieczenia **zobowiązań kredytowych, o dochodzenie wierzytelności** wszelkiego rodzaju, w szczególności wekslowych i hipotecznych, jak wreszcie o przyśpieszenie dochodzenia tych wierzytelności oraz **usprawnienie i ułatwienie egzekucji** na ruchomościach i nieruchomościach.

Pilną również jest sprawa reformy i unifikacja **prawa upadłościowego,** prawa **o nadzorach i przymusowej ugodzie.**

A już zgoła najpilniejszą jest kwestja bardzo oględnego i bardzo ścisłego stosowania obowiązującej obecnie ustawy o nadzorach celem zapobiegania upadłości, która stała się dla niesumiennych dłużników ochroną przed wierzycielami i która zarówno w kraju, jak i **zagranicą wywołuje wrażenie, jakoby nie było możności wystąpienia przeciwko dłużnikom,** gdy ci zechcą uchylić sie od swych zobowiązań.

Poza unifikacją prawa, także cały szereg zarządzeń drobniejszej wagi może w wysokim stopniu umożliwić normalny rozwój kredytu. Mam na myśli szczególne ułatwienia i ulgi w dziedzinie **opłat dla kredytu długoterminowego i konwersji** oraz usunięcie obciążeń podatkowych, specjalnie podrażających kredyt względnie windykacje pretensji, jak np. podatek komunalny od **protestów wekslowych.**

Ale i usprawnienie techniki obrotu kredytowego stanowić może czynnik o zasadniczej wadze.

Nie można się jednak łudzić, iż samo usprawnienie techniki kredytowej w parze z formalnemi warunkami pewności obrotu w istotnej mierze przyczyni się już do podniesienia naszej **rzeczywistej zdolności kredytowej.** Obok przywrócenia pełnego bezpieczeństwa obrotu, — **o którem była wyżej mowa — musimy** w kraju i zagranicą przedewszystkiem przezwyciężyć **KRYZYS ZAUFANIA.**

Brak zaufania bowiem nietylko odstręcza od nas kapitał zagraniczny, ale i kapitał krajowy zmusza do rezerwy, podrażając w niesłychany sposób koszt kredytu. Czynnik ten wpływa również istotnie na **zmniejszenie zagranicznych kredytów surowcowych i maszynowych.**

Konieczność czynienia gotówkowych wypłat w związku z wycofaniem się krótkoterminowych kredytów zagranicznych, jest też powodem, że zasób walut obcych w Banku Polskim poważnie się zmniejszył.

Ale ciasnota pieniężna w związku z brakiem zaufania ma także i ten skutek, iż krajowe obroty w przemyśle i handlu stają się coraz bardziej gotówkowe, co pociąga za sobą gwałtowne zmniejszenie się tranzakcyj, co powoduje ograniczenie rozmiarów produkcji względnie zadowalającego wyzyskania warsztatów produkcyjnych.

Nie zmieniają istoty rzeczy próby tworzenia surogatu kredytów w formie czeków postdatowanych, weksli jednomiesięcznych i t. p. Chcąc zatem przełamać kryzys zaufania należy obok przywrócenia bezpieczeństwa obrotu pamiętać, iż zdolność kredytowa naszego organizmu gospodarczego zależy **od tych samych momentów,** co zdolność kredytowa poszczególnej jednostki gospodarczej.

W pierwszym rzędzie wiec utrwalić musimy naszą **solidarność kupiecką** względnie to co nazywa renoma kupiecką. Tymczasem pod tym względem przejawiają się szkodliwe niedomagania, któ re wymagają zdecydowanej naprawy:

1) na naszem życiu gospodarczem ciąży nadmierna **ilość złośliwych niewypłacalności,** które są zarówno następstwem wadliwych przepisów prawnych, jak i często niewyrobionego poczucia etyki kupieckiej.

2) ciąży na nas konieczność załatwienia długów przedwojennych, nieuregulowanych dotąd przez państwo i samorządy. Wspomnę tylko o różnych **obligacjach kolejowych,** o pożyczce m. Wilna i t. d. Sprawy te pokutują i straszą po giełdach i bankach zagranicznych i odstręczając obcy kapitał.

Jeżeli przemysł, a w szczególności przemysł łódzki mógł swoje długi przed wojenne uregulować i zapłacić **w pełnych stu procentach,** to tembardziej powinny uregulować swoje przedwojenne zobowiązania i państwo i samorządy, zwłaszcza że niezałatwienie tych spraw często nawet unicestwia nasze starania o kredyt zagraniczny.

Zdolność kredytowa naszego organizmu zależy także od momentów objektywnych. Jeśli sferom gospodarczym ma być przywrócona zdolność kredytowa, to należy przedewszystkiem drogą racjonalnej polityki gospodarczej, skarbowej i socjalnej umożliwić powrót do **normalnej kalkulacji,** nieodzownej w interesie rentowności i kapitalizacji. Celem zaś **zapobieżenia** gospodarczo szkodliwej **deprecjacji cen i warunków płatności,** będącej wynikiem bezplanowej nadprodukcji i chaotycznej kalkulacji,— co dewastuje warsztaty pracy i zmniejsza ich zdolność kredytowa oraz potęguje bezrobocie, — umożliwić wypada racjonalną organizację produkcji i zbytu uwzględniającą zarówno interesy wytwórców, jak i odbiorców.

Należy wreszcie wzmóc zdolność kre dytową przez definitywne i **wymogom słuszności** odpowiadające załatwienie sprawy **odszkodowań wojennych przemysłu,** które zniszczyły znaczną część zasobów kapitałowych i tem samem osłabiły jego zdolność kredytową.

Na zgoła odrębną uwagę zasługuje kwestja jednak stanowiąca **wielką przeszkodę** w rozwoju kredytu zwłaszcza długoterminowego. Jest to kwestja hipotecznego uprzywilejowenia pretensji skarbu państwa z tytułu podatków i opłat publicznych.

Przepisy dotyczące tego uprzywilejowania są w każdej dzielnicy różne i w każdej dzielnicy inaczej stosowane. Interpretacja tych przepisów jest taka, że w rzeczywistości nawet **pierwsza hipoteka nie daje gwarancji pewności.** Skoro kwestja ta już jest postawiona, należy żądać bezwzględnie zniesienia a co najmniej ograniczenia przywilejów skarbu państwa, gdyż są one tylko przeżytkiem i pozostałością dawnych czasów, a zgoła obecnie nieuzasadnione.

Państwo ma do dyspozycji egzekucję administracyjną i nie potrzebuje czekać na wyrok sądowy. Państwo egzekwuje i zabezpiecza swoje należności na zasadzie jednostronnych aktów swoich często bez przesłuchania podatnika i dla tego **ma możność każdej chwili wierzytelność swoją zabezpieczyć.**

Mając takie przywileje, z których niestety w sposób często **BARDZO JEDNOSTRONNY** korzysta, nie powinno żądać dodatkowego hipotecznego uprzywilejowania, albowiem czyni on bezpieczeństwo pierwszych nawet hipotek zupełnie iluzorycznem. Nie bedzie to więc uszczerbkiem dla państwa, a wielkiem ułatwieniem dla kredytu hipotecznego, jeżeli ten przywilej państwowy będzie **w całości zniesiony.**

O ile zresztą kapitał, ma życie gospodarcze ożywić, winien on być **równomiernie** uprzystępniony przemysłowi, handlowi i rolnictwu przez zapewnienie możliwości **równomiernego** korzystania z bezpośrednich kredytów w instytucji emisyjnej i bankach państwowych, jak i z kredytów zagranicznych, zaciąganych za zgodą i pod gwarancją państwa. Kapitały zebrane przez instytucje prawno-publiczne (zakłady ubezpieczeń i t. d.) winny być doprowadzone do życia gospodarczego w formie kre dytów np. na cele budowlane. Rozszerzone być winny ramy kredytów **eksportowych,** a co najważniesza **wydatnie zniżonym i ujednostajnionym** winien być koszt kredytu, przyczem nie jest do pomyślenia, by odsetki liczone przez państwo za odroczenie podatków i świadczeń publicznych mogły być inne, jak odsetki obowiązujące w bankach państwowych.

Umożliwiając i ułatwiając rozwój kredytu musimy sobie zdać sprawę z tego, iż **istotnym** jest dla nas **zwłaszcza dopływ kredytów zagranicznych.** Ponieważ kapitał jest dziś międzynarodowym i narodowa wzgl. państwowa jego przynależność w związku z tem coraz bardziej się zaciera nie tyle jest istotnem skąd kredyt przychodzi, ile **w jakim celu przychodzi.**

Wszelkie uprzedzenia co do pochodzenia kredytu stają się dlatego przy dzisiejszej współzależności światowego rynku finansowego i jego narodowym charakterze coraz mniej realne i celowe. Kapitał zagraniczny przychodzi tylko w celach zarobkowych, a jeżeli umożliwiamy i ułatwiamy przypływ tego kapitału, to czynimy to tylko w naszym interesie, bo kapitału tego dla naszego życia gospodarczego potrzebujemy.

Uprzytomnienie sobie tego faktu uchroni nas przed niejednem fałszywem posunięciem i doprowadzi nas prędzej do pożądanych przez nas rezultatów. Idzie bowiem o zapewnienie życiu gospodarczemu Polski dostatecznej rozbudowy.

Dlatego też całą naszą politykę musimy przedstawić w takim kierunku, by kredyt rósł i rozwijał się u nas współmiernie z linją oraz potrzebami ogólnego naszego rozwoju.

W notesiku businessmana.

Łódź, 21 września.

OBNIŻENIA SKŁADEK DO KAS CHORYCH wzorem wprowadzonego w życie programu ulg dla rolnictwa domaga się w memorjale do rządu o doraźnych środkach pomocy dla życia gospodarczego centr. związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów. W celu obniżenia składek konieczne jest przynajmniej na okres kilkuletni ograniczenie inwestycji i świadczeń nadzwyczajnych.

ORGANIZACJE EKSPORTUJĄCE trzodę chlewną i bydło stwierdzają znaczną poprawę warunków zbytu. Wywóz trzody wzrósł w ub. m. o 20 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. oraz z miesiącami poprzedniemi. Widoki eksportu bydła rogatego i owiec są równie pomyślne, narazie do Francji i Włoch, z któremi zawarto niedawno umowę weterynaryjną.

EKSPORT DROBIU stanowi stałą pozycję w naszym bilansie handlowym. Istnieją duże możliwości rozwinięcia tego eksportu jednakże pod warunkiem przejścia z wywozu drobiu żywego na wywóz drobiu bitego.

ZJAZD FABRYKANTÓW PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach października. Celem zjazdu będzie utworzenie ogólno - polskiego związku tej dziedziny wytwórczości. Jednem z ważniejszych zagadnień tej gałęzi przemysłu jest kwestja ujednostajnienia cen, które obecnie ujawnia ją duża rozbieżność.

UMOWA WĘGLOWA, zawarta w r. 1927 pomiędzy konwencją węglową dąbrowsko-krakowską w Sosnowcu a konwencją górnośląską w Katowicach wygasa w dn. 30 b. m. W najbliższych dniach rozpoczną się pertraktacje między konwencyjne w sprawie przedłużenia dotychczasowej umowy.

POLSKIE FABRYKI WYROBÓW SKÓRZANYCH wezmą udział w paryskiej wystawie skór i wyrobów skórzanych w okresie od 1—25 października r. b. Przewóz eksponatów do Paryża jest o tyle ułatwony, że teren wystawy został ogłoszony za wolnocłowy.

Stan finansowy ziemiaństwa

Stan finansowy ziemiaństwa jest nadal b. niepomyślny. Zobowiązania są nadal prolongowane. Pomimo dość ciężkich warunków kredytu zastawowo-zbożowego, popyt na ten krydyt nie zmniejsza się.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dnia 21 września 1930 r.

BILARD POLITYCZNY



W. Drozdowski

JEJ KRÓLEWSKA MOŚĆ-GOSPODYNI

Koszyk — to najdostojniejszy emblemat jej ekonomicznej władzy.

Czy kobieta powinna otrzymywać wynagrodzenie za swą pracę w gospodarstwie?

„Gospodyni — to minister skarbu w rodzinie" — temi oto słowy przywitał były prezes ministrów w Finlandji, Tanner, przedstawicielki ruchu kooperatystycznego, które przybyły obecnie na zjazd do Wiednia.

W wielkiej, ładnie udekorowanej sali koncertowej zebrało się kilkaset „ministrów skarbu" w spódn,cach, reprezentantek 20 państw europejskich. Kwestje, które poruszono podczas tego zjazdu powinny obchodzić nietylko kobiety lecz również i mężczyzn.

Przedewszystkiem bardzo wiele czasu poświęcono znaczeniu kobiety w życiu gospodarczem świata. Przewodnicząca zjazdu, posłanka austrjacka p. Emma Freindlich z wielką dozą humoru opowiadała o władzy kobiet w tej dziedzinie. Koszyk lub torba, z którą kobieta idzie na rynek lub do sklepu — to emblemat jej ekonomicznej władzy. Na sto osób, czyniących zakupy przypada conajmniej 80 kobiet. Kobieta panuje niepodzielnie na rynku i bez niej nie mógłby on istnieć. Kłaniają się jej wszyscy sprzedawcy i fabrykanci.

Czy kobieta wyzyskuje należycie swą władzę?...

Narazie uczy się dopero. Gdy się nauczy, cały świat będzie musiał poddać sę jej woli. Chodzi tylko o to, aby wyzyskała tę moc dla dobra ludzkości. Dotychczas nie czyniła tego, gdyż sama dobrze nie zdawała sobie sprawy, gdzie jest dobro, a gdzie zło. Historja daje dowody, że kobieta narówni z mężczyzną, a może jeszcze w większym stopniu, podżegała do przelewu krwi, jakkolwiek powinna raczej użyć swej siły w kierunku odwrotnym.

W tem tkwi jej grzech. Rację miał Joh Ruskin, mówiąc:

— W każdej wojnie największą winę ponoszą kobiety dlatego, że jej nie zażegnały.

Obecnie kobieta zajmuje niezwykle odpowiedzialne stanowisko. Wchodzi w życie, bierze udział w budowie dnia dzisiejszego, wyszła już z sypialni i kuchni na wolne powietrze. Miljony kobiet zaciągnęły się do życia politycznego.

W myśl postanowień wiedeńskiej rady szkolnej spalono 156.000 podręczników, szerzących propagandę wojenną i zatruwających młode dusze jadem imperjalzmu. Czyn ten został dokonany wyłącznie dzięki inicjatywie kobiet.

Lecz czy praca społeczna i polityczna nie zaszkodzi kobiecie? Czy nie odbije się to niekorzystne na jej szczytnej misji wychowawczyni?

Kwestje te wywołały na zjeździe burzliwe spory. Niektóre mówczynie wyraziły obawę, że równouprawnienie kobiet oderwie niewiastę od domowego ogniska głównie zaś od dzieci. Na ten temat dłuższe przemówienie wygłosiła czechosłowacka delegatka, pani Neraskowa, która oświadczyła, że macierzyństwo ze swemi radościami i smutkami może całkowicie wypełnić życie kobiety. Biada dzieciom, których matka zajmuje się sprawami społecznemi! Są to sieroty za życia matki.

Inne delegatki sprzeciwiły się tym poglądom. Kobieta nie może się zamknąć w kuchni lub w pokoju dziecięcym. Ognisko domowe w dzisiejszych czasach jest pustym dźwiękiem. Miljony matek muszą zarabiać na chleb, zostawiając dzieci pod opieką obcych ludzi.

Debaty toczyły się między temi dwoma krańcowemi poglądami. Szukano więc kompromisu. Delegatka austrjacka słusznie zauważyła, że życie nie liczy się z partyjnemi względami i programami. Ono często odrywa kobietę od rodziny wbrew oburzeniom zwolenników wyłącznego macierzyństwa. Minęły już czasy, gdy rodzina była nierozerwalną jednostką. Zarobki głowy rodziny nie wystarczają dziś na utrzymanie całego domu, wskutek czego pracować musi również żona i dorosłe dzieci.

Wiele delegatek sprzeciwiało się żądaniu, aby kobieta poświęcała się wyłącznie domowemu ognisku z innych jeszcze względów. Jest to nietylko niemożliwe, lecz również niepożądane: mądrą matką może być tylko taka kobieta która rozszerza swój horyzont myślowy pracą społeczną.

Ciekawą dyskusję zainicjowała angielska delegatka Miss Unsworth.

Mężczyźni — rozpoczęła swe przemówienie Miss Unsworth — śpiewają na naszą cześć dytyramby, nie szczędzą nam tytułów i pochlebstw, lecz nie chcą należycie ocenić pracy gospodyni. Żona może pracować 18 godzin na dobę, a zarabia nie ona, lecz mąż, który często siedzi sobie od 4-ech do 5-ciu godzin na dobę przy swym biurku. (Nawiasem mówiąc, chyba w Anglji tak mężczyźni łatwo zarabiają gdyż u nas jest inaczej...).

On otrzymuje pieniądze — żali się angielska delegatka — on rozporządza funduszami, a żona, pracująca intensywniej, musi zadowolić tem, co raczy dla niej przeznaczyć małżonek.

Niesprawiedliwość tę trzeba usunąć. Praca w gospodarstwie musi być tak samo opłacana jak każda inna (!!).

Dobrze, ale kto ma za to płacić?... Mąż, czy społeczeństwo?... Może w przyszłości sporządzać się będzie kontrakty małżeńskie, w których określi się dokładnie, ile żona powinna otrzymywać za prowadzenie gospodarstwa i wychowanie dzieci?...

Na te pytania zjazd nie dał żadnej odpowiedzi...

— Sprawę udzielenia odpowiedzi na te pytania zostawiliście chyba następnemu zjazdowi, który nastąpi za trzy lata, prawda? — zwróciłem się do przewodniczącej zjazdu.

— Obawiam się, że odpowiedzi na te pytania nie udzieli nawet zjazd, który nastąpi za 33 lata... — odparła z uśmiechem przewodnicząca.

Liczbę tę śmiało można potroić... Za sto lat pytania te tak samo pozostną bez odpowiedzi...

N. T.

Kim jest właściwie Jack Diamond?..

„Król amerykańskich bandytów" padł ofiarą gorliwości niemieckiej policji.

Policja amerykańska wcale go nie ścigała.

W tygodniku niemieckim „Das Tagebuch" ukazał się ironiczny artykuł Wolfganga Bretholza na temat aresztowania rzekomego króla włamywaczy amerykańskich Jacka Diamonda, czem Niemcy ostatnio ogromnie się chwalą.

Jak się okazuje, uwięziony Diamond nie jest wcale owym niebezpiecznym rzezimieszkiem, lecz lecz co najwyżej przemytnikiem alkoholowym, którego w dodatku policja amerykańska wcale nie poszukiwała.

Niemiecka policja kryminalna dokonała wielkiego dzieła. Zaaresztowała jednego z najgroźniejszych bandytów amerykańskich, „Króla podziemi", „Al-Capono Nowego Yorku", niebezpiecznego Jacka Diamonda. Dzienniki niemieckie nie omieszkały zrobić z tego sensacji, a wycinki z pism przypominają żywo powieści Wallaca: „Denerwująca godzina — król włamywaczy amerykańskich Diamond aresztowany w pociągu pośpiesznym Akwizgran — Berlin", „Włamywacz Diamond omal nie umknął w Akwizgranie" — tak oto brzmiały nagłówki w pismach niemieckich.

. — Widziałem właśnie Diamonda, gdy prowadzono go do sędziego śledczego chwalił się jeden z reporterów.

Czytelników ogarniała zgroza, gdy czytali, ile to morderstw, napadów rabunkowych i włamań bankowych dokonał ten niebezpieczny bandyta, w którego mieszkaniu w Brooklinie policja niedawno odkry'a „cały arsenał broni".

Nie mamy zamiaru umniejszać światowej sławy Jacka Diamonda, ani też wątpić w liczbę jego zbrodniczych czynów. Chcemy tylko w streszczeniu **uprzytomnić sobie bieg wypadków od chwili jego ucieczki z Ameryki, do zaaresztowania w Akwizgranie.**

Dnia 26 sierpnia dziennikarze amerykańscy wysłali depeszę do pism niemieckich, donoszącą, że Jack Diamond, król podziemi newyorskich, ścigany przez policję z powodu licznych, ciężkich przestępstw, uciekł z Ameryki. Depesza donosiła ponadto, że Diamond odbył swą podróż do Europy na jednym z okrętów europejskich. Brano pod uwagę trzy okręty: „Baltic", „Bremen" i „Belgja". **Nikt oczywiście nie wiedział którego z tych trzech okrętów użył włamywacz amerykański do swej europejskiej podróży.**

Policja amerykańska nic nie uczyniła w kierunku wyjaśnienia tej tajemnicy. **Nie zadepeszowano do kapitanów tych trzech okrętów, by natychmiast zaaresztowali pasażera nazwiskiem Jack Diamond, nie wysłała za zbrodniarzem listów gończych,** aby go można było zatrzymać, gdyby się ukrywał na jednym z tych parowców pod fałszywem nazwiskiem. Policja amerykańska **nie chciała psuś interesu reporterom niemieckim, którzy donosili:** „Radjotelegrafiści tych trzech okrętów mieli ciężką służbę w dzień i w nocy. Ciekawość bowiem amerykańskich i angielskich pism co do pewnego pasażera przekraczała normalne granice, co jest zresztą zrozumiałe gdyż chodziło o Jacka Diamonda, wspólnika Al Capone, znanego herszta zbrodniarzy w Chicago".

Mimo tej niezwykłej ciekawości, mimo depesz radjotelegraficznych tajemnica, na którym z okrętów ukrył się przed policją wszystkich krajów amerykański król zbrodniarzy, wyjaśniła się dopiero **w Antwerpji.** Jack Diamond tam bowiem dopiero opuścił okręt „Belgja", zabierając ze sobą **olbrzymią ilość kufrów i waliz ze świńskiej skóry.** Czy rzuciła się nań armja detektywów? Czy musiał bronić swej wolności przy pomocy rewolweru? Czy czekało już nań przygotowane auto, które z błyskawiczną szybkością zawiozło go na lotnisko, gdzie wskoczył do aeroulanu, który czekał już nań przygotowany i pomógł mu uciec w przestworza?

Nie! Jack Diamond wysiadł spokojnie z okrętu, pokazał dowód osobisty, pozwolił przeszukać swój bagaż i udzielił nawet wywiadu.

— Jestem zwykłym pasażerem — oświadczył uprzejmie reporterom. — Przyjechałem do Europy, by wypocząć **potem wrócę do New Yorku. Dziwię się bardzo, olbrzymiemiu zainteresowaniu, jakie wzbudzam. Nie ukrywałem mego nazwiska ani podczas podróży, ani po przybyciu na miejsce przeznaczenia.**

Zainteresowanie policji antwerpskiej znanym mordercą i królem włamywaczy ograniczylo się do tego, że **przesłuchano go w urzędzie dla spraw cudzoziemców.** Policja antwerpska nie miała żadnego powodu przytrzymania go, gdyż papiery były w porządku. Zadowoliła się więc tem, że „odtransportowała" go do Niemiec.

W Antwerpji bandyta wsiadł do pociągu pośpiesznego, zdążającego do Niemiec. Ale jakkolwiek wszystkie urzędy policyjne w Europie jaknajdokładniej kontrolowały drogę Jacka Diamonda, nikt z detektywów nie zauważył, że król zbrodniarzy wcale nie wsiadł do awizowanego poullmanowskeigo pociągu, lecz do podróży swej użył pociągu — Ostenda — Wiedeń D. 54, jadącego do Niemiec. Co za bezprzykładne wyrafinowanie, godne naprawdę newyorskiego króla włamywaczy! Zamiast jechać pociągiem pulemanowskim, który przybywa do Akwizgranu o godz. 23, Diamond pojechał expresem z Ostendy, przybywającym do Akwizgranu o g. 23 minut 32. Zbrodniarz o mało nie wymknął się z rąk policji, gdyż akwizgrańskie władze policyjne całą uwagę skoncentrowały na pociąg Akwizgran — Kolonja. **Ale wyrafinowany trick mordercy nie udał się.** Policja akwizgrańska dowiedziała się o tem drogą poufną i

król włamywaczy został przyłapany. wszystkie wyjścia na dworcu akwizgrańskim zamknięto, cały tor kolejowy obsadziła **wielka armja detektywów i funkcjonarjuszy policji.** Zabrano się do przeszukiwania pociągu.

Diamond siedział w przedziale I-ej klasy. Prawdziwy król bandytów nie może się oczywiście obejść bez kobiety, nic też dziwnego, że Diamond siedział w przedziale z pewną damą, która, jak się później okazało, nie miała z nim nic wspólnego. **Diamond uprzejmie podał swój dowód osobisty, jak każdy niewinny pasażer, przyczem paszport wypisany był na jego właściwe nazwisko.** Nie przypuszczał, że policja za nim śledzi, nie wiedział, że **nazwisko newyorskiego króla bandytów znane jest aż w Akwizgranie.** Bandyta był tak pewny siebie, że pozwolił się spokojnie zaaresztować mimo, iż papiery miał w zupełnym porządku. Nie bronił się nawet, **nie wszczynał oczekiwanych aktów gwałtu.** Nie domyślał się, że na torze kolejowym stało dwuch detektywów, gotowych w każdej chwili skoczyć przez okno do przedziału, gdyby uczynił jakiś podejrany ruch. Dał się zaaresztować bez sprzeciwu. **Nie miał nawet przy sobie rewolweru, lecz znaleziono przy nim 15.000 marek gotówką,** Ileż to niewinnej krwi łączyło się z temi banknotami!

W urzędzie śledczym Diamond oświadczył, że **ma maleńką niedyspozycję żołądkową,** nie spał całą noc i nigdy w życiu żadnego morderstwa nie popełnił, ale wobec metod przesłuchiwania niemieckich kryminalistów kłamstwa jego są bezcelowe: po kilkugodzinnem przesłuchiwaniu **Diamond dostał ataku nerwowego i on — król podziemi, herszt bandytów zdobył się wobec akwizgańskiego urzędnika policji na wyznanie: „Jestem Bootleggerem" — zawołał i padł zemdlony.**

Niemiecka policja kryminalna stała się bogatsza o jeden wielki czyn. Aresztowała „króla bandytów", czego nie mogła dokonać, ani policja amerykańska, ani belgijska. W ogniu krzyżowych pytań wydobyła zeń zeznanie, że **zajmuje się przemytnictwem alkoholu.** Co za wspaniałe zwycięstwo? Zachodzi tylko pytanie, dlaczego gorliwi koledzy z za Oceanu okazali się w tej sprawie tak **wielkimi fajtłapami?** Złośliwi twierdzą, że ten **„okropny bandyta wogóle nie był przez nikogo ścigany i że nie wysyłano za nim żadnych listów gończych.** Niemcy nie powinny pozwolić na tego rodzaju niedbalstwo. Jeśli bowiem policja niemiecka nie przyłapuje każdego, którego przyłapać należy, to przecież może mieć pretensje o to, by ktoś, kogo udało się jej przyłapać, istotnie był poszukiwanym i ściganym zbrodniarzem! Gdyby amerykanie udawali teraz, że uwięziony przez niemieckich policjantów człowiek wcale nie jest zbrodniarzem, w takim razie byłoby to wyzwanie rzucone Niemcom wyzwanie, które należałoby jaknajostrzej napiętnować-

Wolfgang Bretholz

Nieście pomo najbiedniejszym!

Stulecie lokomotywy.

Pierwszego wynalazcę maszyny parowej wpakowano do zakładu dla obłąkanych.

Zawodowi bokserzy musieli dniem i nocą pilnować maszyn Stefensona przed atakiem niedowierzających tłumów.

W roku 1641 znany pisarz francuski Marion de Lorme odwiedził słvnny w owych czasach zakład dla umvsłowo-chorych w Paryżu—„Bicetre".

W swych wrażeniach z tei wizyty pisarz francuski wspomina miedzy innemi:

— „Przechodziliśmy przez podwórze i nawpół przytomny ze strachu przytuliłem się do mego przewodnika. W tej chwili za masywną krata żelazną ukazała się okropna twarz i rozległ się ochrypły głos: „Nie jestem wariatem! Nie jestem warjatem! Dokonałem odkrycia, które uszczęśliwi caly świat!"

— Cóż to za odkrvcie? — zapytałem.

— Ech, głupstwo — wzruszvł ramionami lekarz — idjotyczna rzecz. Nigdyby pan nie odgadł. Zastosowanie pary wrzącej wody".

Warjat ów nazywał sie Salomon de Caut. Dziś wiemy, że był on zupełnie zdrów. Właściwie niezupełnie, gdyż był to niewątpliwie człowiek genjalny. W połowie XVII wieku, a wiec na 100 lat przed zjawieniem się pierwszvch szyn kolejowych, Salomon de Caut wykrył sposób zastosowania para do poruszania pojazdów i okrętów. Za to odkrycie wpakowano go do zakładu dla umysłowo-chorych.

— Tylko warjaci moga sobie wyobrażać — mówili „trzeźwi" ludzie ówcześni — że para, zwykła para, może wprowadzić w ruch pojazdy i okręty.

***

Warto wspomnieć o losie Salomona de Caut, właśnie w chwili obecnej, gdy cały świat cywilizowany święci uroczyście jubileusz „Żelaznego konia" — lokomotywy. Jubileusz ten, jak wszystkie zresztą jubleusze, jest neco problematyczny. Przed 100 laty dna 15 września 1830 r. otworzono pierwsza linję kolejową, łączącą Liverpool z Manchesterem. Dzień ten uważa się za początek nowej ery komunikacyjnej. W rzeczywistości jednak już w roku 1814 zbudowana była killingwordzka droga kolejowa, po której kursowały lokomotywv Georga Stefensona.

Maszynistą był wówczas sam Stefenson. Pierwsza lokomotvwa buchając iskrami i dymem, ciągnąc za soba 38 wagonów, ruszyła w droge wśród ogromnego przerażenia licznie zgromadzonych widzów.

— „Siła tej nowej masznv — pisze jeden z ówczesnych kronikarzv — była tak wielka, że szybkość dochodziła nieraz do 20 kilometrów na godzine".

Dla porównania należv zaznaczyć, że dzisiejsze pociągi pospieszne, rozwijają szybkość do 90 klm. na godzinę. — Przed 100 laty pociąg Stefensona mógł udźwignąć bagaż, ważący 90 tonn, dzisiejsze lokomotywy amervkańskie ciągną za sobą 7,000 tonn.

Jeśli więc chodzi o ścisłość, obchodzony obecnie tak uroczyście jubileusz stulecia lokomotywy, jest nieco spóźniony.

Spóźnienie to jest poniekad svmboliczne, określenie daty narodzin pierwszej maszyny parowej nastrecza ogromne trudności i trudno nawet podać w przybliżeniu nietylko dzień i rok, lecz nawet wiek.

Właściwie pierwsza parowa maszyna zbudowana była 2,060 lat temu, w r. 130 przed narodzeniem Chrvstusa. — Twórcą tej maszyny był mieszkaniec Aleksandrji Heron. Wynalazca zastosował tę maszynę do otwierania i zamykania wrót świątyni. Maszvna Herona otworzyła drzwi do nowego świata, lecz ludzkość, niestety, drzwi tvch nie zauważyła.

Minęło 17 wieków, dopóki włoch Battista della Porta w roku 1601 po raz drugi zwrócił uwagę na siłe pary. Odkrycie to nie miało jednak praktvcznego zastosowania. Następca jego Salomon de Caut został jak wiadomo uwięziony w zakładzie dla obłąkanych. Po nim przyszedł cały szereg wynalazców, którzy instynktownie wyczuwali drzemiącą w parze siłę, lecz nie mogli ucieleśnić swych genjalnych pomvsłów.

Dopiero w roku 1769-ym — w tym samym roku, w którym urodził się Napoleon — mechanik szkocki James Watt zgłębił zasadę zamiany ciepła na energję mechaniczną i pierwsza maszyna parowa ujrzała światło dzienne. Ludzkość wstąpiła w nową epokę pary.

Minęło jeszcze pół wieku i oto w roku 1814 Stefenson opierając sie na wynalazkach swych poprzedników, zbudował pierwszą lokomotywe.

Oczywiście, że pierwsze kroki Stefensona spotkały się z ogólnem niedowierzaniem. Jedna z najbardziei autorytatvwnych osób w Anglji, lord Eldon, ubolewał nad tem, że nawet ludzie inteligentni wierzą w wynik prac Stefensona. Inny arystokrata angielski protestował w izbie lordów przeciwko przeprowadzeniu linji kolejowej obok jego posiadłości, albowiem według jego mniemania hałas lokomotywy wypędzi z jego lasu wszystkie zające. Nie było innej rady, i linję kolejową przeniesiono na inne miejsce.

Budowa następnej linji kolejowej między Manchesterem a Liverpoolem, której jubileusz otwarcia obchodzi obecnie cały świat kulturalny, wywołała również burzę protestów. Hrabia Bridgewatter oświadczył, że zastrzeli każdego, kto ośmieli się przeprowadzić przez jego posiadłości linję kolejowa. Zawodowi bokserzy musieli dniem i noca pilnować maszyn Stefensona przed atakiem niedowierzających tłumów.

Lekarze twierdzili, że powietrze będzie zatrute parą i sadza, wskutek czego wyginie całe ptactwo w okolicv, kupcy przepowiadali śmierć wszvstkich zajęcy, właściciele domów obawiali się, że domy ich zostaną spalone wskutek buchających z lokomotywy iskier, farmerzy byli przekonani, że żyto w pobliżu nowej linji kolejowej nie dojrzeje, a konie i bydło zdziczeją z przestrachu. W jednem z pism dowodzono:

— „Lokomotywy wygonia bydło z pastwisk, przeszkodzą kurom w składaniu jaj, a kobiety na widok okropnych maszyn, pędzących z zawrotna szybkością 8 kilometrów na godzine, zaczną rodzić martwe dzieci.

Eksperci wezwani na komisje parlamentarną, która miała zadecvdować o budowie pierwszej linji kolejowej, utrzymywali, że Stefenson nie ma pojęcia o tych sprawach, że ziemie przerżnięte torami, opadną w cenie i że wreszcie jest rzeczą niemożliwą, aby parowóz, ważący 6 tonn, mógł sam ruszyć z miejsca.

— Co będzie — zwrócił sie jeden z członków parlamentu do Stefensona — jeśli krowa zagrodzi droge pańskiej lokomotywie? Mam wrażenie, że sytuacja będzie nader przykra...

— Słusznie — odparł Stefenson — dla krowy...

Inny członek angielskiego parlamentu oświadczył publicznie:

— Panowie, jeżeli zgodzicie się na ten absurdalny projekt, za kilka lat arystokracja angielska przestanie istnieć!

Front opozycji poraz pierwszv został przełamany dopiero w roku 1842, gdy królowa Wiktorja wsiadła do pociągu i odbyła pierwszą podróż kolejową z Windsoru do Londvnu.

Nastrój zmienił się odrazu. Markiz Bristol zawołał nawet w porvwie entuzjazmu:

— Jeśli trzeba, prosze układać szyny nawet w mojej jadalni!...

Dopiero w ostatnim roku swego życia Stefenson dostąpił tego zaszczytu, że przestano go już uważać za warjata.

Dziś, gdy cały świat kulturalny obchodzi uroczyście stulecie lokomotywy, która pchnęła cywilizacje na nowe tory, warto przypomnieć sobie, jak ten wynalazek przyjmowany był sto lat temu.

Wł. Tatarski.

LUDZIE,

którzy najwyżej na świecie cenią swoje życie

Nie ulega wątpliwości, że wartość życia ludzkiego maleje w naszych czasach coraz bardziej. Dość przecie uświadomić sobie, ile ludzi traci życie we wszelkiego rodzaju wypadkach, powodowanych niedbalstwem i lekceważeniem życia własnego i swoich bliźnich. Oczywiście, odnosi się to do zwykłych śmiertelników. Natomiast życie możnych tego świata ma swą wielką cenę i to pod każdym względem.

Ciekawym miernikiem służyć mogą ubezpieczenia na życie. Polisy ubezpieczeniowe współczesnych znakomitości to jakby cena ich życia przez nich samych ustalona. Interesujących danych pod tym względem dostarczyło nam czasopismo amerykańskie „Spectator", które podaje, że z pośród miljonerów amerykańskich 323 oszacowało swe życie powyżej miljona dolarów. Rekord pobił Pierre du Pont, który posiada polisę ubezpieczeniową, opiewającą na 7 miljonów dolarów, czyli prawie na 63 miljony złotych.

Dziesięciu yankesów, w ich liczbie prezydent Stanów Zjednnoczonych, Herbert Hoover i minister skarbu Mellon posiadają polisy po 5 miljonów dolarów, a 312 zadowoliło się szacunkiem własnego życia powyżej jednego miljona dolarów.

Grace Walding.

Przy telefonie.

Niektórzy mężczyźni są małoduszni od urodzenia. Innych zmuszają do tego okoliczności. Piotr Lundsdale przyszedł już prawdopodobnie na świat z odpowiednią porcją owej właściwości charakteru.

Żonę traktował jako gospodynię domu, urzędników swych w biurze obarczał nadmierną pracą i szczycił się tem, że nigdy w życiu nie wydał jeszcze niepotrzebnie ani grosza. Małoduszność cechowała również jego poglądy. Piotr Lunsdale wmawiał w siebie, że żona jego jest mu wierna i że inni mężczyźni wcale jej nie obchodzą.

W przekonaniu tem trwał aż do chwili, gdy Geofrey Harbord począł im składać coraz częściej wizyty. Pewnego dnia doszedł do wniosku, że między Sybillą a przystojnym inżynierem nawiązał się kontakt, dla którego „nić sympatji" jest zbyt słabem określeniem.

Ale Piotr nie miał pewności i to było najokropniejsze. Gdyby miał pewność, rozwiódłby się z żoną i w ten sposób zmniejszyłby swe wydatki. Początkowo miał zamiar zaangażować detektywa, który zająłby się inwiligowaniem Sybilli, lecz po namyśle odrzucił ten zamiar. Pociągnęłoby to za sobą zbyt wielkie koszta.

— Każdy detektyw jest krwiopijcą— myślał Piotr. — Pozatem detektywi często szantażują. Trzeba znaleźć inne wyjście.

Wpadły mu do głowy różne pomysły zamierzał nawet udać się do Mr. Clarsona, znanego, perukarza, i samemu przebrać się, by móc szpiegować żonę. Doszedł jednak do wniosku, że zajęłoby mu to za wiele czasu i nie miał zresztą pewności, czy zdolny jest do takiej roli. Nie — tu trzeba innego sposobu, prostszego i tańszego. O g. 5 po południu miał już gotowy plan. Uderzył pięścią w stół — znalazł najwłaściwszą drogę... Przypomniał sobie, że niejednokrotnie zabawiał całe towarzystwo paradjowaniem różnych osób. Postanowił więc zadzwonić do Sybilli i naśladować głos Harborda, by w ten sposób dowiedzieć się nareszcie, czy podejrzenia jego są umotywowane.

Odbył maleńką próbę głosową i przekonał się, że eksperyment wypadł doskonale. Złapał kapelusz i udał się do najbliższego automatu telefonicznego, nie chciał bowiem dzwonić z biura, gdzie każdy urzędnik mógł go podsłuchiwać.

***

Po wrzuceniu odpowiedniej monety do aparatu z bijącem sercem oczekiwał głosu swej żony. Musiała być o tej porze w domu, gdyż przy obiedzie powiedziała mu, że musi się zająć szyciem. Nagle usłyszał jej głos:

— Tak, tu mówi Mrs. Lunsdale. Kto mówi?

— To ja, Geoffrey... — odparł Piotr, naśladując głos inżyniera.

Z ogromnem napięciem czekał na dalsze słowa żony.

— Geoffrey, jaki Geoffrey? — brzmiało zdziwione pytanie pani Lunsdal.

— Geoffrey Harbord — odparł szybko.

— Ach, Geoffrey Harbord, czy pan jest sam?

— Czego pan sobie życzy? — zapytała oschle.

— Chciałbym tylko zapytać, czy mogę przybyć do pani na pół godziny.

— Jeśli pan sobie życzy, proszę bardzo — odparła Sybilla — ale właściwie nie wiem po co. Nieraz już panu mówiłam, że bardzo się cieszymy, gdy nas pan odwiedza, ale nie życzę sobie pańskich wizyt podczas nieobecności mego męża.

Piotr odetchnął z ulgą. Lecz to mu jeszcze nie wystarczyło. Musiał zdobyć niezachwiane przekonanie.

— O ile sobie przypominam, zawsze mówiła pani inaczej.

— Ależ niech pan nie będzie śmieszny. Ilekroć zaczynał pan mówić o swej miłości, wybuchałam śmiechem. Kocham mego męża i inni mężczyźni mnie nie obchodzą. Czy ma mi pan coś do powiedzenia jeszcze pozatem?

Piotr starał się nadać swemu głosowi smutne brzmienie.

— Może w takim razie nie życzyłaby sobie pani, abym wogóle przychodził?

— Może pan przyjść tylko wtedy, jeśli będzie pan mógł zachowywać się przyzwoicie. Do widzenia....

Odłożyła słuchawkę. Piotr również odłożył słuchawkę i uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Ta rozmowa warta była 15 groszy — pomyślał i udał się do biura.

***

Podczas kolacji Sybilla zwróciła się do swego męża:

— Wiesz, Piotrze, muszę ci to opowiedzieć. Dziś po południu dzwonił Harbord, lecz zachowywał się przy telefonie tak nieodpowiednio, że musiałam odłożyć słuchawkę. Przypuszczam, że nas już nigdy nie odwiedzi.

— Nie wielka strata — odparł Piotr.

Nagle wpadło mu do głowy, żeby opowiedzieć jej prawdę.

— Słuchaj — rzekł z uśmieszkiem zadowolenia na twarzy — teraz, gdy wiem już z pewnością, że nic was nie łączy, zdradzę ci pewną tajemnicę.

I opowiedział jej o swym mądrym tricku. Sybilla roześmiała się serdecznie.

— Twoja podejrzliwość sprawia mi wprawdzie przykrość — odparła, ale pomysł był cudowny!...

***

Następnego dnia po południu Sybilla siedziała w cukierni wraz z przystojnym młodzieńcem.

— Ale pomyśl co za szczęście, drogi Geoffrey, — rzekła z uśmiechem — że stałeś akurat obok mnie przy telefonie, gdy Piotr podszywał się pod twoje imię..

Tłum. Nemo.

Bandycka rewolucja w Chinach.

Dzieło zjednoczenia republiki chińskiej. — Trzy stadja rozwoju. — Rozwydrzenie „generałów“.— Rabunek ludności. — Walki o bogate miasta.

Trwająca od 20 lat wojna domowa w Chinach staje się już coraz bardziej zjawiskiem permanentnem. Żołnierze, walczący w szeregach wrogich armji, **wszyscy niemal urodzili się i zostali wychowani na wojnie domowej.** Nie dziw więc przeto, że walki wewnętrzne trwają w Chinach nieustannie, a karabiny w owym dziwnym kraju „same strzelają“.

Zwycięska armja rządu rewolucyjnego Kuomintangu po opanowaniu Szanghaju, Nankinu i Pekinu, oraz po zawarciu układu pokojwego z „władcą“ Mandżurji, synem dyktatorskiego kacyka Czang-Tso-Lina, dokonała przed dwoma laty **wielkiego dzieła zjednoczenia chińskiej republiki.** Cywilni politycy Kuomintangu zastąpili dotychczasowych wojskowych gubernatorów, zarówno sprzymierzonych, jak i nieprzyjacielskich generałów pozbawiono władzy. W niektórych wypakach, gdy powstała groźba nowego przelewu krwi, **generałów tych poprostu „okupywano“ przy pomocy ogromnych sum pieniędzy.** Kraj cały został podzielony na prowincje i okręgi, stolicę przeniesiono z Pekinu do Nankinu, stłumiono ruch komunistyczny skład reprezentacji Kuomintangu został rozszerzony przez **udział umiarkowanych grup kupieckich ze zdobytej „północy“.** Z rządami cudzoziemskiemi zawarto szereg układów polityczno-handlowych. Zdawało się, że wojna domowa została już zakończona, i Chiny wstępują wreszcie na

drogę normalnego rozwoju.

Fakty obecne, zaprzeczyły tym przypuszczeniom. Olbrzymia połać kuli ziemskiej, zamieszkała przez piątą część ludności świata, **nadal znajduje się w ogniu walk wewnętrznych.** Zmarły przywódca chińskich rewolucjonistów, twórca Kuomintangu, republikanin i demokrata, dr. Sun-Jat-Sen, czczony dziś w Chinach, w swych teoretycznych rozważniach o chińskiej rewolucji, przewidywał trzy stadja jej rozwoju: pierwszy okres ma obejmować zjednoczenie ziem chińskich na drodze militarnej; drugi — przejściowy okres zcementowania Chin pod „polityczną opieką“ (a raczej dyktaturą) Kuomintangu; trzecia wreszcie stadjum miało być **okresem rozwoju instytucyj parlamentarnych i demokratycznych.**

Gdy przed dwoma laty pod naciskiem armji Czang-Kai-Szeka i wskutek wzmożonego ruchu rewolucyjnego padł Szanghaj, a wkrótce po tem i monarchistyczny Pekin, politycy Kuomintangu przypuszczali, że **pierwsze stadjum chińskiej rewolucji zostało zakończone.** Po okresie zbrojnego zjednoczenia Chin pod wielobrawnem sztandarem Republiki miał nastąpić okres twórczy pracy pokojowej. Na przeszkodzie temu stanęły jednak ambicje poszczególnych „generałów“, stanowiących **osobliwy wytwór permanentnej wojny domowej, oraz**

bandytyzm, uprawiany przez ogromne rzesze ludności,

oderwanej wieloletniemi walkami od swych warsztatów pracy.

Nankiński rząd Kuomintangu, znalazł się nagle pomiędzy dwoma wrogiemi obozami. Na północy w okręgu pekińskim i w okolicach Tsien-Tsinu, powstali przeciw centralnemu rządowi generałowie - rebeljanci Jen-Hsi-Szian i słynny „chrześcijański“ generał Feng-Ju-Hsiang. Paradoksalnem jest zjawiskiem, jakkolwiek normalnem w chińskich stosunkach, że duumwirat obu tych monarchistycznych wodzów poparty został przez **radykalnego polityka Kuomintangu Wang-Czing-Weja,** który w ten sposób pragnie zwalczyć „reakcyjną dyktaturę“ Czang-Kai-Szeka w Nankinie. Jednocześnie w prowincjach południowych poczęły gromadzić się zastępy bandytów, żerujących na słabości władz lokalnych, na wojnie domowej, rabujących i

„konfiskujących“ wszystko, co wpadnie w ich ręce,

poczynając od zasobnych magazynów towarowych, kończąc na skromnej odzieży wyrobnika. Ci, jak szarańcza, „wyprzątają“ okupowane tereny do cna. Występują oni pod mianem „czerwonych“, [illegible]

W specyficznych warunkach wojny domowej chińskiej walka toczy się nietyle o tereny i zniszczenie sił przeciwnika, ile

o zdobycie bogatych miast.

Gdy pod bronią jest około 2-ch miljonów wszelakiego żołnierza najemnego, większą i silniejszą armję wystawi ta tylko grupa, która posiadać będzie znaczniejsze zasoby pieniężne. To też Czang-Kai-Szek wystąpił przedewszystkiem przeciw północnym rebeljantom, którzy opanowali **urząd celny w Tsien-Tsine,** stanowiący największe źródło dochodów rządu nankińskiego. Póki jeszcze toczą się walki na północy o „worki ze złotem“, „czerwona armja“ południa (w jakim stosunku pozostaje ona do Moskwy, nie jest jeszcze rzeczą wyjaśnioną) opanowała miasto Czang-Sza i poważnie zagrażała centrum handlowemu Hankou. Opanowanie przez „czerwonych“ chociażby niewielkiego odcinka potężnej arterji handlowej i komunikacyjnej — rzeki Jang-Tse grozi

nową klęską gospodarczą młodej chińskiej republice.

Rząd nankiński walczyć przeto musi obecnie na 2-ch frontach. Jakim będzie wynik walk dla Kuomintangu, trudno jest narazie przewidzieć. W każdymbądź razie władze cywilne Nankinu nie są obecnie w stanie rządzić całym krajem. Zamierzona centralizacja zarządu politycznego, wprowadzona z wielkim trudem na gruzach imperjum Żółtego Smoka, obróciła się w niwecz. Dziś już nie tylko Mongolja i Tybet, lecz Mandżurja, połacie południowe i środkowe **wypowiadają posłuszeństwo nankińskiemu rządowi centralnemu.** Pierwszy okres rewolucji, według określenia Sun-Jat-Sena, widocznie nie został jeszcze zakończony. Zbrojne „zbieranie ziem chińskich“ pod sztandarem republiki zostało przez Czang-Kai-Szeka wznowione. Czy uda mu się to? **L. H.**

SĄDY LYNCHU w AMERYCE.

Murzyn może być w każdej chwili posądzony o dokonanie gwałtu.

Dla czarnych zamknięte są wszystkie uniwersytety, hotele i teatry.

Wielką niesprawiedliwość popełnia się, posądzając pisma europejskie o hołdowanie sensacji. Żadne z nich nie dorównuje pismom amerykańskim. (Tylko „New York Times“ i „Call“ w San Francisko stanowią wyjątek).

Pół stronicy wiadomości politycznych. Dwie stronice informacji z życia towarzyskiego. Miss X. wprowadzona została do towarzystwa (portret). Mister Y. urządził przyjęcie w swym pałacu (zdjęcie sielankowej grupy gości). Mister Z. podejmował w swym domu obiadem albańskiego księcia. (Pierwszoplanowe zdjęcie).

Potem 5 stronic morderstw, kradzieży, włamań, napadów bandyckich i afer filmowych.

Leży przedemną „Los Angeles Times“ Na pierwszej stronie widnieje ogromny tytuł: **„Nie wykorzystał ostatniej „szánsy“.**

Jak sądzicie? O kim była mowa w tej wiadomości? O bokserze- Giełdziarzu? A może o Lidze Narodów? Czytam wiadomość:

„Zlinczowanie murzyna w Texasie. (Specjalna służba telegraficzna). Wielkie szczegóły“.

W jednym z miast w Texasie posądzono murzyna o dokonanie gwałtu na białej kobiecie. Tłum domagający się samosądu, wyciągnął murzyna z więzienia i **powiesił go na jednem z drzew w pobliskim lasku.** Sznur urwał się jednak i nieszczęśliwa ofiara, przejęta panicznym strachem, spadła na ziemię. Tłum przypuszczał początkowo, że murzyn nie żyje. Wkrótce jednak okazało się, że jeszcze oddycha. Natychmiast **wysłano jeźdźca do miasta po nowy sznur.**

Publiczność zaczęła się nudzić.

— Dajcie mu możliwość wyratowania się! — pisnął nagle jakiś głos w tłumie. — Zanim wróci jeździec, niech nam opowie, dlaczego dokonał gwałtu!..

Biedny murzyn z trudem mógł się utrzymać na nogach. Zebrawszy resztki sił, próbował wydobyć z siebie głos, lecz to mu się nie udawało. Może chciał właśnie powiedzieć, że **wcale nie zgwałcił białej kobiety.** Może zaszedł między nimi taki sam wypadek, jak między Józefem a Putyfarą. Murzyn poruszał językiem, lecz nie mógł wydobyć ze siebie głosu. Ślina ciekła mu z ust i kroplisty pot rosił jego czoło.

— On nie chce wykorzystać ostatniej okazji! — rozległy się głosy wśród publiczności, a ponieważ w międzyczasie nadjechał posłaniec, murzynowi ponownie **zarzucono pętlicę na szyję i drugi koniec sznura przywiązano mocno do gałęzi, by się już tym razem nie urwał.**

Ameryka jest państwem niezależnem i jako takie zniosło niewolnictwo. Na dźwięk słowa „ludzkość“ mocniej uderza serce amerykanina. To nie przeszkadza, aby murzyni w tem wolnem, niepodległem państwie traktowani byli gorzej niż zwierzęta.

Amerykanie uważają za rzecz zupełnie normalną, że **murzynowi nie wolno jechać z białymi w tym samym przedziale w pociągu,** że dla niego zamknięte są wszystkie uniwersytety, hotele i teatry, że w rzeczywistości **nie ma on nawet prawa głosu przy wyborach.**

Dziewczęta w Ameryce urządzają się niezwykle wygodnie. Gdy wpadają w ciążę, nietrudno o wykręt. **Zawsze znajdzie się jakiś murzyn, który „dopuścił się gwałtu“.**

Honor białej kobiety został nieposzlakowany. Murzyn natomiast oddany zostaje pod sąd. **Przysięga jego nie ma żadnego znaczenia.**

Oto biuletyn sądowy z miesiąca maja 1930 roku:

— Stan Delaware. Miasto Willington. Maj 1930 rok. Murzyn Teo Russ został oskarżony o zgwałcenie białej kobiety. 17-go lipca miał być powieszony. Liga obrony praw człowieka zainteresowała się tym wypadkiem i ustaliła następujące dane: Russ kupił od znanej przemytniczki alkoholu pani Mary Roet kilka flaszek wódki. Następnym razem żądał rabatu. Mąż i brat pani Roet wyrzucili go za drzwi, a następnego dnia aresztowano go pod zarzutem dokonania gwałtu. O sprzedaży alkoholu nie wspomniano ani słowa.

— Stan Oklahama. Miasto Chickasha. 30 maja. Murzyn Henry Argo oskarżony został o zgwałcenie. Tłum przypuścił atak na więzienie, w którem siedział murzyn, a ponieważ drogę zagrodziły mu kraty, poczęto strzelać i Argo padł przeszyty kulami.

— Sherman. 10 maja. Murzyn George Hughes oskarżony został o zgwałcenie. Tłum podpalił więzienie, a następnie zwęglone zwłoki murzyna powiesił na drzewie.

Przykładów takich można byłoby wyliczyć tysiące... **E. T.**

J. Widen.

Sztuka zdobywania mężczyzn.

Sztuka rozmawiania z mężczyzną należy do najtrudniejszych. Wiele pięknych kobiet, które mogły spodziewać się najpiękniejszych owoców po pierwszem wrażeniu, jakie na mężczyźnie uczyniły, traci w rozmowie czar swój i urok.

Nie mów zbyt wiele, abyś nie miała okazji powiedzieć zbyt wiele głupstw. Mężczyzna wyręczy cię w tem doskonale — będzie plótł głupstwa w przekonaniu, że czyni wiekopomne odkrycia. Kobieta, która przysłuchuje się słowom mężczyzny, nabywa w jego oczach wartości. Jeśli postarasz się przytem zrobić myślący wyraz twarzy, zadasz mu kilka sprytnie postawionych pytań uzupełniających, tak aby sądził, iż istotnie jego tematy bardzo cię zajmują, powie wszystkim, że jesteś wyjątkowo inteligentna i dobrze wychowana. Skoro natomiast rozpuścisz swój własny języczek i nie pozwolisz mu przyjść do słowa, choćby same perły z twych ust padały — nie uzna twej wartości i powie, że jesteś gadatliwa, nudna i nie do zniesienia.

Spraw, by mężczyzna jaknajwięcej mówił nie o tobie, lecz o sobie samym. Skoro ma chętkę prawienia komplimentów, niechaj lepiej skieruje je do siebie. On święcie wierzy w to, co dobrego mówi o sobie, a jeśli i tego skrzętnie słuchasz i jeszcze mu potakujesz, zdobywasz sobie jego sympatję i serce niezwykle szybko. Niechaj opowiada o swojej przeszłości, o wszystkich pięknych czynach, jakie stały się jego udziałem, o zwycięstwach nad wrogami, o bohaterstwach, o kobietach, których serca podbił, o naukach, które poznał, o sławie, którą zdobył, o znakomitych przyjaciołach, którzy go tyleż szanują, co i miłują... Wszystko to, choćbyś w cichości ducha śmiała się z tych kłamstw i bredni, przyjmuj za dobrą monetę...

Zdarzają się jednak mężczyźni skromni i małomówni, których trudno wyciągnąć na słówka. Musisz wtedy próbować: każdy człowiek ma swoją słabostkę. Jeśli dotkniesz słabego miejsca, odezwie się rychło i rozgada. Trzeba tylko umieć szukać.

Z takim mężczyzną, którego badasz, postępuj oględnie. Ośmielaj go przez zgrabnie podane pochwały. Niechaj sądzi, że oto nareszcie znalazł w tobie istotę, której tak długo i napróżno poszukiwał. Mężczyzna milczący nie jest wcale trudniejszy do zdobycia, aniżeli gaduła. Tylko metoda jest inna...

Powiedziano już, iż nie należy mówić w obecności mężczyzny wiele. Również nie należy mówić mądrze. Kobieta, która stara się mówić mądrze i inteligentnie, prawdopodobnie więcej jeszcze powie głupstw i nieścisłości, więcej popełni straszliwych błędów i śmiesznych omyłek, aniżeli niewiasta, która mówi wiele ale bezpretensjonalnie. Mężczyźni zresztą ine lubią kobiet przemądrzałych. Jeśli mężczyzna sam jest wykształcony, oczywiście wiedza kobiety przeszkadza mu w górowaniu nad nią, co razi niemile jego ambicję. Jeśli jest nieukiem, albo przynajmniej nie opanował danej dziedziny we właściwy sposób, wówczas wiedza kobiety wydaje mu się niepotrzebnym balastem i prawdziwie go gniewa. On chce przejść nad waszą wiedzą do porządku. Pozwólcie mu na to. Przecież chcecie mu się podobać jako kobiety, a nie jako sawantki...

Mężczyzna, rzecz prosta lubi inteligencję kobiety. Kobieta inteligentna zawsze lepiej zrozumie mężczyznę i dlatego łatwiej odpowiada jego celom. O kobietę głupią najsprytniejsze plany męskie, najwymyślniejsze pułapki rozbiją się bezskutecznie tylko dlatego, że w bezgranicznej swej głupocie, taka kobieta nie rozumie wogóle, czego chcą od niej. Inteligencja kobiet musi jednak być ograniczona. Najlepiej, jeśli udasz, że jest to inteligencja powierzchowna, przyrodzona. Jeśli powiesz kilka zgrabnych ogólników, albo zabawisz go anegdotą. Nigdy się nie wysilaj — mów prosto i z wdziękiem. Zamiast pięknego słówka, użyj pięknego uśmiechu.

REWOLWER W RĘKU POETY.

Niezwykły lokator celi Nr. 1 więzienia w Mons.

„Nie sądź, abyś nie był sądzony"—brzmi paradoksalny napis w owem więzieniu.

Nic w tem mieście, w którem malarz Eugen Carriere tak bardzo umiłował swe samotne spacery, nie wskazuje na to, że o pół godziny drogi dalej ciągnie się „Borinage", wielki obszar kopalni belgijskich, w których 80.000 robotników prowadzi **nędzny, podziemny żywot.** Jest to martwe miasto mimo, iż co wieczór Al Jolson śpiewa tam „Sonny boy", a Remarqua można dostać w każdej księgarni.

Spacerując godzinę przez puste ulice Mons spotyka się ciągle tych samych ludzi: starą kobiecinę z koszykiem, dymisjonowanego oficera, prowadzącego pieska na sznurku i policjantów, których widok mimowoli przypomina **operetkowe figury.** Na placu przed lazaretem wojskowym żołnierze zajmują się paleniem chwastów. W odległości pięciu metrów od siebie klęczą na kamieniach. Kręcą sobie papierosy i od czasu do czasu schylają się, by zerwać kępkę trawy. Nad całością panuje niczem niezmącona cisza. Na rynku stoi kilku ludzi. Wracają z próby. Miejskie stowarzyszenie teatralne zamierza wystawić sztukę Erck mana - Chatriana.

Zwracam się do dymisjonowanego oficera, którego dziś przed południem spotykam już po raz trzeci, aby wskazał mi, gdzie tu się mieści więzienie.

Zląkł się, ścisnął mocniej smycze i przyśpieszył kroku, nie dając mi odpowiedzi na pytanie. Dopiero na drugim końcu rynku obejrzał się trwożnie.

Z bramy przyzwoitego domu, na którym wisi tabliczka „M. Delahay, Notair" wychodzi jakiś staruszek. Zwracam się doń. Z jego wyrazu twarzy konstatuję odrazu że mam do czynienia osobiście z panem notarjuszem. Pytanie moje wyprowadza go nieco z równowagi. Odpowiada, jąkając się, że więzienie mieści się gdzieś w pobliżu Rue du Parc.

Na Rue du Parc zwracam się do jakiejś niewiasty, która z trudem pcha na ładowany wózek, po bliższe wyjaśnienia. Nie dziwi się bynajmniej i prosi, abym z nią poszedł. Zwraca mi jednak uwagę, abyśmy się śpieszyli, gdyż z pewnością chcę odwiedzić kogoś z rodziny lub z przyjaciół, a o trzeciej kończą się wizyty. Tym razem jednak nie mam zamiaru odwiedzić przyjaciela, ani niko go z rodziny, lecz celę francuskiego poetę Pawła Verlaine'a, który w tem belgijskiem więzieniu spędził 446 dni.

„Cour d'Appel" w Brukseli skazał go w marcu 1873 roku za to, że w napadzie szału strzelił do innego poety — Artura Rimbauda.

Zbliżamy się do więzienia. Przez szeroką bramę wjeżdża wolno karetka więzienna. Wysiadają dwaj młodzi polscy górnicy, stojący pod zarzutem zamordowania swego nadzorcy. Policjanci odprowadzają ich. Stary dozorca czyta mój list od belgijskiego ministerstwa sprawiedliwości i kiwa głową:

Tu niema żadnego Pawła Verlaine'a. Może on siedzi w Charleroi.

Mimo to prowadzi mnie do naczelnika więzienia, będąc zgóry przekonanym że otrzymam od niego taką samą odpowiedź.

W pożółkłych papierach archiwalnych znajdują się ciekawe szczegóły po bytu Verlaine'a w tym zakładzie. Dziś jeszcze przebywa w tym więzieniu około trzystu przestępców, a obok w drugim gmachu tyleż okbiet pędzi suchotni czy żywot. Czy można sobie wyobrazić jakie katusze znoszą ci mężczyźni i kobiety, oddzieleni od siebie nieprzebytym murem?

O samym wypadku nie wiele można znaleźć w aktach więziennych. Szczegóły tych strzałów znajdują się w innych papierach, przechowywanych przez ministerstwo sprawiedliwości w Brukseli. Część tych dokumentów z przyczyn niezrozumiałych nie została dotąd ogłoszona.

Przejęty jakimś chorobliwym heroizmem Verlaine zostawił swą chorą żonę w Paryżu, by podążyć za Rimbaudem do Londynu. Dla Rimbauda była to konieczność, gdyż zbrzydł mu już Paryż z jego „literackością", dla Verlaine'a zaś był to tylko kaprys. Już wtedy Verlaine musiał sobie zdawać sprawę z tego, że Rimbaud góruje nad nim i że między nimi nie może dojść do żadnego kompromisu. W Londynie świadomość ta musiała się jeszcze bardziej utrwalić.

Obydwaj prowadzili w stolicy Anglji nędzne życie bez grosza w kieszeni, znajdując pocieszenie tylko w kieliszku. Po kilku dniach Verlaine począł tęsknić do swej żony, którą kochał nad życie, więcej nawet niż Rimbauda, jakkolwiek nie chciał się do tego otwarcie przyznać. W nocy płakał na myśl o żonie, czynił sobie wyrzuty, aż wreszcie Rimbaud doszedł do wniosku, że dłużej z nim nie wytrzyma i opuścił go.

Wywiązała się między nimi rozpaczliwa korespondencja, Rimbaud zgodził się po długich targach na powrót i znowu rozpoczęło się to samo nędzne życie. Żona Verlaine'a domagała się roz wodu. Verlaine, trawiony tęsknotą, zostawił swego przyjaciela bez pieniędzy w Londynie i wyjechał do Brukseli. Jak kolwiek zawiadomienie o swym przyjeździe wysłał do matki i do żony, na dworcu oczekiwała go tylko matka. Żona nie porzuciła jeszcze myśli o rozwodzie i wszczęła już pierwsze kroki w tej sprawie.

Gdy po pewnym czasie zjawił się Rimbaud, którego skłoniła do tego nie sympatja, lecz brak pieniędzy i oświadczył, że wraca do Paryża, Verlaine był ogromnie tem przybity. Groził i prosił, by z nim został. Potem padły strzały. Znowu Verlaine był słabszym — Rimbaud był tylko lekko ranny w rękę. Matka Verlaine'a zrobiła mu pierwszy opatrunek. Jeszcze raz zapanowała między nimi zgoda, razem zasiedli do stołu. Po kilku godzinach Verlain z matką odprowadzili Rimbauda na dworzec.

Verlaine'a znowu ogarną strach przed samotnością. Znowu wyciągnął rewolwer. Rimbaud, nie mając innego wyjścia, zwrócił się do przechodzącego policjanta z prośbą o pomoc. Sprawą za jęły się władze śledcze. „Cour d'Appel" w Brukseli skazał go 27 sierpnia 1873 r. na dwa lata więzienia i poeta odsiedział swą karę w więzieniu w Mons.

W aktach więziennych znajdujemy o nim różne szczegóły. Owczesny naczelnik więzienia wpisał do księgi następujące dane: „Paweł Verlaine, urodzony w Metzu 30 marca 1844 roku, urzędnik magistracki w Paryżu, żonaty".

W tem samem miejscu widnieje notatka, mówiąca o tem, że Victor Hugo ujął się za swego młodszego kolegę i skutkiem jego autorytetu poczyniono dla więźnia szereg ułatwień: nie ograniczano go pod względem ilości książek i zwolniono od zwykłych robót więziennych.

Verlaine zajmował celę Nr. 1.

Z celi Nr. 1, znajdującej się niemal w samym środku gmachu więziennego, mi mo najlepszych chęci i największych wysiłków nie można było ujrzeć ani skrawka nieba. Prycza była jednocześnie legowiskiem i stołem. Za czasów Verlaine'a — zapewnia naczelnik — sta ła w celi Nr. 1 ta sama prycza. Również otwór w drzwiach, przez który podawano więźniowi pożywienie, i maleńka szybka, pozwalająca na szpiegowanie więźnia w dzień i w nocy, — pozostały te same.

Wiele się zmieniło na świecie w ciągu tych 50 lat, dokonano ogromnych wynalazków, rozpętały się rewolucje, huragan wojny przeleciał przez całą Europę, lecz w więzieniu w Mons nic się prawie nie zmieniło.

Na jednej z białych ścian wisi pod szkłem tablica z „przysłowiami i pouczeniami". Jest to jedyna lektura więzienna. Trudno mi było spamiętać te wszystkie mądre napisy, zanotowałem sobie kilka. Więźniów ostrzega się przed przyjemnościami, gdyż „Uciecha powoduje cierpienie!" Uczy się więźniów oszczędności czasu: „Czas to pieniądz!" Na uragowisko zakrawa jednak następujący napis w seli więziennej: „Nie sądź, abyś nie był sądzonym!"...

Mimo to Verlaine musiał się czuć nieźle w swej celi. Dzięki staraniom matki zmniejszono mu karę do 446 dni. Verlaine nie poszedł wprawdzie dobrowolnie do więzienia, lecz był zadowolony z tej przymusowej ucieczki od życia.

Więzień Nr. 1, który obecnie zamieszkuje tę celę, skazany został za włamanie do banku na trzy lata. Na pytanie moje, czy wie kim był Paweł Verlaine, jego wielki poprzednik w tej celi, więzień odparł:

— Czy to był jakiś rewolucjonista?..

Nico Rost.

Bicze z piasku.

PASJANS.

Wyraz „pasjans" pochodzi od wyrazu „pasja", ten ostatni zaś ma dwa znaczenia, mianowicie oznacza albo żywiołową nieopanowaną namiętność do czegoś, niezwalczony nałóg np. do kobiet, do kart, do alkoholu, do polityki, do kolekcjonowania marek pocztowych, albo też oznacza ten najwyższy stan podniecenia, kiedy człowiekowi robi się ciemno w oczach i w mózgu, pięści same się zaciskają i walą na oślep w stół, w ścianę, lub w nieopatrznie nadstawioną cudzą fizjonomję. Temu afektowi podlegają przedewszystkiem szewcy, stąd porządna, klasyczna pasja nazywa się szewska.

Niewiadomo, z którego z tych znaczeń pasji, wywodzi się pasjans. Podejrzewam, że z obu naraz, trzeba bowiem ulegać istotnie silnej namiętności, aby całemi godzinami składać i rozkładać karty i jednocześnie trzeba mieć angielską flegmę, by nie wpaść w szewską pasję, gdy pasjans uparcie nie wychodzi.

Pasjans polega na tem, że człek, mający dużo wolnego czasu i minimalne zmartwienia, bierze talję, lub dwie, kart, pewną ich ilość rozkłada jedna po drugiej mruży prawe oko, z lubością przygląda się im, przestawia, zmienia, odrzuca, uzupełnia, aż do tej szczęśliwej chwili, gdy wreszcie wszystkie dwójki znajdą się na asach, trójki na dwójkach, czwórki na trójkach itd. włącznie do króli, które się rubasznie porozkładają na damach. Wtedy dopiero jest prawdziwa uciecha — bo pasjans wyszedł.

Zboczeniec, czyli aberant, który go rozkładał, jest wówczas zadowolony, zaciera ręce i powiada: No dobrze, w porządku!—

Poczem zbiera karty, tasuje i zaczyna od początku.

Nie zawsze jednak przebieg jest tak pomyślny i łagodny. Przeważnie nawet jest bardziej dramatyczny, bo najczęściej pasjans nie wychodzi. Zawsze może się znaleźć taki opozycyjny as, który się tak gdzieś niepotrzebnie ułoży, zawierzony, zakałapućka [mówiąc językiem lwowskim], że cały interes staje, dwójki niema na co położyć i dalej ani weź! Cała robota na nic!

Wówczas nieszczęśliwy zboczeniec ma zatroskane oblicze, marszczy brwi i rzuca przez zaciśnięte zęby:

— Uu... źle, psia kość, bardzo źle!

Poczem zbiera karty, tasuje i zaczyna od początku.

Czy kończy kiedy? Owszem, bywają i takie wypadki.

Zdarza się to jednak tylko wtedy, gdy do pokoju wpada żona, purpurowa z irytacji, pomięsza nagłym ruchem wszystkie karty i rozpuści buzię:

— Ty, wałkoniu jeden, a rzucisz — że ty wreszcie ten pasjans! Przyszedł inkasent z gazowni, w domu niema ani grosza, Kaśka wróciła ze sklepiku, nie dali jej jajek na kredyt, nie wiem, co do garnka włożyć na kolację, Józieczek, połknął agrafkę, bo nikt nie widzi, bo ty w tej chwili jesteś tak zajęty... tra-ta-ta-ta-ta-ta-ta! Nie zawsze

Gdyby nie skuteczna interwencja żony, nieszczęsny kładł by króla na damy przez 24 godzin na dobę, powtarzając swoje „No, dobrze, w porządku", albo „Uu... źle, psiakość, bardzo źle"! Pas jans bowiem ma to do siebie, że łatwo go zacząć, ale ani rusz skończyć. Nieszczęsną ofiarę swą wciąga w obłęd, jak w trzęsawisko.

A jest tego rozmaitość wprost nie do wiary!

Jest więc pasjans napoleoński, tak zwany dlatego, że go Napoleon nigdy nie kładł, pasjans zegarowy, chiński, war kocz, pawi ogon, choinka i Bóg ich tam wie, jak się one nazywają!

Dla ludzi już beznadziejnie pomylonych jest nawet osobna księga, zawierająca 100 różnych pasjansów.

Chociaż skądinąd przyznać trzeba, że pasjans ma pewne moralne znaczenie: oto najwalisze problematy, najtrudniejsze kwestje rozstrzyga prosto i bezapelacyjnie. Ten, bowiem, kto kładzie pasjans, zawsze sobie przed tem coś zamyśla, np.: czy wygram na loterji? czy dostanę zaliczkę? czy wybory się odbędą?

Jeśli pasjans wychodzi, to tak, jeśli nie — to niema na co liczyć.

Znam nawet takiego, który wyczerpawszy wszystkie „czy", postawił pasjans, zamyśliwszy „czy 2 razy 2 jest 4?".

I cóż? Pasjans nie wyszedł. „Pawi ogon" stwierdził niezbicie, że dotychczasowy pewnik arytmetyczny jest zwykłą bujdą!

Pasjans może nawet mieć znaczenie polityczne np. może być balsamem kojącym i źródłem otuchy dla ludzi usuniętych przez bieg wypadków w zacisza kontemplacyjne. Gdybym był królem, a ostatecznie — któż zaręczy, że to nie możliwe, tobym za pomocą pasjansów rozstrzygał sprawy państwowe. I tak za wsze na dwoje babka wróżyła! Więc do spraw wewnętrznych używałbym „chińskiego warkocza" przez podobieństwo jego do rodzimego koltuna; o polityce zagranicznej stanowiłby „pawi ogon" — bo bardziej reprezentacyjny; kwestje wojskowe zależałyby oczywiście od pasjansa napoleońskiego, a „ciuciubabka" byłaby od sprawiedliwości, przez kult dla Temidy z zawiązanemi oczyma.

A to byłaby heca, gdyby się okazało, że to najlepszy sposób!

Padalec

MEBLE

Zanim kupisz meble odwiedź Spółdzielczą Wytwórnię mebli **„STYL"** Narutowicza 4 (dawn. Dzielna) tel. 190-26
Posiadamy na składzie najmodniejsze Sypialnie, stołowe, gabinety oraz pojedyńcze sztuki. Solidne wykonanie pg. najnowszych zagranicznych modeli. Przyjmujemy zamówienia na wszelkie roboty stolarskie. Proszę przyjść i przekonać się. — — —

„Styl"

SPECJALNY OCET do marynat tylko GUSTAWA KEILICHA

Wystrzegać się podrobień!

Fabryka świec „POLO"



właściciel **FRANCISZEK HAWLICZEK**
Warszawa, ul. Czerniakowska 203
poleca:
znane patentowane
LAMPKI NAGROBKOWE „POLO"
w kolorach: białe, zielone, różowe i kremowe
o **100%**
ULEPSZONE na rok 1930
przez zastosowanie
KNOTU METALOWO-BAWEŁNIANEGO
(knot prawnie zastrzeżony)
oto **4 ZALETY**
lampek nagrobkowych „POLO", uzyskane dzięki zastosowaniu knotu metalowo-bawełnianego:

I. Palą się o 100% dłużej
II. Wytrzymują silny wiatr podczas palenia.
III. Palą się ładnym i równym płomieniem.
IV. Knotek po roztopieniu się całego materjału **nie przewraca się.**

ŻĄDAJCIE CENNIKÓW.

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

PRZED ZAKUPEM LAMP elektrycznych
proszę obejrzeć wyroby fabryki
M. BURAKOWSKI
Skład Piotrkowska 37. Tel. 121-25.
Wielki wybór. Ceny przystępna.
Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznemi

SEKRETARJAT
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ
W ŁODZI
przyjmuje codziennie od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu, do dnia 25 września zapis kandydatów na I kurs **wydziału elektrycznego.**
Egzaminy wstępne na ten kurs rozpoczną się 26 b. m.
Wymagany wiek nie wyżej 19 lat życia i świadectwo ukończenia 6 klas szkoły państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowych szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs nauki trwa 3 lata. Kandydaci zdają egzamin sprawdzający, z matematyki, języka polskiego i rysunku odręcznego. Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani bez egzaminu.

PLACE budowlane
różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach
do sprzedania.
Wiadomość: **Kilińskiego 96,** mieszk. 10, front parter, lub na miejsce ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla.** — —

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie



ŚLICZNE, ZDROWE DZIECKO
Matka tej dziewczynki przypisuje doskonałe zdrowie swej córeczki Ovomaltine'ie którą dziecko spożywa codziennie.
„Dawniej", pisze matka, „mała była wątłem niemowlęciem, teraz zaś jestem dumną matką świetnie rozwiniętego dziecka. Chciałabym, aby wszystkie matki znały wartość Ovomaltine'y".
Ovomaltine'a jest doskonałem, łatwostrawnem pożywieniem, składającem się z ekstraktu słodu, mleka, jaj i kakao. Wzmacnia fizycznie i nerwowo, daje zdrowie i radość życia.
Każde dziecko powinno w godzinach posiłków otrzymywać Ovomaltine'ę, zamiast kawy, czy herbaty. Filiżanka Ovomaltine'y daje więcej pożywienia, aniżeli trzy jajka.
OVOMALTINE
znakomita odżywka.
W SPRZEDAŻY W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH
DR. A. WANDER, S. A., BERN
(SZWAJCARJA)
PRÓBY NA ŻĄDANIE WYSYŁA GRATIS
GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ
L. FAVRE, WARSZAWA,
RYMARSKA 16.

Do sprzedania na dogodnych warunkach lub wydzierżawienia w Łodzi FABRYKA
składająca się z 4-ch zespołów przędzalniczych (szerokich) system Hoffmana i wielkiej szarparni, maszyny parowej o 450 koni i 2-ch parowych kotłów, — wielkość fabryki w świetle około 4500 mt. kw. należący plac z budynkami pomocniczemi i szopami około 12.800 m. kw.
Oferty piśmienne do biura ogłoszeń S. Fuchs w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50, pod „Fabryka 100".

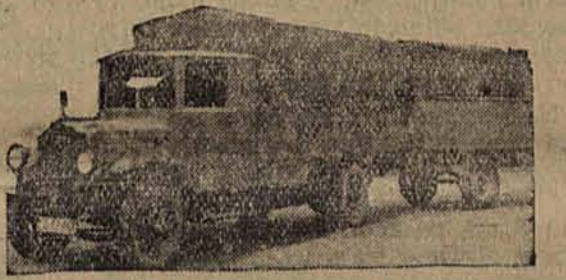
SZKOŁA HANDLOWA
Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
ul. Gdańska № 45.
Kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowowstępujących wymaga się świadectwo ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum.
Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY POWSZECHNEJ przyjmuje się dzieci od lat 7-miu.

DR. MED.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
przyjmuje od 3—5
Zachodnia 64, telefon 113-09

DR' MED.
P. MARKOWICZOWA
choroby skórne i weneryczne
powróciła
Al. I. Maja 37, telef. 166-35
przyjmuje od 9—11 i od 4—8 wieczór
Gabinet kosmet. lekarskiej

JAŚNIEJ SŁOŃCA
PRAWDZIWA TYLKO w ORYGINALNYCH PUDEŁKACH.
UWAGA! ZAPRAWY NA WAGĘ NIE WYRABIAMY, ODRZUCAJCIE JĄ JAKO FALSYFIKAT.

Chcesz skorzystać
z najtańszego źródła różnych towarów galanteryjnych męskich.
Wstąp a przekonasz się do firmy
„ELEGANTE"
właśc. M. IZRALEWICZ
ŁÓDŹ, ul. Cegielniana Nr. 40.
Każdy kupujący otrzymuje upominek.



MIĘDZYMIASTOWE TRANSPORTY
Robert THOMAS i S-ka
PIOTRKOWSKA 85, tel. 208-31 i 106-49

Mebli
Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi pokonkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
Zakład meblowy Piotrkowska 44.
w podwórzu **A. Karkut**

Doktór
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
Przyjmuje od 8—9 rano; 2—6 po poł., 8—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—2 pp. w lecznicy „Centralnej" (Piotrkowska 62) od 7—8 wiecz.

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz" ko robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jung** Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef; 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4.

Doktór
KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów
wznowił przyjęcia.
Andrzeja 2, tel. 132-28
od 9—11 i od 6—8 w.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Profesor chorób nerwowych
Dr. med. Wł. Dzierżyński
rozpoczął ordynację
od godz. 5—6
ul. Kopernika 21, telefon 123-83

Dr. B. DONCHIN
specjalista chorób oczu
przeprowadził się na
PIOTRKOWSKĄ 90, telef. 221-72
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7.30 wiecz.

Dr. med.
J. Szmerłowski
akuszer ginekolog — **wznowił przyjęcia**
PIOTRKOWSKA 17 godz. przyj. od 4—7

Dr. med. J. Kahane
choroby wewnętrzne
specjalista serca
POWRÓCIŁ.
Radwanska 4, telef. 187-27.
Przyjmuje od 5—7.

Dr. J. Polakow
choroby dzieci
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 109, II p. front, tel. 139-75.

Dr. med. A. Kryński
Chor. skórne i weneryczne. Gabinet Röntgenoleczniczy.
SIENKIEWICZA 34, Tel. 146-10.
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 5—7 popoł.

Dr. med. G. GERSZTAJN
Spec. chor. oczu
Traugutta 12, tel. 175-10
przyjmuje od 11—1 i od 7—8 wiecz.

Kto pragnie ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, zaoszczędzić czas i pracę, mieć codzienne bilanse. **Niechaj przechodzi** na nowoczesną metodę szwajcarską

„RUF"

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w **każdej chwili możliwe.**
Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych **informacji** udziela
O. R. PFEIFFER
przedstawiciel na Polskę
Łódź
Kopernika 57, (Milsza)
Tel. 166-83.
REORGANIZACJE.
Zaprowadzenie też innych metod. Kontrola ksiąg handlowych, Sporządzanie bilansów.
Dla małych przedsiębiorstw polecam specjalną księgowość!

Do akt Nr. 2098 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajberta Strowajsa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 450.—.
Łódź, dnia 9 września 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2195 i 2196 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 65, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Eryk" właściciel Eryk Szakowski i składających się z kredensu sklepowego i bufetu, oszacowanych na sumę Złotych 800+800.—.
Łódź, dnia 1 września 1030 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Lekarz-Dentysta
H. Sznajder
powrócił
Kilińskiego 49, tel. 153-08

Do akt Nr. 2624 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d niu 29 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nowo - Cegielnianej Nr. 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Drzewny S. Garbarski" i składających się z pianina czarnego, maszyny do szycia i mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.025.
Łódź, dnia 12 września 1930 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.



ZDROWIE TO SKARB
Reumatyzm, artretyzm, skleroza, anemja, osłabienie ogólne, neurastenja, choroby nerek, katar żołądka, egzema, choroby kobiece, uwiąd starczy i niemoc płciowa są już zupełnie uleczalne!!! Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinją wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem: **MR. D. ANDRAL, 81 Rue Turbigo, Dep. 6. PARIS.**

Do akt Nr. 2701 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d niu 29 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Librach Hornberrer i S-ka" i składających się z 9 krosien tkackich, oszacowanych na sumę Zł. 3.150.
Łódź, dnia 12 września 1930 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.



Do akt Nr. 1740 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Dawida i Hudesy Ruchli Gingoldów i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.775.
Łódź, dnia 1 września 1930 r.
Komornik: St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1659 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Roksa i składających się z mebli, koni, wozów, oszacowanych na sumę Złotych 7.550.
Łódź, dnia 27 września 1930 r.
Komornik: St. STOPCZYŃSKI.

Należy pamiętać, że
„Krem Jusfeno"
radykalnie **usuwa plegi i opaleniznę** oraz **udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękość.**
Żądać wszędzie.

PAROWA CHEMICZNA PRALNIA i FARBIARNIA
Ledich i Golde
Wólczańska № 257.
Adr. elegr.: KAGE ŁÓDŹ. Telefon 210-01.

ODDZIAŁ
FARBOWANIA i USZLACHETNIANIA FUTER.
Polecamy po cenach najniższych każdego rodzaju **imitacje nutrietów, oposetów, kun** i t. p. w dobrowym gatunku i wielkim wyborze, nadające się do konfekcji damskiej i męskiej.
Przyjmujemy wszelkiego rodzaju **skórki surowe do wyprawiania i farbowania.**
Uszlachetniamy skórki królicze na **foki — bibretki, kastory — chinchille i t. p.**

Wytwórnia trykotów i wyrobów dzianych C. KAPŁAN Piotrkowska 71, w podw. na prawo, tel. 206-91
Poleca po cenach fabrycznych:
Reformy jedwabne, kamgarnowe, wełniane, bawełniane wszelk. rozmiar. oraz jedw. z wełną.
Pulowery czysto wełniane. Męskie, damskie i dziecinne ubranka dla dzieci (Rejtuzy)
FIGI HALKI KOMBINACJE
Specjalny dział weł. kąpielowych (wszelk. deseni) kostjumów oraz sportowych majteczek na miarę.—Reperację wszelkich reform i wyr. dzianych uskutecznia się **tanio szybko** systemem ameryk.

Żądajcie wszędzie! Żądajcie wszędzie!
NAJLEPSZYCH NACZYŃ KUCHENNYCH EMALJOWANYCH
marki





i uważajcie na powyższy, wypalony na dnie każdego naczynia znak fabryczny Tow. Akc. Zjednoczonych Zakł. Fabryk Wyrobów Emaljowanych i Metalowych
„SPHINX" w Pradze (dawn. „AUSTRJA")
Gwarantowana odporność na wpływy ognia i kwasów.
Wyłączna sprzedaż na Rzeczplitą Polską i w. m. Gdańsk
HERMAN L. GRÜNSPAN
w ŁODZI, przy ul. POMORSKIEJ 18, tel. 131-18.



OBSTRUKCJĘ
chroniczną, zaburzenia żołądkowe i kiszkowe
LECZĄ **ZIOŁA**
regulujące trawienie
„GASTROSA" **Magistra E. Wolskiego**
Cena zł. **2.20** pudełko.
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.
Żądać w aptekach i składach aptecznych:
Skład główny:
Centrala Naturalnych Środków Leczniczych Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Nowogrodzka 46, m. 2, tel. 326-98.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Męski
M. H. KOŹMIŃSKI
Łódź, ul. Zawadzka 15. Telefon Nr. 165-43.
Zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż otrzymałem najnowsze fasony na sezon jesienno-zimowy. Zamówienia przyjmuje wszelkie, wykonywam punktualnie, **a w razie pilnej potrzeby 24 godz.**
Specjalnośc roboty futrzane.

Pierniki i ciastka miodowe
najlepszej jakości
— — **poleca fabryka wafli** — —
Bracia Schramek w Cieszynie

KRAWIEC DAMSKI H. BEK CEGIELNIANA 5 II p. front. tel. 118-92.
Powrócił z Paryża z najnowszemi modelami na sezon jesienny i zimowy. Zamówienia przyjmuje **po cenach przystępnych.** Specjalista robót futrzanych.

SKŁAD FUTER
Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN
Narutowicza Nr. 42 (sklep frontowy)
Tel. 166-31.
poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych na dogodnych warunkach — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. — P.P. urzędnikom państwoym udzielam rabatu.

MOTORY
elektryczne nowe i używane po cenach fabrycznych.
Warsztaty reperacyjne. Przewinięcie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne siły światła, sygnalizacji i piorunochronów wykonywa
PRZED. INŻYN. ELEKTRO-MECH.
M. RAK
ZAWADZKA Nr. 12, tel. 214-11.

ZAKŁAD
leczniczo-wychowawczy
dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
Dr. med. W. SPEKTOROWEJ
Łódź, Piotrkowska 224, Tel. 188-03.
Do zakładu przyjmowane są dzieci nerwowe, cofnięte w rozwoju i trudne do kierowania od lat 4—14. Stała opieka lekarska, porada specjalistów. Indywidualne wychowanie. Gimnastyka specjalna, praca w ogrodzie. Nauczania fachu. Przy zakładzie poradnia pedologiczna, badanie inteligencji, badanie lekarskie i t. d.

Buchalter
samodzielny, z wieloletnią praktyką
POSZUKUJE POSADY
w większem przedsiębiorstwie włada językami: polskim, niemieckim, rosyjskim i rumuńskim. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod: „A. B. 95"

Samochód
Chrysler, 70 HP, torpedo, w wyśmienitym stanie
DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w administracji „Republiki".

Poszukuje się używanych mebli
biurowych oraz kasę ogniotrwałą. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" pod lit. „I. H.".

Administrację domów w Berlinie
przyjmie, pośredniczy w hipotekach FRIEDLENDER, Berlin — Wilmersdorf, Berlinerstr. 17. Referencje pierwszorzędne.

Dr. med.
WIKTOR ZIEGE
Choroby kobiece i akuszerja
Cegielniana 19, tel. 185-31.
Przyjmuje obecnie codziennie od 2—3 i od 5—6 po poł.

Masażysta
S. KAJZER
Powrócił.
Zawadzka 27, tel. 181-08.

Lek. dent.
L. GECOWOWA
przyjm. od 10—12 i 3—4½
UL. PIŁSUDSKIEGO (Wschodnia) **31** i od 5½—8 w.
w Lecznicy „VITA" Piotrkowska 45.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Rynek pieniężny.

—o—

Warszawa, 20 września.

Tydzień ubiegły upłynął pod znakiem załamania się spekulacji dolarowej. Coroczna o tej porze lekka zwyżka dolara na zagranicznych giełdach wpłynęła również na podniesienie się kursu dolara i w Polsce. Spekulacja usiłowała wykorzystać ten moment, jednak duże zapasy dolarów oraz walut obcych w Banku Polskim uniemożliwiły ten zamiar. Kulminacyjną zwyżkę kursu osiągnął dolar w ub. poniedziałek, ale już nazajutrz rozpoczął się szybki spadek, aż wreszcie kurs dolara ustabilizował się na poziomie 8.95 przy coraz mniejszem zapotrzebowaniu.

W poniedziałek ubiegły zapotrzebowanie dolara wynosiło 225 tys., we wtorek 42 tys., w środę 52 tys., w czwartek 19 tys., w piątek 20 tys., Ogółem w ubiegłym tygodniu Bank Polski sprzedał na giełdzie do 4-ch miljn. dol., w czem 358 tys. w gotówce, a resztę w dewizach. Wobec załamania się spekulacji w przyszłym tygodniu należy liczyć się z dalszym spadkiem dolara i powrotem kursu jego do poprzedniego poziomu. Inne dewizy kształtowały się niejednolicie: Londyn zakończył tydzień tendecją słabszą, New York i kabel, Budapeszt i Włochy również osłabły. Mocniej kształtowały się Paryż i Zurych, reszta pozostała bez zmiany. Wraz ze spadkiem dolara załamał się również i kurs złotego rubla do 4.76. Rubel srebrny natomiast podniósł się do 1.90.

Przerzucenie się kulisy giełdy na spekulację dolarową zahamowało chwilowo obroty na rynku akcyjnym i papierów procentowych. Akcje niemal wszystkie utraciły na kursie, z których największą stratę poniósł Haberbusch, a Starachowice notowano tylko po 13. Papierami procentowemi państwowemi i prywatnemi obroty były bardzo małe, jedynie poszukiwano 4 i pół proc. L. Z. ziemskich.

Stan bezrobocia w Łodzi.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty, łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 20 września 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 30.193 w tem w samej Łodzi 22.132, w Pabjanicach 1535, w Zgierzu 2619, w Zduńskiej-Woli 729, w Tomaszowie-Maz. 2690.w oKnstantynowie 172, w Aleksandrowie 147, w Rudzie-Pabjanickiej 169. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8426 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 5777 bezrobotnych. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 873 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 73 bezrobotnych, wysłano do pracy 109, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 604. Urząd rozporządza 10 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Zastój w manufakturze.

W hurtowym handlu manufaktury panuje zastój, spowodowany zbliżającemi się świętami żydowskiemi.

Zwyżka cen węgla.

W branży węglowej zwyżka cen w związku ze wzmożonym eksportem. Brak wagonów. Na składach tylko kostka II i mniejsze asortymenty.

Obuwie.

W branży obuwia gumowego panuje chaos, spowodwany załamaniem się kartelu. Ceny i kondycje nie są stałe. Jedna z największych fabryk wyrobów gumowych zamierza założyć fabrykę obuwia skórzanego na wzór BAT'a.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Średni przemysł przeciw kartelowi.

Odpowiedź Krajowego Związku przemysłu włókienniczego na wczorajsze wywody kartelu przędzalników.

W związku z zamieszczonym przez nas wczoraj memorjałem „Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce", otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie ze strony krajowego związku przemysłu włókienniczego, pod egidą którego organizuje się konsorcjum średniego przemysłu tkackiego.

— Kartel w memorjale do ministerstwa kategorycznie zastrzega się, że ani cen ani warunków sprzedaży nie ustala, twierdzenie takie wprowadza zarówno w błąd ministerstwo przemysłu i handlu jak i opinję publiczną, bo czy kartel formalnie w swojej umowie kartelowej zawiera lub nie zawiera przymusowego stosowania jednolitych cen i warunków, **to jednakże sprawa ta przez kartel jest regulowana, czego najlepszym dowodem jest, że wszystkie przędzalnie bawełny bez żadnych uchybień stosują jednakowe ceny i jednakowe warunki.** Kartel mógł przyczynić się do uporządkowania zabagnionego z winy przędzalników rynku przędzy bawełnianej, ale chwilowa konjuntura i możność uzyskania nienormalnych zysków odrazu przekreśliły szczytne zamierzenia przędzalników bawełny. W memorjale swoim przędzalnicy bawełny z naciskiem podkreślają o jakoby rygorystycznem postępowaniu w stosunku do t. zw. **fabrykantów bez fabryk. Ten rodzaj uprawianego w Łodzi przemysłu jest poważną bolączką,** ale dla uzdrowienia przemysłu w tym kierunku nie mogą służyć nadmiernie wyśrubowane ceny przędzy. Również należy podkreślić, że w traktowaniu przez przędzalników swych odbiorców, nie czynią oni żadnej różnicy i nie rzadkie są wypadki, że tam, gdzie t. zw. fabrykańci bez fabryki przędzę otrzymują. Posiadający natomiast własne fabryki tej przędzy otrzymać nie mogą. Że brak przędzy dotychczas istniał i poczęści dalej istnieje i że ten brak właśnie pozwala na wyśrubowanie ceny przędzalnikom jest dobrze wiadome, a gdyby miał ktoś co do tego wątpliwości, możemy służyć całym szeregiem przykładów. Dlatego też twierdzenie o dostatecznem zaopatrzeniu rynku w przędzę **conajmniej mija się z prawdą i znów jest obliczone na wprowadzenie w błąd opinji publicznej.**

Nie wiemy, co Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi komunikowało władzom, jakie podawało ceny i jakie gatunki przędzy, możemy jednak służyć kartelowi przędzalników ofertami, które im wykażą, **że ceny za przędzę z jednolitego gatunku bawełny i za jednakowe numery po opłaceniu cła i transportu są znacznie niższe, niżeli ceny kartelu przędzalników.** Z wyjaśnień kartelu przędzalników wynika, że ceny surowca właściwie nie mają żadnego znaczenia dla ceny przędzy i zniżka cen surowca mogłaby się odbić na cenie przędzy dopiero po 3 miesiącach.

Stanowisko nasze, że kartel, korzystając z braku przędzy wyśrubował nadmiernie ceny, jest zupełnie słuszne, do takiego stopnia że musiał to przyznać i kartel, bo, nie zaprzeczając, że ceny są nadmiernie wysokie, tłomaczy to **poniesionemi stratami w latach ubiegłych i z żalem stwierdza, że, niestety przez kilka miesięcy strat swych przędzalnicy nie odbiją.** Chyba kartelowi wiadome jest, że nie posiada on monopolu na ponoszenie strat w okresach depresji gospodarczej. Powoływanie się kartelu na uprawianie przez dostawców zagranicznych dumpingu jest niezgodne z rzeczywistością, bo nietylko ceny przędzy czechosłowackiej są tańsze **ale nawet oferty angielskie również są niższe od krajowych.** Wyjaśniamy, że przy zakupach gotówkowych, przy których niema ryzyka, niema nadmiernych obciążeń z tytułu kredytu przędza zagraniczna po opłaceniu cła, wynoszącego około 25 proc. ad valorem, po opłaceniu transportu i kosztów z nim związanych jest tańszą niż przędza krajowa.

Musimy dodać, że kartel przędzalń bawełnianych miał nadzwyczajne warunki dla uporządkowania rynku przędzy bawełnianej, ale mógł to uczynić tylko przy właściwem postępowaniu, puścił się jednak, co zwykle przędzalnie bawełniane uprawiały, **na wykorzystywanie doraźnych konjunktur.** Możemy kartel zapewnić, że zakupiony przez nas transport przędzy zagranicznej do zakupu której byliśmy zmuszeni przez politykę kartelu przekona, że konsumenci nie zostali bezbronni i nie pozwolą sobie na dyktowanie cen i warunków sprzecznych z położeniem rynku, z interesami konsumenta gotowych wyrobów, a również z interesem gospodarczym kraju.

Upadłości i nadzory.

W grudniu r. ub. sąd handlowy w Łodzi odroczył wypłaty firmie „Tkacko-Gumowa Manufaktura Emil Wicke Sp. Akc." w Łodzi, przy ul. Kopernika 36. Firma ta istnieje od 1881 r. Bilans firmy, sporządzony na dzień 1 listopada 1929 r. zamykał się **sumą 2.035.000 złotych.** Firma ta miała dwukrotnie przedłużany nadzór również po trzy miesiace i ostateczny termin odroczenia wypłat upłynął w dniu 17 września 1930 r.

Obecnie pełnomocnik firmy adw. Frydman złożył do sądu podanie o ogłoszenie upadłości. Przewidywania firmy co do możności zaspokojenia wszystkich wierzycieli w okresie odroczenia wypłat, **zawiodły w zupełności.**

Z bilansu firmy, sporządzonego na dzień 25 sierpnia 1930 r. wynika, że **nadwyżka pasywów nad aktywami wynosi około 445.000 złotych.** Prócz tego obligo firmy wynosi około 90.000 złotych. Obecnie firma, pomimo usilnych starań nie jest w stanie zaspokoić swoich wierzycieli, sądowe zaś poszukiwania należności przez poszczególnych wierzycieli oraz prowadzone egzekucje nie zaspokoją wszystkich wierzycieli w jednakowej mierze i **zniszcza majątek firmy.**

Sąd ogłosił upadłość, chwile otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 19 września 1930 r., Sędzia komisarzem mianowano sędziego handlowego Ottona Eisenbrauna, a kuratorem adwokata Józefa Łaskiego i kupca Oswalda Herberga.

***

Na żądanie firmy **„Manufacture de Laine Peignes S. A. Mulhouse"** ogłoszono upadłość **Herszowi Majerancowi,** właścicielowi składu manufaktury w Łodzi przy ul. Narutowicza 22. Majeranc, będąc w stosunkach handlowych z firmą, ogłaszającą upadłość, pozostał jej winien z 6 zaprotestowanych weksli sumę 5500 złotych. W ostatnich czasach, działając na szkodę swych wierzycieli **opróżnił z towarów swój skład.** mieszkanie zaś, znajdujące się w tymże domu przy ul. Narutowicza 22, oddał w posiadanie dalszej swej rodzinie. meble zaś wywiózł. Ze względu na powyższe, firma wierzycielka, ogłaszająca upadłość, **żądała osadzenia Majeranca w areszcie dla dłużników.**

Sąd ogłosił upadłość, chwile otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 21 września 1929 r., Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Hilarego Małachowskiego, a kuratorem adwokata Edwarda Fuchsa. Wniosku firmy wierzycielki o osadzenie Majeranca w areszcie dla dłużników, sąd nie uwzględnił i postanowił oddać Majeranca pod dozór policji.

***

Firmie **„Mendel Berliński"** i jej właścicielowi Mendlowi Berlińskiemu, prowadzącemu fabrykę pończoch w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 68 w maju r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy. Po upływie tego czasu pełnomocnik Berlińskiego złożył do sądu podanie o

otwarcie postępowania układowego,

motywując tem, że w okresie trwania nadzoru Berliński przyszedł do przekonania, iż **nie jest on w możności w krótkim czasie zaspokoić pretensji wierzycieli w całości.** Stan majątkowy Berlińskiego uległ znacznemu pogorszeniu. W ten sposób aktywność przedsiebiorstwa zmniejszy się o 69.000 złotych. a środki płynne respective, dające sie upłynnić, wyniosą wszystkiego 79.000 złotych na ogólne zadłużenie złotych 125.000. Propozycje układowe Berliński przedstawia: zmniejszenie pretensji wierzycieli do 70% i spłatę należności w ciągu dwuch lat w czterech ratach półrocznych, licząc pierwszą ratę po upływie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się układu pojednawczego.

Sąd postanowił zarzadzić otwarcie postępowania układowego miedzy Mendlem Berlińskim a jego wierzycielami.

*

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości spółce firmowej **„Maks i Chaim bracia Szkólnik i S-ka"** oraz jej wspólnikom Maksowi-Jakóbowi i Chaimowi Szkólnikom i Szaii-Boruchowi Tajchowi. Również donosiliśmy, że sąd nie uwzględnił opozycji upadłych na wyrok zaoczny, ogłaszający upadłość. Upadłych wówczas osadzono w areszcie dla dłużników. Następnie pełnomocnik upadłych zwrócił się do sadu z prośbą o udzielenie upadłym glejtu. motywując tem, że cały majątek znajduje się w rękach kuratora, wobec czego niema niebezpieczeństwa, aby upadli majątek ten ukryli.

Sąd na ostatniej sesji **udzielił upadłym Maksowi-Jakóbowi Szkólnikowi i Shaimowi Szkólnikowi glejtu na przeciąg dwuch miesięcy,** postanawiając niezwłocznie zwolnić ich z aresztu i oddać pod dozór policji. Podanie zaś Tajcha o udzielenie glejtu, pozostawił bez uwzględnienia.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w niedzielę wieczorem „Karol i Anna". Jutro, w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Krakowiacy i Górale". We wtorek po raz ostatni „Karol i Anna".

„Spór o sierżanta Gryszę".

W końcu tygodnia pierwsza współczesna premjera sezonu, głośna sztuka Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Gryszę". Rolę tytułową odtwarza Jerzy Woskowski, główną rolę kobiecą (Babaka) Irena Horecka. Reżyseruje Leopold Zbucki.

TEATR KAMERALNY.

„Egzotyczna kuzynka".

Dzis, jutro i do czwartku włącznie o godzinie 9-ej wieczorem arcywesoła komedja Verneuil'a z E. Dziewońską, M. Kędzierską, Kazimierzem Szubertem, S. Michalakiem. — Ceny zniżone: od 1 zł. 50 gr. do 6 zł.

Premjera „Tempo ponad sto"

W piątek pierwsza premjera sezonu, aktualna współczesna komedja w 3-ch aktach Cammelrohr'a „Tempo ponad sto" z Zygmuntem Nowakowskim w głównej roli. W drugiej roli męskiej Kazimierz Szubert. W głównej roli kobiecej — H. Skrzydłowska.

TEATR POPULARNY

„Eros i Psyche"

z H. Skrzydłowską i K. Kijowskim grany będzie jeszcze do czwartku wieczorem włącznie. Ceny od 75 gr. do 3 zł.

Premjera „Płomienna noc Antonii".

W piątek premjera efektownej komedji świetnego autora węgierskiego Lengyel'a „Płomienna noc Antonii" z p. Relewicz-Ziembińską w popisowej roli tytułowej oraz Z. Tatarkiewicz-Woskowską, Konstantym Tatarkiewiczem, T. Krotkem i L. Madalińskim.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś, w niedzielę o godzinie 4.15 po poł. i o 8.15 wieczorem „Niewinnie skazany". — Bilety w kasie do 9 wiecz.

TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, w niedzielę trupa wileńska daje dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po poł. „Shylok" W. Szekspira; o godz. 9-ej wiecz. „Nocą na Starym Rynku" L. Pereca.

Zaznaczyć należy, że są to ostatnie przedstawienia trupy wileńskiej przed wyjazdem do Wiednia.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni przebojowa rewja w 2-ch częściach i 20-tu odsłonach, pióra: Petraszka, Jastrzębca, Własta, Starskiego i Budzińskiego. Udział przyjmuje cały zespół. — Początek przedstawień o godz. 7,30 i 9.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

TEATR REWJI „CHOCHLIK".

Dziś i codziennie w zimowym lokalu nowa rewja p. t. „Odwrotna strona medalu" w 2-ch częściach, 18-tu obrazach. — Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30, w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia o godz. 5,30, 7.30 i 9.30. — Ceny miejsc od zł. 1.30 do 3.

Kasa teatru otwarta od godz. 6.30 bez przerwy, w soboty, niedziele i święta od godziny 5-ej po poł.

TEATR REWJI „CZARNE OKO".

Dziś wspaniała rewja w 18-tu obrazach p. t. „Łódź szaleje". Udział przyjmuje cały zespół z Cielecką, Czarkowską i Dobrowolskim na czele.

Dziś trzy przedstawienia: początek punktualnie o godz. 5, 7 i 9. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 3 po poł. (ul. Limanowskiego, dawniej Aleksandrowska Nr. 37).

KWARTET DREZDEŃSKI W ŁODZI.

Jeden z najświetniejszych kwartetów smyczkowych, słynny kwartet drezdeński przyjeżdża na jeden występ, który odbędzie się w piątek, 3-go października w sali Filharmonji.

Z ŻYCIA T-WA ŚPIEW. „LIRA" W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 21 b. m., o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Domu Ludowego, ul. Przejazd Nr. 34, T-wo „Lira" urządza przedstawienie teatralne w 3-ch aktach p. t. „Gwałtu, co się dzieje".

Przed spotkaniem Łódź--Warszawa

o puhar ofiarowany przez redakcję „Republiki".

W przyszłą niedzielę dnia 28 b.m. roezgrany zostanie w Warszawie międzymiastowy mecz piłkarski

Łódź — Warszawa

o puhar ofiarowany przez

redakcję „Republiki".

Pierwsze spotkanie Łódź — Warszawa o puhar „Republiki" zakończyły się wielkiemi niepowodzeniami reprezentacji naszego miasta.

Cenna nagroda „Republiki" przeszła już po roku w ręce Warszawy, która trzykrotnie zwyciężyła nasze reprezentacje.

Jest to nienotowany w dziejach sportu wypadek, by puhar przechodni przeszedł na własność jednego z przeciwników po rocznym zaledwie żywocie.

A jednak tak się stało i to w okolicznościach nader ciekawych.

W czerwcu roku 1929 drugorzędny garnitur reprezentacyjny stolicy po niezwykle ambitnej walce zwycięża team Łodzi w stosunku 2:1.

Jesienią tego samego roku nasza reprezentacja natrafiła w Warszawie na najsilniejszą drużynę stolicy i uległa jej bezapelacyjnie w stosunku 0:5.

Liczono się więc z tym, że w r.b. piłkarze łódzcy nadrobią swe dotychczasowe straty i wykorzystają ostatnią okazję, by nie pozwolić sobie po jednorocznych zaledwie rozgrywkach wydrzeć sobie z rąk piękne trofeum ofiarowane przez „Republikę".

Zanosiło się na poważny sukces naszej reprezentacji, skoro przekonano się że Warszawa wystawiła przeciwko nam bardzo słabą drużynę, składającą się przeważnie z graczy A klasowych. Tym czasem znów wielka sensacyjna niespodzianka. W oczach kilku tysięcy widzów zebranych w dniu 15 czerwca na boisku WKS-u reprezentanci nasi, składający się przeważnie z graczy klubów ligowych ulegają ponownie gościom w stosunku 1:2, mimo iż do przerwy prowadzili 1:0. Mecz ten był jednym wielkim skandalem i zakończył się zupełną kompromitacją footbalu łódzkiego.

Drużyna nasza nie potrafiła zdobyć się na wysiłek, by wyjść zwycięsko z tych zawodów, które zadecydować miały o dalszym losie puharu „Republiki".

Piękna nagroda przeszła na własność stolicy po jednorocznych bojach.

Redakcja „Republiki" pragnąć jednak przyczynić się podtrzymania stosunków sportowych między związkami footbalowemi Łodzi i Warszawy ofiarowała nową nagrodę o którą rozegrany zostanie pierwszy bój już w przyszłą niedzielę.

Regulamin rozgrywek Łódź — Warszawa nie zostaje zmieniony. Warszawski Związek Piłki Nożnej już ustalił skład reprezentacyjny stolicy, który przedstawia się następująco:

Domański, Fert, Miączyński, Seichert, Cebulak, Nowakowski, Wypijewski, Nawrot, Ciszewski, Przeździecki, Joszkie.

Jak widzimy team stolicy składa się wyłącznie z graczy klubów ligowych, przyczem oparty jest na szkielecie Legji, znajdującej się obecnie w dobrej formie.

Reprezentacja Łodzi nie została ustalona. Kapitan Związkowy ŁZOPN. p. Stanisław Piątkowski powrócił w dniu wczorajszym z urlopu i w najprawdopodobniej w dniu jutrzejszym ustali reprezentację piłkarską naszego miasta.

Oby nowa serja rozgrywek piłkarskich Łódź — Warszawa o puhar „Republiki" miała przebieg bardziej korzystny dla footbalu łódzkiego, który do tej pory nie potrafił należycie bronić barw grodu kominowego.

O puhar „Republiki" i „Expressu"

Dziś pierwsze walki na prowincji.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na prowincji wielki turniej drużyn niezrzeszonych o puhar ofiarowany przez redakcje

„REPUBLIKI" i „EXPRESSU".

Pierwsze spotkania rozegrane zostaną systemem olimpijskim, t. zn., że zwycięzcy zakwalifikują się do dalszych rozgrywek, zaś pokonane zespoły odpadną wogóle od konkurencji. Walki będą więc niewątpliwie bardzo ciekawe. W dniu dzisiejszym w pierwszą niedzielę rozgrywek rozegrane zostaną następujące spotkania:

OZORKÓW: O.K.S. — Ozorkowianka.

SIERADZ: Sieradzanka — Sokół.

BEŁCHATÓW: T. U. R. — Stow. Młodz. Polskiej.

ALEKSANDRÓW: Sokół (Lutomiersk) — Sokół (Aleksandrów).

Dzisiejsze spotkanie ligowe

w Łodzi i na boiskach krajowych.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Łodzi niezwykle interesujący mecz ligowy między zespołami ŁTSG. i Wisła krakowska.

Zawody zapowiadają się ciekawie z tych względów, że drużynie łódzkiej po rocznym zaledwie pobycie w lidze grozi spadek do niższej klasy, niewątpliwie więc zespół łódzki starać się będzie za wszelką cenę odwrócić od siebie niebezpieczeństwo. Wisła w spotkaniu z Legją w ubiegłym tygodniu dowiodła, że powróciła do dawnej dobrej formy i z tych względów spodziewać się należy, że słaba drużyna ŁTSG. będzie miała w dniu dzisiejszym niezwykle ciężkie zadanie. Zawody rozegrane zostaną o godz. 16-ej na boisku WKS-u.

Drugi łódzki zespół ligowy ŁKS. udał się w piątek wieczór do Lwowa na zawody z tamtejszą Pogonią. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany w Łodzi zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Dziś obie drużyny znajdują się w dobrej formie i spodziewać się znów należy gry równorzędnej. Za zwycięstwem Pogoni przemawia w pierwszym rzędzie własne boisko.

Drużyna ŁKS-u udała się do Lwowa w swym najsilniejszym składzie z Feją na lewym łączniku.

W Warszawie rozegrana zostanie niezwykle ciekawe spotkanie między Wartą i Polonją, która jak wiadomo od maja nie przegrała ani jednego spotkania ligowego i zdołała wysunąć się aż na drugie miejsce w tabeli. Walka w Warszawie będzie niewątpliwie bardzo zacięta. Faworytem spotkania jest Polonja.

Ostatni mecz ligowy z serji dzisiejszych spotkań rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym w Krakowie między dwoma lokalnemi konkurentami Cracovią i Garbarnią.

Po zwycięstwie Garbarni nad Wisłą w stosunku 6:1, spodziewać się należy, że wicemistrz Ligi będzie godnem przeciwnikiem Cracovji, której przegrana nie jest absolutnie wykluczona.

Najprawdopodobniej jednak drużyny krakowskie podzielą się punktami.

Petkiewicz zdyskwalifikowany

na przeciąg ośmiu miesięcy.

Jak się „Republika" dowiaduje, Polski Związek Lekkoatletyczny na swem ostatniem posiedzeniu zdyskwalifikował Petkiewicza na przeciąg ośmiu miesięcy za samowolne wycofanie się z biegu na 5000 mtr. w Brnie na zawodach lekkoatletycznych Polska — Czechosłowacja.

Jak już donosiliśmy Petkiewicz po przebiegnięciu 1500 mtr. wycofał się z biegu, w którym startował również obok zawodników czeskich polak Kusociński i natychmiast udał się ze stadjonu na dworzec, opuszczając Brno.

W liście zamieszczonym w jednym z pism sportowych Petkiewicz tłumaczy swój krok koniecznością przybycia następnego dnia do Warszawy w godzinach porannych, gdyż zmuszony był być obecny w Pocztowej Kasie Oszczędności, w której jest zatrudniony w charakterze urzędnika.

Gdyby był bieg ukończył nie zdążyłby na pociąg. Polski Związek Lekkoatletyczny nie wziął jednak pod uwagę jego usprawiedliwienia i ukarał go bardzo poważną dyskwalifikacją.

W drodze wyjątku zezwolono jednak Petkiewiczowi na start w piątek z udziałem Nurmiego.

Echa meczu

Ł. K. S. — Ruch.

W związku z zawodami Ruch — Ł.K.S., które odbyły się w Łodzi przed dwoma tygodniami, dowiadujemy się, że Wydział Gier i Dyscypliny Ligi ukarał surową naganą graczy Dziwisza (Ruch) i Feję (ŁKS) za nieodpowiednie zachowanie się na boisku.

Wspaniały sukces

łódzkich tenisistów.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Pierwszy dzień finałowego meczu tenisowego o drużynowe mistrzostwo Polski między Ł.L.T.K. a Legją warszawską zakończył się wielką sensacją. Zupełnie nieoczekiwanie Jerzy Stolarow pokonał Tłoczyńskiego 6:1, 6:1.— Maks Stolarow pokonał Jurczyńskiego 6:3, 6:3.

W grze mieszanej para Wiera Richterówna i J. Stolarow pokonała parę Dubieńska—Tłoczyński 4:6, 7:5, 7:5.

W pierwszym dniu turnieju Łódź prowadzi 3:0 i bez względu na wynik dzisiejszych spotkań ma zapewnione zwycięstwo.

Legja-Warszawianka 6:0.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczorajszy mecz ligowy Legja — Warszawianka zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Legji w stosunku 6:0 (1:0). Bramkami podzielili się Nawrot, Ciszewski i Przeździecki.

Zjazd „Orlęcia" w Łodzi.

W Łodzi odbył się zjazd okręgowy „Orlęcia" okręgu łódzkiego. Na zjazd przybyło około 60 delegatów oraz przedstawicieli zarządu wojewódzkiego i poszczególnych kół. Zarząd wojewódzki reprezentował prezes Jóźwiak oraz sekretarz Uznański.

Zjazd zagaił prezes zarządu okręgowego p. Czernielwski powołując na przewodniczącego p. Michałkiewicza, na sekretarza p. Maciaszka.

Obszerne sprawozdanie ustępującego zarządu wygłosił prezes Czernielewski, który zobrazował działalność zarządu 6 kół na terenie Łodzi.

Na specjalne podkreślenie zasługuje zorganizowanie na terenie m. Łodzi nowej placówki „Orlęcia", a mianowicie: klubu kolarskiego. Klub ten istnieje zaledwie kilka miesięcy, a osiągnął już szereg sukcesów.

Sprawozdanie kasowe zdawał p. Grzelak, a sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Szewczyk. Po generalnej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu i omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Do zarządu weszli: pp. Grabowiecki Antoni jako prezes, Neuman Bolesław —wiceprezes, Termanowski Mieczysław — sekretarz, Grzelak Eugenjusz — skarbnik i Pawlak, Kruś i Szkopiński jako członkowie.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Szewczyk Stanisław, Kozłowski Bolesław i Wyszkowski.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej.

5-ta klasa—11-ty dzień ciągnienia.

Tabela nieurzedowa.

PRZED PRZERWA.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 69727 81025.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry: 102006 182817.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 66506 173323 184072 192465.

Po 1.000 zł. wygrały n-rv: 8376 12959 20647 27108 32458 52821 96178 115817 119148 122517 137243 155608 184455 205554.

Po 600 zł. wygrały n-rv: 3553 26315 30569 37202 38867 39525 71758 82365 86790 87074 89311 112504 128053 150922 152929 162085 169884 174518 176196 187766 190393 200233 202273.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 406 447 1542 6306 7911 18833 21112 34366 34381 37618 39118 44878 45249 45676 51907 52814 60748 64265 64533 66787 77125 93912 93972 96304 99443 101822 104661 120433 123694 125323 125477 127048 127151 136158 136342 145800 146455 152958 158557 158915 161419 165666 173285 175527 176536 178213 178290 178713 180535 181490 182778 184702 186026 191592 193593 194377 195303 197292 197677 199604 203240 203280 205395 206642 208916 209700.

Urzędowe tabele oglądać można codziennie w kolekturze Lot. Państw.

Kurt Wytrzyc

PIOTRKOWSKA 141, tel. 163-49.

Tamże wypłata wszelkich wygranych, oraz zamiana stawek na nowe losy.

Dotychczas padły wygrane
10.000
5.000
3.000
2.000 i wiele po 1000 i 500 złotych.

STAWKI:

5 89 144 257 361 572 920 1008 18 242 432 609 857 912 2071 149 81 563 96 828 927 57 3005 751 4050 524 47 951 96 5265 620 96 190 92 800 68 938 6570 767 936 61 7124 164 940 8043 62 141 217 62 95 197 423 898 9138 45 247 432 89 10075 285 540 648 854 11267 370 12132 270 73 337 82 417 26 43 91 976 13117 87 92 469 500 97 641 779 14316 662 69 720 908 15055 254 471 950 16064 131 215 366 72 93 560 628 912 17027 260 467 565 627 64 85 90 18127 67 274 464 624 737 861 69 89 19038 184 259 333 412 20029 442 82 615 755 21083 226 742 849 977 83 23986 720 77 887 98 960 21 23473 239 841 24098 226 321 443 85 609 90 869 979 79

25246 322 439 623 761 26090 159 93 283 588 648 790 922 34 27126 96 614 17 26 64 762 966 28183 548 775 906 29128 279 406 48 80 529 650 839 84 941 30013 183 675 98 960 31117 285 354 66 529 689 824 989 32002 85 195 448 559 717 843 982 33112 602 6 807 34050 194 355 427 802 88 35069 79 122 23 44 281 379 422 27 942 36062 160 296 668 790 897 936 37179 206 302 21 38079 461 38076 461 39149 345 758 40047 298 441 728 62 897 41244 311 457 58 701 71 948 74 42016 36 424 674 43933 783 91 811 920 60 44104 267 524 609 743 75 45457 804 925 46 234 695 47638 831 48876 934 49020 178 262 491 589 790

50082 513 656 763 51018 37 276 522 636 94 730 925 28 52096 116 56 76 487 606 733 849 53389 607 922 47 54358 589 97 698 55048 92 158 274 412 25 56142 292 95 642 96 724 57728 66 81 957 58003 57 126 403 85 536 88 702 53 59045 128 339 514 686 718 60166 442 79 623 972 61041 330 485 513 653 751 62070 323 615 28 52 745 950 63008 82 396 694 805 54 64179 245 93 310 60 567 842 65072 82 88 163 383 462 522 35 97 716 30 66006 207 22 666 754 74 863 67095 311 78 705 73 814 35 68347 627 930 68225 584 656 71 75 749 82 813 70214 46 437 553 790 970 71200 350 53 506 910 63 72148 296 425 578 73082 116 216 485 91 714 92 74067 544 820

75006 58 123 213 37 49 300 643 80 875 76051 118 818 52 79 92 914 77024 134 78 425 602 814 78187 405 16 79072 188 299 361 402 48 90654 81045 70 143 321 506 32 66 828 91 942 71 82318 70 486 698 971 83422 34 684 732 38 863 975 84042 311 430 660 85045 404 854 80 933 86021 97 185 525 34 656 90 705 69 807 613 46 87077 96 137 55 233 60 559 951 88233 428 652 819 89227 61 388 90214 403 747 64 91 91223 437 556 671 92047 529 771 859 915 93339 76395 548 896 99 917 94432 37 827 959 95055 96 244 382 426 32 53 53 615 16 45 757 801 40 934 96073 124 397 438 768 898 964 97001 27 225 40 684 827 98151 48 253 61 65 431 68 524 99989

100986 618 101072 383 501 997 102069 438 48 52 582 069 761 103309 31 442 96 895 942 104154 777 105130 244 386 554 705 834 106111 247 95 511 606 107043 80 722 883 108181 90 382 454 564 875 90 978 92 109036 58 150 217 43 832 33 110032 453 506 920 111161 247 320 32 112165 300 508 113436 680 852 114061 483 771 89 820 961 115053 384 529 665 704 116206 25 367 971 94 117255 504 627 845 66 944 69 118504 72 961 119168 187 539 624 829 50 88 120010 61 121 265 859 96 229 99 309 12 651 813 123044 121 59 558 703 852 124056 77 156 427 628 707 827

125088 517 858 53 719 846 925 35 126090 579 761 837 44 127030 193 398 606 752 804 13 80 128065 38 142 43 254 71 582 824 129152 379 662 861 130152 564 131187 223 65 96 450 76 430 32

48 685 704 92 132230 90 482 605 49 796 48 817 18 96 133291 455 691 844 134011 121 55 384 483 597 734 47 135057 156 233 497 516 703 872 971 136003 10 179 335 474 87 91 625 897 99 137126 209 82 624 42 743 138030 75 446 99 684 835 139066 77 345 460 504 711 140083 149084 201 68 114 80 595 625 881 905 141273 459 676 743 102093 150 57 252 310 442 76 813 76 143040 350 87 812 78 144286 782 145009 88 278 84 96 464 597 627 64 705 844 58 146050 199 279 80 443 611 943 48 56 147486 876 148070 708 987 148161 259 338 569 74 680 751

150042 156 71 437 859 975 151100 97 383 558 712 881 85 152026 107 75 325 452 97 859 908 153205 26 482 673 717 154459 91 621 741 155192 282 612 62 87 712 905 156100 207 328 63 630 801 59 157053 271 483 158005 15 212 37 400 96 681 894 950 129144 217 41 320 740 911 160059 134 304 605 62 784 811 161050 653 707 47 814 959 60 162268 516 669 962 70 163011 46 65 164 211 337 419 651 65 81 164087 519 96 651 807 927 64 97 165036 76 144 566 622 73 166051 70 100 75 483 647 734 918 75 167121 63 78 224 598 675 876 168124 206 531 854 97 169102 285 479 616 62 855 170062 112 410 787 901 171103 211 355 588 969 172071 226 615 949 64 73777 805 174038 169 204 33 532 821

175345 423 33 634 765 833 79 986 176008 209 374 95 525 65 621 37 751 78 806 177146 399 508 605 59 787 178172 323 426 624 963 179227 39 652 710 806 979 180271 401 588 827 37 89 972 181114 73 424 633 820 945 182015 80 196 499 678 875 972 183440 76 843 79 184124 245 556 680 799 185140 689 799 186029 45 160 455 72 618 55 187232 389 96 466 527 651 72 83 741 90 823 25 908 188490 543 630 45 714 869 189141 500 62 19 35 58 622 782 90005 114 275 90 851 981 191335 96 756 93 923 76 192166 833 193013 47 55 469 902 27 194134 308 09 440 82 512 794 892 195156 600 79 723 826 38 196020 24 166 200 43 587 680 707 197197 335 55 815 922 198020 84 214 401 529914 40 199326 668 722 943

200427 908 201050 360 438 39 636 965 78 82 20260 203161 208 380 615 722 987 2044011 75 105 457 72 531 777 205020 97 161 29 527 728 206252 314 822 207022 54 93 710 846 208097 313 65 451 504 743 803 15 86 970 209205 55 389 416 540 71 659 752 84 941 87

PO PRZERWIE.

25.000 zł. wygrał nr: 51603.

Po 5.000 zł. wygrały n-rv: 19813 94609 99692.

Po 3.000 zł. wygrały n-rv: 41021 98751 116727 193620.

Po 2.000 zł. wygrały n-rv: 27429 27800.

Po 1.000 zł. wygrały n-rv: 23957 35311 66892 75104 99608 105496 113674 147231 154374 161889 176680 186156 186521 199188 207528.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 15326 48947 62193 88175 106358 114668 117783 143128 150695 158493 165612 181601 209688.

Po 500 zł. wygrały n-rv: 9283 13960 18731 25402 28961 32715 33116 36587 37972 45420 45585 49070 50925 54251 57166 57230 58075 58219 60397 62462 63691 64453 68203 74348 74744 78766 87688 89631 90495 101718 104900 109292 112850 114981 118457 122247 123675 123925 124510 126433 139790 145969 147828 148953 149895 151519 152800 15381 157785 163343 164851 175406 181965 193914 196376 196398 199131 200615 204535 204736 207402 209928 209995.

STAWKI:

133 75 256 66 71 426 508 657 879 91 1015 251 407 500 71 664 750 902 2005 60 217 416 703 918 3030 34 98 345 668 948 67 4056 240 335 460 529 79 647 780 917 5006 25 941 6127 667 925 7027 313 8496 663 740 9006 16 33 961 10088 95 229 455 671 81 737 74 820 21040 11 332 482 960 61 12314 768 816 13000 16 265 532 55 813 902 28 14273 985 15026 104 520 79 798 16022 42 261 341 400 49 728 878 17059 524 18782 914 19671 777 855 77 936 81 2005 43 258 322 424 99 21017 329 86 444 22005 66 135 227 383 719 82 807 49 75 23947 24007 12 279 333 780

25218 348 81 472 552 26040 75 86 214 24 979 27065 131 243 680 824 28062 96 159 419 94 505 85 646 816 29088 332 872 622 26 73 30017 26 217 27 651 880 929 36 31133 39 258 432 52 581 960 32067 247 94 537 626 84 709 921 33038 117 30 554 771 34210 656 927 88 35143 74 264 94 543 50 644 700 36103 84 805 22 609 794 820 68 90 943 37053 222 23 56 69 335 603 830 66 74 828 38054 60 256 361 946 75 67 39022 289 91 301 673 75 701 63 66 40017 63 151 525 41184 88 558 72 645 60 61 87 800 15 71 936 67 42067 89 95 306 16 444 58 509 821 53138 378 477 646 44013 24 221 458 522 58 721 839 41 45096 380 569 644 806 950 46018 41 215 444 47644 766 812 28 827 55 48150 75 284 383 445 682 49133 527 600 85 844 967

50040 274 83 507 638 79 98 768 856 901 44 51260 363 48 676 724 65 825 919 43 52188 219 503 670 968 53125 96 219 71 370 517 743 805 968 54402 527 45 727 55013 219 848 56303 35 479 579 704 867 57052 229 468 93 813 67 914 73 58086 95 625 59003 17 20 324 405 580 83 775 985 61 66026 120 322 957 78 61026 70 96 164 70 209 340 501 792 809 70

62274 571 642 701 21 91 63085 355 479 512 713 820 64242 47 468 508 743 803 89 65068 190 98 433 780 66112 32 75 206 425 554 640 783 85 913 67 373 462 865 956 68 68031 134 335 525 774 91 845 957 69185 522 626 969 960 70011 537 66 638 52 912 71145 222 58 328 509 605 975 72005 71 206 40 321 44 482 556 68 75012 91 694 74119 66 95 220 340

75221 419 90 650 55 74 76070 179 98 205 52 73 306 621 88 762 77042 56 297 444 623 716 78028 265 415 839 920 73 79090 165 200 750 902 13 80517 639 60 990 99 81066 202 422 596 725 83 994 82593 755 83216 468 550 838 84031 81 165 511 856 60 85228 62 571 707 86032 102 47 97 316 432 87085 463 588 940 88143 52 71 347 53 434 920 89026 374 907 90314 32 59 532 57 639 733 72 951 91

91200 476 542 654 92014 171 537 617 31 30 836 93150 875 84125 70 229 38 352 429 552 610 720 95030 83 265 561 787 96142 48 233 364 534 70 99 881 97063 138 250 87 388 90 654 98356 412 827 99018 611 32 947

100106 538 57 664 101057 149 234 409 511 901 93 102298 585 732 40 882 902 14 18 43 103095 136 403 511 26 677 756 71 104050 218 308 576 796 105176 85 535 43 85 638 68 106193 95 235 446 815 86 917 107120 85 254 443 84 603 74 757 839 936 108025 371 538 109076 203 10 412 644 725 816 110089 100 76 278 377 409 551 715 843 111067 162 373 488 536 652 81 936 62 94

112130 232 541 690 92 113071 111 365 733 810 43 114074 186 99 572 77 87 748 115089 205 31 456 531 758 901 48 116240 355 488 515 82 609 11 117904 80 118077 122 602 708 809 72 971 119203 27 315 463 85 576 957 120019 258 730 907 121188 233 310 627 66 819 944 56 90 122847 123176 221 430 767 827 124567 83 820

125156 326 628 75 899 126668 829 127170 960 128091 99 170 338 466 677 761 26 814 96 982 95 129553 332 858 946 50 80 130317 508 774 959 131029 81 170 307 883 132011 240 596 743 961 132295 371 442 76 93 527 727 93 98 808 134022 55 165 262 445 751 822 135116 210 22 462 840 903 136104 330 636 700 8 47 81 817 137513 709 83 68 138008 25 362 409 575 721 853 960 138365 675 765 54

1400119 514 781 857 91 141116 444 586 936 936 1420899 161 261 341 417 63 822 88 143035 49 312 675 702 144043 44 748 423 650 966 82 145008 347 455 68 898 811 14619 318 521 620 718 800 17 147043 100 77 220 80 582 567 614 20 877 148098 640 811 912 149070 113 389 621 58 811.

150060 61 263 426 917 151953 152021 136 72 50 461 901 15 47 67 72 153132 312 460 810 98 154553 709 16 968 155312 155 280 347 536 89 731 805 79 156067 78 323 26 461 898 157022 321 449 717 158009 437 504 750 902 159086 329 56 713 942 160075 231 791 966 161051 238 328 53 87 457 636 162150 314 493 30 610 830 50 163210 71 986 793 524 92 96 398 166019 115 99 224 331 965 59 167122 47 82 257 583 784 823 416 83 588 605 170071 316 82 429 554 710 43 819 171179 81 206 428 63 92 690 804 172239 53 265 60 641 763 73 905 21 173055 163 63 309 33 453 174155 213 37 53 72 363 507 22

175221 99 441 523 176011 199 298 502 644 52 715 68 618 79 177102 56 63 210 376 412 45 576 178211 992 179031 105 14 59 82 291 413 797 944 180123 43 68 335 476 640 80 896 181019 38 631 836 182161 203 73 339 407 524 821 977 183206 68 343 78 656 788 898 812 184226 27 618 79 844 915 40 185027 348 425 600 186063 92 208 91 308 452 796 987 187086 190 229 450 601 753 57 188197 427 98 438 766 188303 28 250 314 825 51 909 193326 79 428 74 96 194003 59 91 523 859 195008 114 15 82 98 261 93 406 08 725 849 196503 624 197181 551 612 738 52 198188 220 66 189 487 549 76 882 870 199106 96 418 34 608 96 774

200583 795 201186 523 827 952 202052 169 453 625 82 847 203060 617 810 904 204224 306 460 438 62 875 915 205089 337 449 870 206105 203 9 28 652 788 207185 208 40 75 744 208003 508 884 209067 313 29 39 68 748 66 92

●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●●

Zarząd Zw. Lekarzy.

Zarząd oddziału łódzkiego Związku lakarzy państwa polskiego (Łódź, Ewangielicka 9, tel. 133-50) ukonstvtuował się jak następuje:

Dr. Knichowiecki Bronisław — prezes, dr. Rueger Henryk — wiceprezes, dr. Heller Maurycy — sekretarz, dr. Smoleński Wacław — skarbnik.

Członkami zarządu zostali: dr. dr.: Bergson Henryk, Erdman Kazimierz, Jelenkiewiecz Natan, Kon Józef. Misjon Bolesław, Skibniewski Franciszek, Szykier Leon.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wiadomości z prowincji.

Telefonem od specjalnych korespondentów Republiki.

Częstochowa.

ZJAZD UCZESTNIKÓW WALK O SZKOŁĘ POLSKĄ.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Częstochowie zjazd koleżeński uczestników walki o szkołę polską, wychowanków pierwszego gimnazjum polskiego. Rano odbyło się nabożeństwo w katedrze Świętej Rodziny dla szkół średnich i powszechnych. Na nabożeństwie było obecnych przeszło 10.000 młodzieży.

Uroczystą mszę odprawił senjor prefektów ks. prałat Michał Ciesielski, który od roku 1903 był prefektem dawnego gimnazjum rosyjskiego, a następnie pierwszego gimnazjum polskiego. Podniosłe kazanie o historji walki o szkołę polską wygłosił ks. prałat Koźlicki. Po nabożeństwie młodzież powróciła do szkół, gdzie odbyły się specjalne odczyty.

Na dzisiejszy zjazd przybyło około 150 wychowanków b. pierwszego gimnazjum polskiego, a między nimi znajdują się dwaj generałowie, — inspektor armji gen. Stanisław Burhardt-Bukacki i gen. Gustaw Orlicz-Dreszer oraz major Kazimierz Busler, adjutant Marszałka Piłsudskiego.

Program dnia dzisiejszego jest bardzo urozmaicony. Przewiduje on:

O godz. 8-ej zbiórkę na dziedzińcu b. pierwszego gimnazjum polskiego, ul. Kościuszki Nr. 7;

Godz. 8 min. 15 wspólna fotografja.

Godz. 9-ta nabożeństwo w bazylice Jasnogórskiej na Wielkim Kościele, celebruje ks. biskup Kubina, w asystencji księży Sędzimira, Mettlera i Zająca. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Kowierski.

Godz. 10 min. 15 pochód pod Pomnik Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńców.

Godz. 11-ta odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach b. gimnazjum rosyjskiego i przemówienie dyr. W. Płodowskiego.

Godz. 12-ta akademja w sali gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza z następującym porządkiem dziennym: zagajenie — p. Zbierski; powołanie prezydjum, przewodnicz--- p. W. Kuropaciński; przemówienie powitalne; ideowe podstawy strajku szkolnego (gen. Dreszer); „Wychowawcza rola szkoły polskiej" (p. Pracki); Przemówienie delegata gł. komitetu 25-lecia walki o szkołę polską; powołanie komitetu organizacyjnego „Koła częstochowskiego" referuje p. Stanisław Neufeld; wybór delegatów na ogólny zjazd warszawski w liczbie 24 sób.

Godz. 16-ta czarna kawa w sali rady miejskiej, ul. Dąbrowskiego 2.

Godz. 21 bankiet w sali straży ogniowej.

ILU WYBORCÓW POSIADA CZĘSTOCHOWA.

Według sporządzonych list częstochowskich komisji wyborczych m. Częstochowa wraz z przedmieściami liczy 62.331 uprawnionych d ogłosowania do sejmu i 42.407 uprawnionych do głosowania do senatu.

REPERTUAR TEATRÓW.

Casino — „Biały kapitan", na scenie Oryginal Havalen Trio i rewja.

Odeon — „Grzeszna Miłość", rewja „Powrót słomianych wdowców".

Nowości — „Trędowata", na scenie „Codziennie dancing".

Nowy — „Widmo Louvru".

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr. 6 i Włosińskiego, ul. Kordeckiego Nr. 27.

Plaga rozwodów w Japonji.

Londyn, 20 września.

Liczba rozwodów w Japonji w ostatnich czasach niezmiernie się powiększyła. W ostatnich trzech miesiącach rozwiedziono w Tokio 23.292 małżeństwa.

Tomaszów-Mazowiecki.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Założony jeszcze w roku 1922 związek legjonistów w Tomaszowie ożywił się ostatnio znacznie grupując wszystkich legjonistów z Tomaszowa i okolic oraz licznych zwolenników z pośród naj szerszych mas społeczeństwa.

Na zwołanem ostatnio ogólnem zebraniu wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp. Kucharski Feliks jako prezes, Piasecki wiceprezes inż. Beatus skarbnik, Majerowicz sekretarz i inni.

Nie wątpimy, że legjoniści mając na terenie Tomaszowa piękną tradycję, dziełem których jest budowa pomnika dla poległych legjonistów, stając w zwartych i karnych szeregach podejmą wśród społeczeństwa tutejszego właściwą sobie państwowotwórczą pracę, krzewicieli ideologji, wodza swego Marszałka Piłsudskiego.

Proszeni jesteśmy o zanotowanie, że rejestracja legjonistów odbywa się u obywatela Piaseckiego ul. św. Tekli 28.

Z RADY MIEJSKIEJ.

W poniedziałek,, 22 września o g. 12 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa powtórnego uchwalenia pożyczki 75.000 zł. z Banku Gosp. Krajowego na budowę 20-mieszkaniowego domu czynszowego.

SPRAWCY NAPADU PRZED SĄDEM.

W nocy z 11 na 12 kwietnia r. b. dwuch nieznanych osobników napadło na przejeżdżającego szosą pod Starzycami wieśniaka Jana Biernackiego, mieszkańca wsi Małecz, którzy zażądali wydania pieniędzy.

Po oświadczeniu Biernackiego, że gotówki nie posiada bandyci bijąc go tępemi narzędziami po głowie, zrabowali z wozu dwa prosięta, poczem skryli się w ciemnościach nocnych.

Energiczne śledztwo, prowadzone przez tomaszowską policję, stwierdziło, że sprawcami napadu byli bracia Władysław i Longin Gizewscy, zam. w Tomaszowie przy ul. Wolnej 25, których, poszkodowany wieśniak w czasie konfrontacji poznał i stwierdził, że oni właśnie byli sprawcami napadu.

W dniu wczorajszym bandyci stanęli przed sądem w Piotrkowie, który skazał Władysława Gizewskiego na półtora roku więzienia a Longina na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

ZE SZPITALNICTWA.

W sierpniu przebywało w szpitalu miejskim 77 chorych w tem 21 zakaźnych. Ogólna liczba dni szpitalnych wynosiła 2189 w tem 747 zakaźnych.

W okresie sprawozdawczym przebywało w szpitalu 94 chorych, ubezpieczonych w pow Kasie Chorych.

DYSKONTO PRYWATNE.

Na tutejszym rynku dyskonta prywatnego daje się odczuwać ostatnio brak materjału wekslowego, gdyż większość tranzakcyj uskutecznia się za gotówkę, na czeki albo też za zaliczeniem

Stopa pierwszorzędnego materjału wekslowego wynosi 1.30—1.60 miesięcznie.

REPERTUAR KIN:

Odeon: „Zabójstwo w Lunaparku", w roli mordercy Kurt Gerron.

Modern: „Gdzie wschód jest wschodem" z Lon Chaney.

G.

Radomsko.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Samochód osobowy ŚL. 7732 najechał na rower. Zderzenie było bardzo silne i spowodowało złamanie ręki i ogólne potłuczenie cyklisty.

Rower został doszczętnie zniszczony. Ofiarę wypadku przewieziono do miejscowego szpitala.

WYKRYCIE PODPALACZA.

W sierpniu b. r. spłonęły zabudowania Antoniego Jorgana. Władze bezpieczeństwa skierowały podejrzenie umyślnego podpalenia na właściciela.

W obawie przed śledztwem zaproponował on komendantowi posterunku 150 złotych za zaniechanie dalszego dochodzenia.

Komendant zgodził się pozornie i przyjął pięćdziesiąt złotych gotówką oraz weksel na sto złotych. Po otrzymaniu pieniędzy zaaresztował sprawcę pożaru, który został oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

POŻAR.

We wsi Janki, pow. radomskowski, spłonęły zabudowania gospodarskie oraz dom mieszkalny Franciszka Pęciaka. Straty wynoszą piętnaście tys. złotych.

REPERTUAR KIN.

„Żar Miłości", w rolach głównych Greta Garbo i Konrad Nagro. O godzinie 12-ej program popularny.

Notatki telegraficzne.

—o—

Berlin, 20 września.

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się w Monachjum burzliwe manifestacje komunistyczne. Doszło do kilku krwawych starć między komunistami a policją, która pałkami gumowemi rozpędzać musiała pochody.

Gdańsk, 20 września.

W związku z wykryciem afery przemytniczej na granicy niemiecko - gdańskiej, aresztowano w ostatnich dniach ponownie czterech gdańskich urzędników pocztowych.

Urzędnicy ci razem z poprzednio już aresztowanymi przemycali przy pomocy urzędników niemieckich systematycznie towary włókiennicze i inne z Niemiec do Gdańska, narażając skarb państwa na znaczne straty.

Wilno, 20 września.

Prasa litewska donosi, iż na 9-tym forcie w Kownie wybuchł bunt wśród zatrudnionych tam więźniów. Jak zwykle przywieziono tam na pracę grupę więźniów.

Cały dzień więźniowie pracowali i nadzorcy nie spostrzegli, by więźniowie mieli jakieś zamiary. Dopiero po robotach, gdy nadzorcy poczęli szykować więźniów do odejścia, na dwuch z nich napadła grupa kryminalistów, rozbroiła ich i rzuciła się do ucieczki.

Gdy nadzorcy usiłowali ich zatrzymać, uzbrojeni więźniowie dali kilka strzałów, przyczem jeden z dozorców padł ciężko ranny. Inny otrzymał obrażenia od uderzenia siekierą. W wyniku utarczki 6-ciu więźniów zbiegło, zaś pozostałych 3-ch przytrzymano i odesłano do więzienia.

OBWIESZCZENIE.

Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości firmy „Spółka Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych MAURYCY TAUMAN" na mocy art. 502 K. H. wzywają niniejszem wierzycieli upadłej firmy, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w kancelarji Syndyka Tymczasowego adwokata Edwarda Krukowskiego w Łodzi, przy ul. Nawrot Nr. 8, w godz. 5—7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłej firmy.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego - Komisarza w czwartek, dnia 23 października 1930 r. o godz. 11 rano w Kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr. 5).

SYNDYCY TYMCZASOWI:
(—) Edw. Krukowski
Adwokat.
(—) Henryk Glicenstein
(Łódź, ul. Ewangielicka 7).
Łódź, dnia 11 września 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Nadzorca Sądowy firmy Bracia Wołkowicz w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59, po uprzedniem porozumieniu z p. Sędzią - Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r., wyznacza termin sprawdzenia wierzytelności, celem ustalenia listy wierzycieli na dzień 3-go i 4-go października 1930 r. od godz. 10-ej do 2-ej po poł. w lokalu nadzorowanej firmy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59.

Wyłożenie listy przyjętych i sprawdzonych wierzycieli nastąpi dnia 30 października 1930 r. o godz. 11-ej przed południem w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy, osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowego, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę, do pana Sędziego-Komisarza.

Nadzorca sądowy:
MAURYCY BLUMCWEJG
Nowo-Cegielniana Nr. 22, tel. 115-91.

Chcąc dać możność wszystkim bez wyjątku obejrzenia filmu, który poruszył cały świat „LEGJON POTĘPIEŃCÓW“
postanowiliśmy **cenę miejsc zniżyć NA OSTATNI DZIEŃ!**
na dziś niedzielę wszystkie miejsca **PO 1 ZŁ. i 1.50.** Dyrekcja kino-teatru **„PALACE“**
Na pierwszy seans od godziny 12-ej wszystkie miejsca od 50 groszy.

Kołdry puchowe watowe,
WŁASNEJ WYTWÓRNI. Przeróbka kołder
Satyny i jedwabie do kołder w wielkim wyborze
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
w wykonaniu skromnym i wykwintnym
POLECA:
Magazyn wytwórni bielizny damskiej wyprawowej
W. KNAPP **101 Piotrkowska 101** (dawn. Nawrot 7). Tel. 126-04

Przedsiębiorstwo fabryczne
potrzebuje od zaraz pierwszorzędnego
buchaltera
ze znajomością języków polskiego i niemieckiego.
Oferty pod lit. „F. G.“

Zakład krawiecki męski
F. CHOJNACKI
Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59.
Telefon 173-94. — — — Telefon 173-94.
Przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon
JESIENNY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOWSZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE.
Wykończenie pierwszorzędne. — Ceny przystępne.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Józef Rajchenbach“, na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości, że termin sprawdzenia wierzytelności odbędzie się w dniu 10 października 1930 roku o godzinie 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 w obecności Sędziego - Komisarza.

Syndyk Tymczasowy:
NATAN WOŁKOWICZ
Łódź, ul. Narutowicza Nr. 3.

RADJO H. Gildner,
Zakątna 27, telefon 118-33.
Kompletne urządzenia odbiorcze aparatów najnowszych konstrukcji, oraz części dla p. p. amatorów po cenach konkurencyjnych. Szybkie i skuteczne reperacje aparatów oraz motorów elektrycznych we własnych warsztatach.
INSTALACJE SWIATŁA, SIŁY i SYGNALIZACYJ **ELEKTROTECHNIKA**

Zawiadomienie.
Właścicielka Pracowni Ubiorów Dziecinnych p. f.
„L'enfant Chic”
ul. Piotrkowska № 181 m. 4, telefon 224-53
zawiadamia o swoim powrocie z Paryża.

3 pokoje
z kuchnią i werandą
do wynajęcia
Wiadomość w składzie farb, Wólczańska 129.

MEBLE LAKIEROWANE
nowoczesne
Pokój sypialny . . . 650 zł.
„ panieński . . . 340 zł.
Wielki wybór **urządzeń** kuchennych
Wytwórnia B-CI KOERPEL,
Piotrkowska 114, w podwórzu

AMPY
najnowszych model
poleca
A. Rejder
Łódź, Piłsudskiego 56
(dawn. Wschodnia)
Tel. 167-64.

Wojażer-sprzedawca
z branży gramofonowej poszukiwany na prowizję. Oferty sub „Wojaż — prowizja“ do Redakcji nin. pisma.

Spólnika
z kapitałem około 5.000 dol. do dobrze rozwijającego się przedsiębiorstwa metalowego z czynną współpracą handlową, poszukuję. Fachowość niekonieczna. Oferty pod „Czynny“ do Redakcji.

Wychowawczyni-nauczycielka poszukiwana
do dwuch dziewczynek (12 i 7 lat). Wymagana matura lub dosk franc. Zgłoszenia: **Przejazd 19, mieszk. 8.**

Dogodne warunki!!
Po powrocie z Paryża z najnowszemi modelami przyjmuję wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszem wykonaniu z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych.
M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 163-97
Lewa oficyna. II-gie piętro

Jedyne najtańsze źródło zakupów
RADIOSPRZĘTU
Przeróbki aparatów po b. niskiej cenie.
Radjo-Splendid
Piotrkowska 61 tel. 159-02
w podwórzu

Pierwszorzędny
LOKAL FRONTOWY
w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej zaraz **do wynajęcia.** Wiadomość: Piotrkowska Nr. 154, telefon 141-96.

Lokal handlowy
6-ciopokojowy, front, parter, natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15, róg Narutowicza, tel. 101-34 (9—1, 3—7). Pośrednicy pożądani.

Meble
od skromnych do luksusowych najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty — tylko **Piotrkowska 145** w podwórzu.

Buchalter-bilansista
przyjmuje zaprowadzenie ksiąg i sporządzenie bilansów w godzinach wieczorowych. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod „D. A.“ do adm. Republiki.

Mieszkanie
4-o pokojowe w centrum miasta słoneczne ze wszelkiemi wygodami natychmiast do odstąpienia telef. 141-12 od 10—12 pp.

Dr.
Feliks Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9½—11 rano i 5—7½po poł.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

DR.
Z. Dalyner
UROLOG
powrócił.
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i weneryczne.
Institut Röntgen leczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Dr. med.
H. Różaner
Dzielna 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 6-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie djatermją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

Dr. med.
St. BIBERGAL
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—12 i od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—10

DR. MED.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1.
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań. Lampa kwarcowa.

Powrócił na stałe
Dr. med.
P. LANGBARD
Zawadzka 10. Tel. 106-30
9—12 i 6—8.

Dr. med.
IGN. MARGOLIS
okulista. Przyjmuje obecnie
Al. Kościuszki 21, tel. 165-17.
od 1—2 i 5—7.

Dr. med.
S. Warszawski
Kilińskiego 86, tel. 109-23
powrócił.

Dr. med. A. LANDKOF
c Chor. wewnętrzne
Południowa 15, tel. 138-34
powrócił
przyjm. od 2—3 i od 7—8

Lekarz-dentysta
Pajęcka-Gawartin
powróciła.
Południowa 13, tel. 114-95

Pomoc biurowa
potrzebna
Szczegółowe oferty sub. „R. H.“ do „Republiki“

Pianina i fortepiany
w dużym wyborze po bardzo przystępnych cenach poleca firma
E. WEILBACH
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 154
tel. 141-96.

Rozmaite

MANICURZYSTKA z Piotrkowskiej Nr. 88, II brama powróciła. 21

CZESANIE 1.50. Manicure 80 gr. Zakład fryzjerski Jakubowicza, Piotrkowska 60, w podwórzu. 30

BEZPŁATNIE! Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychimast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia darmo. Niniejsze ogłoszenie 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32.

Ethel Aszpis
wznowiła lekcje języków obcych
Francuski. Angielski. Niemiecki.
Konwersacja. Literatura. Gramatyka.
Zgłoszenia: Senkiewicza 37, m. 17, od 2—4 i od 7—9, telef. 202-03

AKUSZERKA Kaliska przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Porady bezpłatnie. Tel. 123-72.

MANICURZYSTKA z Piotrkowskiej Nr. 88, II br. powróciła.

ZAGINAŁ pies rasy angielskiej buldoczek wabi się Żolka, proszę przyprowadzić za wynagrodzeniem. Głowacka 15, Mazórkiewicz.

SPÓLNIK - agent branży kosmetycznej potrzebny z gotówką 1000 zł. Oferty do administracji „Republiki“ pod „Dobry zysk“. 21

GOSPODYNI w sztuce kulinarnej przyjmuje zamówienia na bale, wesele i t. p. Oferty pod „Kierowniczka“.

PRZYBŁAKAŁ się pies rasy wilczej do odebrania Sienkiewicza Nr. 59, m. 37. 22

ZNALEZIONO kołnierz damski lis. Odebrać, Magistracka 12, m. 7. 22

BARDYNI, Piotrkowska 31, wydaje smaczne obiady zł. 1 gr. 50, proszę o przekonanie się. 21

POSZUKUJE zł. 2.000 na 1 rok. Oferty sub „2000“ do admin. Republiki.

ZA pożyczenie 2.000 dolarów na 3 lata, dam jako procent dobre utrzymanie, opiekę, lekcję języków, muzyki, ładny pokój w zdrojowisku dla 1—2 osób. Gimnazja miejscowe pełnemi prawami publiczności. Kapitał zabezpieczony. Zgłoszenia: adwokat Dr. Hubiszta, Rabka - Zdrój.

PRZYBŁĄKAŁ się pies biały. Zielona Nr. 59, m. 13.

PRZERABIAM aksamitne i filcowe kapelusze damskie — 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

Matrymonialne

MŁODY człowiek izraelita z braku znajomości pragnie poznać tą drogą młodą, przystojną pannę z dobrej rodziny w celu towarzyskim ewentualnie matrym. Oferty pod „Skromny“. 21

WDOWIEC pragnie poznać wdowę posiadającą mieszkanie. Oferty „F. J.“ do „Republiki“. 21

SAMOTNY i przystojny mężczyzna pragnie zapoznać niewiastę katoliczkę bezdzietną i łagodną w celu matrymonjalnym do lat 40 z małym kapitałem do wspólnego prowadzenia handlu. Oferty do „Republiki“ pod „Samotny“.

„OWIANA błękitem sentymentu,, pełna nieziszczonych pragnień — poznam podobnego. — Oferty: „Czy znajdę?“

Zagubione dokum.

EUGENJUSZ Jaworski, zam. Wspólna 18, Radogoszcz, zagubił kartę rejestracyjną rocznik 1910. 21

ZAGUBIONO weksel z wystawienia Domu Towarowego Czesław Beyga, Rybnik na zlecenie S. Staropolskiego na zł. 695.90 pł. 28 września 1930 r. 23

ZAGINAŁ weksel zł. 50.— pł. 18. 10 r. b. wystawca Józef Miller, Łódź, Nawrot 43, zlecenie St. Sobczak. Oddać Sztern, Kilińskiego 50. Weksel niniejszy unieważniam. 21

Dr. med.
W. Balicka
powróciła
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
od 1 do 3 i 7—8

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. E.
Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
powrócił.
Zielona 8.
Przyjmuje od 12-1.30 i od 4—7 wiecz.

Dr. med.
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Lek. Dent.
PAULINA
Reiferowska
Ewangelicka 1,
tel. 166-90.
przyjmuje od 4—6.

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
powróciła.
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 4—6

Felczer-Masażysta
J. ABRAMOWICZ
Narutowicza 5
tel. 127-97
Masaże odtłuszczające i lecznicze.
(Zła przemiana materji, reumatyzm i artretyzm)

Poszukiwane Mieszkanie
cztero wzgl. pięciopokojowe ze wszelkiemi wygodami w centrum miasta. Łask. oferty do administracji „Republiki“ pod „22599“.

Artystyczna cerownia
uszkodzonych
ubiorów i dywanów
M. Kleber
Południowa 20
II brama. II p.

Lokale

MŁODEMU małżeństwu oddam pokój duży, ładnie umeblowany. Zakątna 61 m. 5. 21

PRZYJMĘ jedną lub dwie panienki na mieszkanie. Kilińskiego 92, m. 19. 21

POKÓJ oddam solidnej Pani lub 2-m Paniom u izr., Zakątna 30, m. 28. 21

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany oddam solidnemu Panu. Mielczarskiego 6, m. 7. (Szkolna).

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego z oddzielnem wejściem. Czynsz mogę uiścić do pół roku zgóry. Zgłoszenia. Kopernika 26, skład mat. piśm. 21

ODDAM pokój z kuchnią. Wiznera Nr. 22, m. 20. 21

MIESZKANIA 1, 2 pokojowe, wygody do wynajęcia od zaraz ul. Zeglina 10 dojazd 14 do Różanej. 21

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla izraelity. Nowo - Cegielniana 7, m. 11, front, II piętro. 21

POKÓJ umeblowany dla 1 osoby do wynajęcia. Piotrkowska 81, m. 35, II-a brama, 2-ie piętro 10—5. 21

DO WYNAJĘCIA gabinet z poczekalnią nadające się dla adwokata lub lekarza, winda, telefon, Narutowicza 42, m. 5 od 2—5. 21

POKÓJ umeblowany do wynajęcia za raz. Widok 27 (przy Brzezińskiej) Miśkiewicz. 21

POKÓJ umeblowany, słoneczny z nie krępującem wejściem i wszelkiemi wygodami wynajmę. Piramowicza 5, m. 8, front. 21

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia izraelicie (tom) Aleja 1-go Maja Nr. 39, m. 11. 21

POKÓJ umeblowany dla pojedyńczej osoby przy rodzinie do wynajęcia, Gdańska 23, m. 7. Zastać można od 9 do 5-ej i 8-ej—10-ej wiecz. 21

DUŻY pokój frontowy umeblowany z telefonem, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sienkiewicza 34, m. 4. 21

PRZYJMĘ na mieszkanie 2-ch panów Przejazd 55, m. 23, oficyna I p. 21

POKÓJ ładny umeblowany do wynajęcia tanio. Wólczańska 63 m. 19. 21

POKÓJ umeblowany dla kulturalnej, solidnej osoby. Główna 11, m. 20. 21

LOKAL duży, śródmieście, przy Piotrkowskiej, duże okno wystawowe, sklep i pokój z kuchnią, z powodu wyjazdu do odstąpienia od zaraz. Wiadomość w biurze „Informator", Piotrkowska 110. 21

KAWALERSKI pokój umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia dla izraelity. Nawrot 63, skład farb. 21

DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój z kuchnią na parterze, nadający się na każdy interes, Franciszkańska 33, Brun. 21

MIESZKANIA pojedyńcze i kilkupokojowe w starych domach z wygodami. Wiadomość: Żeromskiego 69, m. 17, po średnik. 21

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na warsztat mechaniczny wraz z mieszkaniem. Oferty do adm. pisma sub: „A. H.".

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany z niekrępującem wejście wprost z klatki schodowej oddam ul. Cegielniana 54, m. 7. 21

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i wygodami w willi w ogródku blisko śródmieścia. Wiadomość: tel. 132-42, od 3 do 4-ej. 21

POKÓJ duży z pianinem do odnajęcia. Wiadomość: Cegielniana 57, m. 39. 21

POKOJU elegancko urządzonego w centrum miasta z używalnością kuchni wszystkiemi wygodami, ew. telefon poszukuje od zaraz samotny pan. Oferty sub: „A. K. 148"", do adminstracji. 21

3 POKOJE w centrum miasta, zdatne na przedsiębiorstwo handlowe od zaraz do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość tel. 113-44. 21

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkanie parter, 3 pokoje, kuchnia, łazienka ul. Tkacka 1, boczna Zagajnikowej. Informacje tamże II p. u inż. E. M. między 4-tą a 6-tą popoł. 21

DWA pokoje z oddzielnem wejściem tanio do wynajęcia, Piotrkowska 81, trzecie piętro, m. 38. 21

2 POKOJE z kuchnią, balkon I piętro front natychmiast do wynajęcia, ulica Kątna 34. Dozorca wskaże. 21

POKÓJ na gabinet z poczekalnią w nowoczesnym eleganckim domu na I-ym piętrze z wszelkiemi wygodami dla doktora lub adwokata do wynajęcia. Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31. 21

POSZUKUJĘ dużego pokoju z kuchnią w starym domu. Zgłoszenia tel. 162-20 21

PRZYJMĘ inteligentne panie na mieszkanie albo panów z całodziennem utrzymaniem. Zakątna 66, m. 25 21

POSZUKUJĘ od zaraz 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty do adm. pod „L. E." 22

POKÓJ z kuchnią umeblowany odnajmę zaraz. Ul. Kilińskiego 126. Wiad. u gospodarza. 21

2 POKOJE umeblowane sypialnia, stołowy, używalność kuchni odnajmę. Cegielniana 26, m. 19. 21

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia. Przejazd 77, m. 7. 19

OD ZARAZ oddam pokój umeblowany duży z używalnością kuchni, dwom Paniom lub Panom ewentualnie małżeństwu. Może być z utrzymaniem. Żeromskiego 18, m. 26. 21

POTRZEBNE 2 pokoje bez mebli, czyste z gazową lub szamotową kuchenką dla małej rodziny w śródmieściu. Oferty sub „Inspektor". 21

DO ODSTĄPIENIA pokój z niekrępującem wejściem. Wiadomość: Radwańska 11, II piętro, m. 26. 21

ODNAJMĘ ładny pokój umeblowany z światłem i opałem. Żeromskiego 77/79 m. 3. 21

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania od zaraz, Kamienna 22, fr. I p. m. 4. 21

POSZUKUJĘ się lokalu 1-no pokojowego przy ul. Piotrkowskiej w podwórzu na parterze na odcinku między ul. Główną a ul. Narutowicza. Zgłoszenia do administracji tegoż pisma pod „T. W." 21

POKÓJ frontowy, duży, 2 piętro, umeblowany, z wszelkiemi wygodami ewentualnie z korzystaniem z sąsiedniego saloniku, nadający się nie tylko jako pokój mieszkalny, lecz też na biuro lub kancelarję do wynajęcia. Nawrot 15, m. 6. 21

DUŻY, słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia pojedyńczej osobie lub bezdzietnemu małżeństwu. Gdańska Nr. 35/7. 21

MIESZKANIA w starych domach, pojedyńcze, kilkupokojowe i sklepy. Pośredniczy szybko i solidnie, Andrzeja 13, m. 14. 21

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią płacę 50 zł. miesięcznie. Oferty do „Republiki" pod „50". 21

DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmę panią, panienkę izraelitkę. Konstantynowska 49, fr. II p. Bezbrodow.

OD ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, wygódka, łazienka. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, dozorca. 21

POKÓJ z kuchnią oraz pokój z wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Wiadomość: Biuro, Piotrkowska Nr. 93, m. 9, front od poniedziałku.

POKÓJ umeblowany poszukuje — czysty—na jedną osobę. Oferty sub H. M.

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 109 do 10-ej, od 2.30 do 4.30.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piramowicza 4, I piętro, m. 14.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 pokojowe z wygodami bez odstępnego do oddania, Różana 10, dojazd 14.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane lub pojedyńczo — niekrępujące. Andrzeja 48, m. 10.

W WARSZAWIE, ul. Chłodna Nr. 60, m. 40 przy inteligentnej rodzinie mieszkanie dla studentki lub uczenicy z utrzymaniem lub bez.

ZARAZ do wynajęcia słoneczne dwa pokoje z kuchnią, ul. Petersburska 11. Dozorca wskaże.

Z KLATKI schodowej pokoje umeblowane, bez mebli poleca i poszukuje biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27.

KTO poszukuje lub oddaje mieszkanie, lokal, pokój umeblowany zgłasza się do biura „Polruch". Al. Kościuszki 27.

2 POKOJE, kuchnia, z wygodami do wynajęcia, Szkolna 23, oficyna, parter. Kon.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią słonecznego, pierwsze lub drugie piętro, w śródmieściu. Oferty sub „Profesor".

INTELIGENTNEJ osobie z dn. 1 października odnajmę tanio piękny umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami na I-szem piętrze, ul. Wysoka 38, drzwi na prawo.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na parterowy z frontowemi oknami. Żeromskiego 13, m. 18.

POKÓJ umeblowany, wejście niekrępujące dla inteligentnego izraelity do wynajęcia. Przejazd 30, m. 18. 24

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, może być z pianinem Wólczańska 4, m. 2

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i pojedyńcze mieszkania, Pomorska 156.

2 ŁADNE umeblowane słoneczne pokoje z używaln. telefonu do wynajęcia Gdańska 44, m. 24, telefon 215-33. 21

DUŻY pokój ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Cegielniana 71 m. 30, obejrzeć od godz. 2—5. 21

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 9, m. 1. 21

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe umeblowane pokoje od zaraz, Sienkiewicza 37, m. 9. 21

POKÓJ, słoneczny dwuokienny, umeblowany, II piętro, telefon, lift do wynajęcia dla jednego pana (izraelity). Oglądać można od godz. 4-ej do 5-ej, Narutowicza 16, m. 3. 21

W KOMFORTOWYM domu z windą, centralnem ogrzewaniem oddam pokój, Sienkiewicza 6, tel. 122-71. 21

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 ładnie umeblowane pokoje, Nawrot 34, m. 7. 21

WYGODNE mieszkanie. Odnajmę pokój lub przyjmę na mieszkanie, Cegielniana 57, m. 39. 21

POKÓJ słoneczny umeblowany z niekrępującem wejściem dla 1—2 osób, Nowo-Cegielniana 26, m. 2 do 11-ej rano, od 2—4-ej i od 8-ej wiecz. 21

POKÓJ duży, umeblowany, frontowy, słoneczny, z balkonem dla 2 osób lub małżeństwa (izrael.) do wynajęcia. 6-go Sierpnia Nr. 33, m. 11. 21

DO WYNAJĘCIA dwa słoneczne pokoje, Narutowicza 2, dozorca wskaże. 21

MIEJSCE do spania z wygodami dla 2-ch panów tanio, Kilińskiego 41, Auerbach. 21

POKÓJ frontowy umeblowany, niekrępujący bezdzietnemu małżeństwu oddam, Południowa 39/5. 21

POSZUKUJĘ 5—6 pokojow. komf. mieszkanie w śródmieściu nie wyżej 2 piętra. Tel. 111-87 od 9—11 rano i od 3-6 pp.

POSZUKUJĘ natychmiast 3-ch pokoi, częściowo umeblowanych w centrum. Oferty sub: „Zaraz". 21

POKÓJ ładny, słoneczny z używalnością łazienki, odnajmę, Lipowa 56, m. 1 21

TANIO 2 pokoje z kuchnią z wygodami do odstąpienia, ul. Poprzeczna 7, parter. 21

POKÓJ dwuokienny, słoneczny z całodziennem utrzymaniem lub z obiadami dla bezdzietnego małżeństwa. Telefon 175-76 od 9—11 i 3—5. 21

UMEBLOWANY, słoneczny pokój z niekrępującem wejściem potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji „Republiki" pod „Punktualnie z góry". 21

DO WYNAJĘCIA śliczny pokój słoneczny dla pojedyńczej osoby, tel. 175-30 od godz. 10—4 pp. 20

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem, z wygodami w centrum. Oferty do administracji „Republiki" sub „KW". 21

2 POKOJE, centrum miasta, pierwsze piętro z telefonem zaraz do oddania. Wiadomość telefon 132-95. 21

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem na pracownię krawiecką. Opłata miesięczna. Oferty sub „Krawiec". 21

3 - POKOJOWE, piękne mieszkanie z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, II-gie piętro w oficynie przy Piotrkowskiej, niedaleko ulicy Narutowicza, do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: telefon 105-66, od 8—11 i od 2—5.

POKÓJ do oddania, Południowa 42, Pinczuk

FRONTOWY pokój umeblowany dla inteligentnego pana do odnajęcia, Nowocegielniana 12, m 6.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Wólczańska 65, m. 7, tel 174-44, od 2—4.

LOKAL handlowy przy ul. Piotrkowskiej od rogu Zawadzkiej do Cegielnianej od zaraz do odstąpienia Dzwonić: 165-94.

NARUTOWICZA 39, m. 8, pokój ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia.

TOWARZ. Budowy Domków Rob. Sp. Akc. Wileńska 24/30. Dojazd tramwajami 5, 8 i 16, odnajmuje domki na dogodnych warunkach Przyczem wpłacony czynsz za komorne daje prawo pierwokupu i zalicza się wpłacone sumy w poczet kapitału potrzebnego do kupna. Bliższe i szczegółowe informacje na miejscu u p. Karola Pełki.

ODNAJMĘ 1 lub 2 ładnie umeblowane frontowe pokoje. Piramowicza 5, front, I piętro, m. 3, lewe drzwi.

SŁONECZNY frontowy pokój z oddzielnem wejściem do oddania dla pana, 6-go Sierpnia 7, front II p. od 2—5.

ODNAJMĘ dwa pokoje umeblowane lub jeden, ul. Zawadzka 1, m. 13

POKÓJ umeblowany przy izraelickiej rodzinie do wynajęcia, Główna 9, m. 16, między godz. 2—4 po poł.

FRONTOWY słoneczny pokój dwuokienny umeblowany na I-szem piętrze z korytarza, wejście z klatki schodowej — do wynajęcia, Kilińskiego Nr. 60, m. 49.

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój z urządzeniem, Cegielniana 55, mieszk. 8, tel. 203-65.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z używalnością łazienki i telefonu, do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 19.

OD ZARAZ do wynajęcia duży, frontowy pokój z wszelkiemi wygodami dla małżeństwa lub jednej osoby, z całkowitem lub częściowem utrzymaniem. Zielona 8a, m 13.

DWA elegancko umeblowane pokoje w śródmieściu, z używalnością kuchni, łazienki i telefonu, w ładnym domu, nadające się także dla lekarza lub adwokata do wynajęcia. Wiadomość: tel. 182-22 w godz. 1—2 i 5—7.

Posady

3-ch Pań

inteligentnych, wymownych, do lepszej pracy, poszukujemy natychmiast. Posada stała przy zdolnościach awans. Znajomość fachowa niekonieczna. Zgłoszenia z osob. dokumentami tylko w poniedziałek i wtorek od godz. 3—5 po południu. CEGIELNIANA Nr. 40, front I-sze piętro, m. 1.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

POTRZEBNA niania z dobremi świadectwami do dwojga dzieci (2 i pół i 7-letnich) z pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia Dr. Wollenberg, Zachodnia 68 od 2—5-ej, tel. 164-26. 21

POTRZEBNA niania z dobremi świadectwami do prawie 3-letniego dziecka z pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia Dr. Majbaum, Wólczańska 36 od 1—4 tel. 203-10. 21

POSZUKIWANA panna izraelitka do trojga dzieci w wieku szkolnym ze znajomością muzyki. Zgłaszać się Grondowski, Północna 1. 21

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111". 30

Potrzebne dwie starsze PODRĘCZNE
Salon Mód
H. Halpern i H. Glass
Piotrkowska 83, tel. 108-92

WYKWALIFIKOWANA panienka poszukuje kondycji do 3 lub 2-letniego dziecka. Oferty sub: „Wymagania skromne". 21

POSZUKIWANE tancerki do rewji. Zgłaszać się we wtorek o godzinie 11 do p. Szymańskiego, Teatr Popularny w sali Geyera, ul. Piotrkowska 295.

POSZUKIWANY maszynista. Zgłoszenia: Cegielniana 13. 21

POTRZEBNA zupełnie zdolna panna do pracowni sukien. L. Olejniczak, ul. Piotrkowska 200, m. 14. 21

POSZUKUJĘ starszej panny, wykwalifikowanej w szyciu ubiorów dziecinnych, z długoletnią praktyką jako wspólniczki. Oferty do „Republiki" sub: „Wspólna praca". 21

POSZUKUJĘ się panny do 2-ch chłopców w wieku szkolnym na popołudnie. Oferty do „Republiki" pod „V. H." 21

POTRZEBNA zdolna, samodzielna zakrojczyni oraz uczenica do pracowni sukien, haftu. Wiadomość: ul. Kilińskiego 142, w pralni.

DO FILETÓW potrzebne cerowaczki i siatkarki, Łódź, Franciszkańska 79, Derlecki. 21

POSZUKIWANA inteligentna panienka do 3 dzieci z pomocą w lekcjach na godziny popołudniowe, Piotrkowska 107, m. 19. 21

200 ZŁOTYCH dam za wyrobienie posady w charakterze biuralistki lub kasjerki. Oferty sub „Zdolna". 21

PANNA do dziecka lub lepsza dziewczyna z referencjami poszukiwana do dwuletniego chłopczyka u lekarza. — Dzwonić: 149-01 od godz. 12 — 2.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego tylko z dobremi świadectwami. Andrzeja 33, m. 7, od 10—12 i od 3—5.

NIEMKA poszukuje posady u samotnego pana, jako gospodyni. Świadectwa posiadam. Łaskawe oferty skierować pod „Niemka"

PANIENKA inteligentna poszukuje posady do dziecka od 2-ch lat, również zna gospodarstwo. Łaskawe oferty do „Republiki" pod „W. B."

WYKWINTNE obiady prywatne, Przejazd 6, mieszk 1.

STAŁA posada — 2 panie i 3 panów inteligentnych dobrze się reprezentujących, którzy pracowali jako akwizytorzy do artykułów pierwszej potrzeby. Pensja i prowizja. Tylko poważnie myślący mogą się zgłosić. Fotografja i dowód osobisty wymagane. Zgłoszenia w poniedziałki i wtorki od godz. 10 do 12 i od 15 do 17, ul. Piotrkowska Nr. 62, II p. front.

Kupno i sprzedaż

A. MEBLE na raty. Sypialnie stołowe, gabinety, szafy, łóżka sprzedaje, zamienia. Odświeża tanio z gwarancją Stolarnia, Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.



TOKARNIĘ metrówkę mało używaną kupię, Rejder, Piłsudskiego 56, telefon 167-64.

MLEKO dworskie. Poszukuję większych i stałych odbiorców. Oferty: „Mleko" do Republiki.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie, ulica Zygmuntowska Nr. 13. Dojazd tramwajami do parku „Wenecji".

PIANINO krzyżowe zagranicznej marki w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Aleja I-go Maja 19, m. 18.

Nauka i wychowanie

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Gdańska 23, m. 2, front, I- piętro 1

MISS Mary gives English. French and German lessons. Traugutta Nr. 2. 1 fr. 30

FRANCUSKIEGO teorji, konwersacji, korespondencji handlowej uczy nauczycielka z pełnemi kwalifikacjami Zgłoszenia: od 2—5, Andrzeja 46 m. 8.

DO KOMPLETU freblowskiego z początkowem nauczaniem, rytmiczna gimnastyka, przyjmę kilkoro dzieci. Zapisy od godz. 3-ej do 5-ej Piramowicza Nr 2, m. 19.

WZOROWY komplet freblowski i szkoła przygotowawcza (rytmika, plastyka, języki, ogród) dla dzieci od lat 4—9. Zajęcia przed i popołudniu Zapisy: Zakątna 85, m. 3 (przy Andrzeja), tel. 147-94, od 10—1 i 5—7. Dzieci mogą być przyprowadzane i odprowadzane.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplomem uniwersytetu niemieckiego, Specjalny kurs korespondencji handlowej Oferty: „Dr. L."

FRANCUSKIEGO udziela Absolwent Uniwersytetu Paryskiego. Konwersacja. Ceny przystępne. Piłsudskiego 23, m. 9, front II p. od 4—6.

L. TRAJSTMAN
PIOTRKOWSKA 81

POLECA:

Przebogaty wybór ostatnio zakupionych w największych domach zagranicznych

PRZEPIĘKNYCH **JEDWABI** — NAJPPZEDNIEJSZYCH **WEŁEN**

WYTWORNYCH

OKRYC DAMSKICH

trykotaży wiedeńskich i paryskich
oraz dywany i materjały meblowe

deseni modernistycznych

Zaprasza Sz. Klijentelę, celem przekonania się o bezkonkurencyjnych

cenach, zniżonych od dotychczasowych o 35%.

Uprasza się o obejrzenie naszych wystaw dywanów i materjałów dekoracyjnych w dn. 23 i 24 bm.

Kupno i sprzedaż

CUKIERNIA, pracownia kompletnie urządzona oraz mieszkanie prywatne za raz do sprzedania. Tel. 188-88. 23

Motory
ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WARSZTATY
REPERACYJNE
BUDOWA KOLLEKTORÓW i ROZRUSZNIKÓW
INSTALACJE
ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU.
REKLAMY **NEONOWE.**
Inż. J. REICHER i S-ka
POŁUDNIOWA 28, TEL. 21-000.

DOMEK nowy, dochodowy, wolny od podatków, dojazd tramwajem, do sprzedania. Od pozostałej sumy 8 procent rocznie. Warunki biuro „Postęp” Konstantynowska 10. 21

SAMOCHÓD Chevrolet prawie nowy na nowych gumach do sprzedania. Obejrzeć można sklep samochodowy Nowickiego, Aleja Kościuszki 41. 21

OKAZYJNIE do sprzedania pianino w dobrym stanie. Wólczańska 41, m. 23

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę tanio sprzedam, robota solidna, Kilińskiego 160, Przezdziecki. 21

Energji i otuchy dodaje KAWA EWIG.
EWIG WARSZAWA — Kawa Palona

PRACOWNIA FUTER
Wacław Kawecki
Piotrkowska 113, telef. 207-76.
Wykonuje wszelkie roboty futrzane, przerabia i odświeża.

DO SPRZEDANIA rolwaga parokonna w dobrym stanie. Wysoka 14. 21

ZAKŁAD fryzjerski sprzedam z powodu wyjazdu tanio, byle zaraz Sienkiewicza L. 70. 21

SKLEP rzeźniczy z mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania. Nadaje się również dla fryzjera. Wiadomość: pośrednik Kotkowski, Rzgowska 49. 21

SPRZEDAM sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Różana 12. 21

KREDENSIK stołowy do sprzedania ul. Tramwajowa 3, m. 10 od 4 po południu. 21

KREDENS pomocnik pokojowy, stół, sypialka mahoniowa, szafa wertygo, lustro, otomanę, fotele, łóżka niklowe, Rzgowska 31, m. 17. 27

SPRZEDAM zakład fryzjerski bardzo tanio, Leszna 47. 21

PIANINO czarne krzyżowe, prawie nowe, sprzedam niedrogo, obejrzeć od 11—14, Piotrkowska 90, praw. ofic. 3-cie piętro, Podolski. 21

DOM do sprzedania murowany, cztery mieszkania z komórką. Cena przystępna. Nowa Mania, ul. Pszenna Nr. 19 21

PLACE do sprzedania, małe i duże, blisko tramwaju, Kątna 17, m. 24 9—10 2—3. Cena przystępna. 21

KOMPLET firanek do sypialni z kapą okazyjnie do nabycia. Pracownia robót ręcznych, Łódź, Piotrkowska 90.

ROWER pierwszorzędnej marki zagranicznej do sprzedania, Zielona 11 u gospodarza między siódmą a ósmą wieczorem. 21

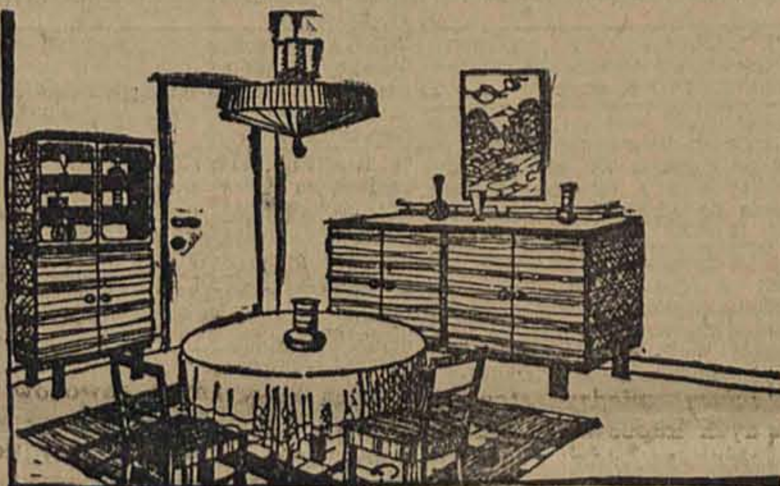
KUPIĘ okazyjnie białe meble do pokoju panieńskiego w dobrym stanie Telefonować 213-66. 21

KOMPLET jasno dębowej sypialni bez łóżek, olejne obrazy (duże) ładny wieszak z lustrem, lampy oraz pozostałe wewnętrzne urządzenia mieszkania z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam, Lange, ul. Przejazd 69. 21

PLACE na Stokach z nadzwyczajną przyszłością do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Informacji udziela się u. W. P. Spaskiego, Kilińskiego 85, oraz we folwarku. 21

BIŻUTERJA zegarki na raty, „Precioza”, Piotrkowska 123, w podwórzu.

OKAZYJNIE do nabycia 2 łóżka niklowe firmy Jarnuszkiewicz z siatkami złotych 600, Zawadzka 16a, m. 15, pierwsze piętro od 11—12. 21



Nowoczesne urządzenia mieszkań, wykonane z wszelkiego rodzaju szlachetnych drzew najlepiej i najtaniej kupuje się bezpośrednio

w FABRYCE MEBLI
JULJUSZ REIT, Łódź
Wystawa mebli Gdańska 70, tel. 191-63.
Fabryka tel. 136-87.

Wielki wybór serwantek, stoliczków, etażerek do kwiatów, mebli przedpokojowych oraz wygodne fotele.

Nauka i wychowanie

RYTMIKA DLA DZIECI
w wieku przedszkolnym i szkolnym (od 4 do 15 lat).
przy 7-kl Szkole i Zakładzie Freblowskim
Kacenelson-Nachumow
20 Pomorska 20 — tel. 183-40.
Przyjęcia od 4 do 7 po poł.
Przyjmuje się również zapisy dzieci obcych szkół za opłatą zł. 20 mies. Dla dzieci naszej 7-kl. szkoły i przedszkola rytmika **bezpłatna.**

LEKCJI gry fortepianowej udziela absolwentka lipskiego konserwatorjum, Sienkiewicza 37, m. 38. 2

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Tenenbaum, Piotrkowska 128. 27

Francuskie lekcje i konwersacja najlepiej u tego, który zna Paryż i Francję, gdzie studjował 9 lat. Również matematyka, chemja, fizyka. Al. 1-go Maja 77, m. 16. 21

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37. 19

LEKCJE gry fortepianowej. Program konserwatorjum, Łęczycka 23 przy Napiórkowskiego. Gmach szkolny 1-sze wejście, II p. Dojazd trójką. Zapisy w poniedziałki, czwartki i soboty od 3 do 6-ej. 28

FRANCUSKIEGO gruntownie udziela I. Taleśnikówna absolwentka „Cours de Lettres”. Aleja 1-go Maja Nr. 36. m. 9 od 12—2, 5—7. 23

LEKCJI języka niemieckiego i korespondencji handlowej udziela rutynista. Zgłoszenia „Dr. I. M.” do „Republiki”. 21

NAUCZYCIEL gimnazjalny z pełnemi kwalifikacjami może jeszcze objąć lekcje jęz. niemieckiego w szkole średniej albo prywatnie. Of. sub „R” do adm. „Republiki”.

DONNE lecons de francais: conversation, litterature, cours de maturite. 52, rue Sienkiewicza, appartement 36.

LEKCJI francuskiego: konwersacji, literatury, gramatyki udziela dyplomowana nauczycielka po cenach przystępnych. Oferty sub „Z. Z.”. 21

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. Adres: ul. Cegielniana 25, m. 1, front, 1 piętro godzina 2—4. 28

MAG. MAT. udziela matematyki i fizyki. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front, I piętro godz. 2—4. 28

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej) Lipsteyn, ul. Lipowa Nr. 1 m. 10, od g. 1—3.30 i 6.30—9.30 21

NAUCZYCIELKA z wyższem wykształceniem obeznana z nowemi metodami pedagogicznemi, ze znajomością obcych języków, przygotowuje dzieci do szkół. Warunki skromne. Wiadomość: tel. 150-53 godz. 2—5 pp. 28

ZORGANIZOWANO komplety gimnazjalne, mające na celu gruntowne przygotowanie do egzaminów i lekcje prywatne, Piotrkowska 71, m. 13. 23

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady” Palliera gwarantują wiedzie-dzinną samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, tanio, fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14, m. 29. 21

UDZIELAM łaciny do klasy czwartej i piątej. Cena bardzo przystępna. Of. sub: „Latina”. 22

ANGIELSKIEGO, konwersacji, literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Cegielniana 17, m. 1, parter, front od godz. 4—6 po poł. 21

NAUCZYCIEL gimnazjalny udziela lekcyj języka i literatury polskiej i łacińskiej. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Specjalna metoda dla dorosłych. Telefon 190-02. 21

W. I. Z. O.
Komplety freblowskie
W JĘZYKU HEBRAJSKIM dla dzieci od lat 3—6.
I komplet — (z ogródkiem) Sienkiewicza 26, w lokalu W. I. Z. O.
II komplet — Zakątna 40, mieszkanie p. Weidenfelda.
III komplet — Rzgowska 7, przy organizacji „Bnej Zion”.
Informacji udziela sekretarjat codz. od 5—7 wiecz.

FRANCUSKA konwersacja niedrogo. Wiadomość w firmie „Jaworski” róg Piotrkowskiej i Narutowicza. 21

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front, I p. m. 4 lewa strona 2—4 pp. Proszę dzwonić. 22

UDZIELAM lekcji polskiego języka, literatury, historji, poprawiam wymowę zastać można od 2—4. Zachodnia 30, I p. front, m. 5. 22

W KOMPLECIE freblowsko - przygotowawczym zajęcia się rozpoczynają. Zapisy 4—6, Nowo - Cegielniana 22, m. 8. 21

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnoszeniem 8,60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Ogłoszenia, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W drukarni „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.